

POGRANICZE

Tygodnik

28 GRUDNIA 1999r. ROK IX Nr 52/448
ISSN 1231-1464 NR INDEKSU 371920 CENA 1 zł

Przemyśl • Jarosław • Lubaczów • Przeworsk



str.3
Wigilie dla samotnych



Ułomki historii Przemysła

str.9



str.12

Korzenie

Przemysław Bystrzycki



Przeżyjmy to jeszcze raz

str.19

MILENINIJNY DZWON



Fot. Beata Jędruch

W wigilijną noc do dźwięków przemyskich dzwonów dołączył jeszcze jeden. W środę, przed świętami, na dzwonnicy Kościoła Garnizonowego oo. Karmelitów w Przemyślu zawieszony został 2-tonowy dzwon odlany w ludwisarni Jana Felczyńskiego.

cd. str. 10

*Zdrowia,
optyzmu
i wszystkiego.
co się szczęściem
zwie.
życzy
wydawca
oraz zespół
redakcyjny*

POGRANICZA

PIECZĄTKI

Emi Studio
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 11
oraz Wałowa 9

WIZYTÓWKI

TAPETY

Garant L

Przemyśl - Pralkowce

**HURTOWNIA
SKŁAD CELNY**

tel. (016) 678 86 01

tel./fax 678 65 38

fax 678 77 80

ATRAKCYJNE CENY!

PRZEMYŚL, 37-700
ul. Św. Jana 13/5
tel./fax: 0-16 6705744

FAXY, TELEFONY
CENTRALE
TELEFONICZNE,
KOMPUTERY,
PERYFERIA,
MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE

FOBOS

**NAJTAŃSZY BETON
+ POMPA**

FAHO

tel. 678-53-04

ASTRA CLASSIC

**SUPER PAKIET
UBEZPIECZENIOWY**

Pierwszy rok dwuletniego pakietu
ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW
i Assistance, na koszt firmy Opel.

Drugi rok ubezpieczenia płatny w dwóch korzystnych ratach.
Ewentualna szkoda nie zmniejsza sumy ubezpieczenia.



OPEL

ZAPRASZAMY

Auto-Styl

SZYBKI ODBIÓR

Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane
KREDYTY, UBEZPIECZENIA, LEASING - NA MIEJSCU.

Profesjonalny serwis, wymiana opon, naprawy blacharskie, fachowa obsługa

Otwarte: salon-7 dni w tygodniu, serwis-6 dni w tygodniu, pn.-pt. 8.00 - 18.00; sob.-niedz. 9.00 - 14.00

RZESZÓW
Krasne 7a (trasa E4)
Salon: (017) 855-54-83
Części: (017) 855-52-72
Serwis: (017) 855-52-72 w.29
(017) 855-52-71 w.29

PRZEMYŚL
ul. W. Pola 34
Salon: (016) 675-15-01
(016) 675-15-03
Części: (016) 675-15-02
Serwis: (016) 675-15-02
fax: (016) 675-15-04

Drodzy Czytelnicy!

Życie coraz droższe. Nie pozostaje to bez wpływu na koszty wydawnicze, które też rosną. Dlatego od nowego roku idzie również w górę cena naszego tygodnika. Następny numer "Pogranicza", z datą 4 stycznia 2000 roku, kosztować będzie 1.20 zł. Mamy nadzieję, że ta symboliczna podwyżka nie odbije się negatywnie na czytelnictwie naszego tygodnika. Dokładamy bowiem starań, by był on coraz atrakcyjniejszy.

Już w tym numerze kolorowy kalendarz na 2000 rok.



Bogmat

tel./fax (016) 678-65-62 tel. 675-12-18 str. 20.



NOWY ROK - NOWE NADZIEJE

Od dłuższego czasu przeżywamy prawdziwe szaleństwo związane z zakończeniem 1999 roku. Oficjalne komunikaty podają, że jest to równocześnie koniec stulecia i tysiąclecia, a jednocześnie rok milenijny dla chrześcijan. Powagi sytuacji dodają, płynące z ekranów telewizyjnych, kolejne informacje o grożącym nam problemie 2000 i związanymi z nim kłopotami ze wszystkim, czym sterują komputery. Dodatkowo w ostatnim półroczu przeżyliśmy co najmniej siedem końców świata, w tym trzy oficjalne, również związane z tą datą, które przepowiadał niejaki Nostradamus.

Obok tych globalnych problemów, pozostają również te nasze, małe, przyziemne. Z nowym rokiem przyrzekamy sobie, że przestaniemy palić, pić, jeść (w dużych ilościach), że staniemy się lepsi dla innych i dla samych siebie. Spodziewamy się nowych lepszych dni i tego samego życzymy naszym najbliższym i znajomym. W większości przypadków o tym, czy nadchodzący Nowy Rok będzie lepszy, decydujemy sami. Życzyć sobie należy, by wystarczyło nam sił i wytrwałości w realizowaniu naszych planów i stawaniu się lepszymi oraz tego, by nikt "życzliwy" nam w tym nie przeszkadzał.

Jan Jarosz

NASZA SONDA

W tym roku Sylwester będzie nietypowy. I, choć trwają spory, czy tegoroczne powitanie roku jest przełomowe, czy też ten dziejowy moment przyjdzie dopiero za rok, to jedno jest pewne: po raz ostatni żegnamy rok naszej ery zaczynający się od cyfry "1".

Jak spędzisz Sylwestra?

Tegoroczny Sylwester spędzę w gronie przyjaciół i znajomych. Będziemy się bawić w wynajętym lokalu. Myślę, że zabawa będzie wymieniona, do białego rana.

Krzysztof Nowoliński, nauczyciel

Normalnie, tak jak każdy. Nie wybieram się na żadną dużą imprezę. Będzie raczej kameralnie, niż hucznie.

Małgorzata Mróz

Nowy Rok przywitam w chacie u koleżanki. Będziemy się bawić w gronie dziesięciu osób, z pewnością przy radiu.

Zygmunt Struszewski

Zadłużenie Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu wyniesie około 1 mln 500 tys. zł, co wynika z niedoszacowania kontraktu, który podpisała z PRKCh w marcu br. i nie wdrożenia programu naprawczego we właściwym czasie.

Program oddłużenia

Dyrekcja WSPR w Przemyślu poprosiła Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" o pomoc w oddłużeniu firmy. Od stycznia przyszłego roku opracowano program, który może wygospodarować dodatkowe środki finansowe i dzięki temu pozwoli zaoszczędzić 250 tys. zł do końca 2000 roku. Program opracowano na podstawie wstępnych ustaleń z PRKCh w Rzeszowie, z którego wynika, że kontrakt będzie opiewał na 18 dobowek i usługi ambulatoryjne. Wynegocjowana wstępnie kwota z PRKCh na 2000 rok oraz realizacja programu daje podstawy do normalnego funkcjonowania jednostki. Warunkiem jest jednak oddłużenie WSPR w Przemyślu - czy-

tamy w piśmie skierowanym do NSZZ "Solidarność". Dyrekcja pogotowia twierdzi, że dzięki zrealizowaniu ich planów - wzrosną płace pracowników, które są "zamrożone" od kwietnia 1998 roku. Gdyby nie udało się umorzyć długów zakładu, to prawdopodobnie jeszcze w tym roku doszłoby do ogłoszenia upadłości WSPR.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" skierował z kolei pismo marszałka województwa podkarpackiego - Bogdana Rzońcy, w którym zwraca się z prośbą o oddłużenie WSPR w Przemyślu. Jest to warunkiem koniecznym do normalnego funkcjonowania zakładu.

(D)

MINĄŁ TYDZIEŃ

W KRAJU



Kardynał u wrót

O przełomowym charakterze Roku Jubileuszowego mówił w homilii wygłoszonej w trakcie pasterki, w Wigilię Bożego Narodzenia, prymas Polski, kardynał Józef Glemp. Prymas celebrował mszę św. w warszawskiej katedrze św. Jana. W Boże Narodzenie kardynał Józef Glemp symbolicznie przekroczył drzwi świątyni, błogosławiąc uprzednio wiernych księgą Pisma Świętego.

Tylko upomniany

Henryk Goryszewski został upomniany przez sejmową komisję etyki poselskiej za to, iż naraził na szwank dobre imię Sejmu. Upomnienie było echem medialnych doniesień o tym, że Goryszewski, jako prawnik, dbał o interesy jednego z funduszy emerytalnych, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego sejmowej komisji finansów publicznych.

Granice obrony koniecznej

Na siedem lat więzienia skazał warszawski sąd okręgowy Jana G., policjanta, który zastrzelił dwóch mężczyzn i ranił trzeciego. - *Obrońca konieczna jest świętym prawem każdego z nas, ale nie jest nieograniczona* - uzasadniał sąd. Tragedia wydarzyła się w marcu 1997 roku. Jan G. czekał w cywilnym stroju na tramwaj. Zauważywszy rabusiów, próbował ich zatrzymać. Wylegitymował się, lecz, gdy napastnicy zaczęli uciekać, strzelił w powietrze. Huk wywabiał z pobliskiego baru trzech mężczyzn. Jeden z nich miał kij bilardowy. Otoczyli Jana G., który użył broni powtórnie. Śmierć ponieśli: 25-letni Robert Radomski i 54-letni Stanisław Żurawski. Trzeciego z nich, Andrzeja Wąsowskiego uratowano w szpitalu.

Jest budżet!

Sejm przyjął przyszłoroczny budżet. Zakłada on m.in., iż dochody w 2000 roku wyniosą 140,9 mld zł. Podatki pośrednie (VAT, akcyza) mają przynieść 87,6 mld zł, podatki bezpośrednie (PIT i CIT) - 39,4 mld zł, a pozostałe dochody - 13,9 mld zł. Wśród głównych wydatków jest dotacja do ZUS - 16,8 mld zł, oświaty - 20 mld, zdrowia - 3,9 mld zł. Na naukę przeznaczono 3 mld zł.

NA ŚWIECIE



Jan Paweł II otworzył drzwi

Symbolicznym otwarciem drzwi Bazyliki św. Piotra w Watykanie, w Wigilię Bożego Narodzenia, papież Jan Paweł II zainaugurował obchody Roku Jubileuszowego 2000 lat chrześcijaństwa. Uniwersalny charakter uroczystości podkreślały azjatyckie akcenty wystroju świątyni i afrykańska muzyka. Kilkadziesiąt minut później Ojciec Święty przewodniczył uroczystej pasterce. W południe, w Boże Narodzenie papież udzielając błogosławieństwa "urbi et orbi" (miastu i światu), zapowiedział o pokój. Życzenia świąteczne wygłosił w 59 językach.

Nowy premier u sąsiadów

Parlament Ukrainy zatwierdził nowego premiera. Został nim popierany przez prezydenta i chwalebny przez Zachód, Wiktor Juszczenko. Tym samym Leonid Kuczma odniósł kolejny sukces, zyskując poparcie nieprzychylnego mu parlamentu.

Potop wenezuelski

Wielodniowe ulewy mogły spowodować śmierć, w powodziach i lawinach błota, nawet 50 tys. osób - twierdzi szef obrony cywilnej Wenezueli - Angel Rangel.

W REGIONIE



Inauguracja milenium



Tradycyjne pasterki miały w tym roku szczególnie uroczystą oprawę. Inauguracja roku milenijnego niezwykle uroczyste została przygotowana w przemyskiej bazylice archidiecezjalnej i innych kościołach stacyjnych, w tym w Jarosławiu, Przeworsku, Kalwarii Paclawskiej i w Wielkich Oczach.

W noc wigilijną do przemyskiej archidiecezji przybyły wielkie tłumy. Tutaj, po procesji z ulicy Franciszkańskiej, abp Józef Michalik, punktualnie o godzinie 24⁰⁰ dokonał symbolicznego przekroczenia progu drzwi bazyliki. Niesiony przez niego Ewangeliarz, symbolizujący obecność Chrystusa wśród ludzi, złożony został u stóp Matki Bo-

żej Jackowej. Ta szczególna symbolika miała, w jeszcze doskonalszy sposób, przybliżyć znaczenie rozpoczynającego się roku milenijnego dla chrześcijan.

W wygłoszonej do przybyłych homilii, abp Michalik szczególnie uwagę zwrócił na fakt objawienia Dziecka Bożego najuboższemu ludzior. Uznał, że prostota i szczerość serca jest wyjątkową zaletą ludzi miłych Bogu, która jest godną do naśladowania przez polityków i rządzących Światem. Podkreślił również znaczenie modlitwy za Ojczyznę w roku jubileuszu.

Wspaniałą oprawę uroczystej pasterki zapewnił Chór "Magnificat". Cała msza transmitowana była przez Radio HOT.

J.J.



Fot. A. Nizicki (2)

Dowcip Kasy Chorych

Podkarpacka Kasa Chorych wycofała się z płacenia za usługi świadczone przez szpital w Lubaczowie pacjentom hospitalizowanym krócej niż cztery dni. Z tego tytułu brakuje ponad 600 tys. zł, co grozi zamknięciem szpitala na miesiąc.

Z komisji sejmowej mam materiały, które mówią, że Podkarpacka Kasa Chorych miała na półroczu dodatni wynik w wysokości 32 mln zł. Jeżeli pod koniec roku robi taki dowcip, to ja nie rozumiem o co tutaj chodzi - powie-

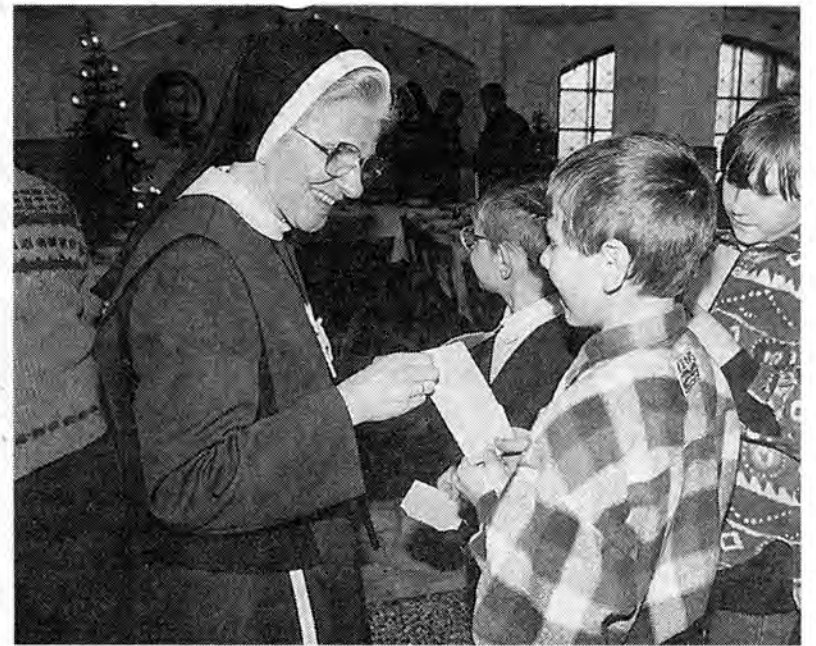
dział starosta lubaczowski, Józef Michalik. Krótkie hospitalizacje Kasa uznała za leczenie niepełne. - *W tej chwili jesteśmy w trakcie rozmów* - poinformował dyrektor szpitala, Stefan Kryczko. - *Bez pieniędzy za grudzień pracownicy mogą nie otrzymać poborów. Na razie rozpatrywane są możliwości rozwiązania tego problemu, ponieważ kasa nie zwróciła nam jeszcze za rehabilitację ambulatoryjną i opiekę podstawową.*

(D)

WIGILIE DLA SAMOTNYCH



Arcebiskup Józef Michalik uczestniczył w wieczerze wigilijnej w przemyskim schronisku Św. Brata Alberta w towarzystwie blisko 100 bezdomnych i samotnych.



22 grudnia u sióstr Felicjanek w Przemysku zorganizowano wieczerzę wigilijną dla blisko 160 osób – samotnych i chorych. Ks. prałat Bronisław Żołnierczyk, dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej, podziękował Towarzystwu Pomocy im. Świętego Brata Alberta oraz siostrom zakonnym za serce okazywane bliźnim znajdującym się w potrzebie.



Wigilia u sióstr Felicjanek w Przemysku

23 grudnia wigilia dla samotnych i bezdomnych odbyła się w kuchni Św. Brata Alberta w Jarosławiu. Również tamtejsze starostwo zaprosiło na

wspólny wigilijny wieczór kilkadziesiąt osób. Wigilijne potrawy spożywali oni w bursie międzyszkolnej przy ul. Reymonta.

Fot. Artur Nizicki (3)

KRONIKA POLICYJNA

Samobójstwo

23 grudnia w Ostrowie 53-letni Władysław Z. powiesił się na pasku, przymocowanym do klamki. Prawdopodobnie był pod wpływem alkoholu. Przyczyny tego kroku bada policja.

Zaopatrzenie na święta

Z 21 na 22 grudnia w Przemysku na ul. Sikorskiego nieznanymi sprawcami włamano się do "blaszaka". Łączna suma skradzionych czekolad, mięsa, bombonierek, herbaty, papierosów i alkoholu wynosi 13 tys. zł.

Przez dziurę w ścianie

Z 23 na 24 grudnia w Goriczynie nieznanymi sprawcami włamano się do baru "Wisienka". Najpierw wypchali drzwi do ubikacji, a później w ścianie zrobili otwór,

przez który dostali się do magazynu. Skradli z niego papierosy i wódkę o łącznej wartości 2 tys. zł na szkodę Władysława N.

Zwłoki w Sanie

21 grudnia Maria B. mieszkanka Osady Leżachowskiej wyszła z domu, grożąc, że idzie popełnić samobójstwo. Kobieta kilka dni wcześniej wyszła ze szpitala psychiatrycznego w Jarosławiu. Jej zamrożone zwłoki, leżące w Sanie, znalazły dzieci z Ubieszyna.

Dramatyczny poślizg

25 grudnia do wypadku drogowego doszło w Jaworniku Polskim. Danuta S., kierująca "Skodą", jadąc w kierunku Dynowa, straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do rowu. Pasażer - Tadeusz S., doznał urazu oka i trafił do szpitala z podejrzeniem złamania podstawy czaszki.

Zgubiony samochód

25 grudnia, Edward W., mieszkaniec Jarosławia, zgłosił kradzież samochodu "fiat 126 p". Stwierdził, że pojazd zostawił zaparkowany na wjeździe do posesji w Zapalowie. Następnego dnia zgłosił się ponownie na policję, stwierdzając, że samochodu nikt mu nie ukradł, tylko po libacji zapomniał, gdzie go pozostawił.

10 tys. zielonych w Wigilię

24 grudnia nieznanymi sprawcami włamano się do domu jednorodzinnego w Orłach. Po otwarciu drzwi balkonowych dostali się do wnętrza, skąd zabrali 10 tys. dolarów.

Włamanie do hurtowni

Z 21 na 22 w Przeworsku, nieznanymi sprawcami włamano się do hurtowni "Z". Po usunięciu skobli z drzwi, weszli do wnętrza, skąd zabrali papierosy, zapalniczki i piwo, na łączną sumę 2 tys. 300 zł.

Modex
SIEĆ SPRZEDAŻY GSM

TELEFON + KARTA AKTYWACYJNA
99,-
ZŁOTYCH + VAT

www.modex.plusgsm.pl

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

Ostatni dzwonek!

W sieci Plus GSM telefony wraz z aktywacją tylko za 99 złotych netto. Zapraszamy!

Rzeszów: C.H.Europa II (parter), tel. (017) 852 44 35
Rzeszów: ul. Asnyka 2, tel. (017) 852 06 79
Przemysł: ul. Franciszkańska 37 (Plac Na Bramie), tel. (016) 678 62 60
Jarosław: ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88
Przeworsk: ul. M. Konopnickiej 14, tel. (016) 648 74 90
Łańcut: ul. Królowej Elżbiety 3, tel. (017) 225 67 44

Bezpłatna Infolinia **0 800 601 111**

W sprzedaży także zestawy Simplus

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Plus
GSM

**Już 4 Stycznia
Wielka Promocja
2000**

**„Pogranicza“
i Radio Taxi
„Kresy“ 96-25**



KLIMBUD

ul. KOPERNIKA 21
tel. (0-16) 675 06 97

- GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE
- SYSTEMY C.O.
- OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- SYS. PRZECIWOBŁODZENIOWE

OGRZEWANIE

Sklep **Canasta** w Przemysku, ul. 3 Maja 2
poleca

meble z rattanu

W sprzedaży także:
OBUWIE - superceny! TKANINY, POŚCIEL, ODZIEŻ - 20% taniej!
WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA

Oplątek "Solidarności"

21 grudnia w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemi Przemyskiej odbył się uroczysty oplątek. W uroczystościach wzięli udział J.E. abp. Józef Michalik - metropolita przemyski i Marek Kuchciński - wicewojewoda podkarpacki.



Uroczystość w "Solidarności" poprzedziła robocza część spotkania władz związkowych regionu. Korzystając z obecności wicewojewody Kuchcińskiego poruszano najważniejsze problemy nurtujące mieszkańców regionu. Znalazły się wśród nich sprawy dotyczące trudnej sytuacji pracowników służby zdrowia, w tym zapaści ekonomicznej stacji pogotowia ratunkowego. W przyjętych przez Zarząd Regionu dokumentach znalazło się również stanowisko dotyczące konfliktu w jarosławskich zakładach mięsnych.

Przybyły około godziny 12.00 do siedziby związku abp. Józef Michalik, zwracając się do związkowców skierował ich uwagę na wielkie prze-

stanie związane ze słowem "solidarność". Podkreślił, że umyślnie rezygnuje z dodatków "związek zawodowy" czy "partia". W jego ocenie sam sens tego słowa powinien wskazać kierunek pracy w nadchodzącym tysiącleciu. Przestrzegł również, że może ono przynieść wiele napiętych sytuacji. Jak podkreślił, wiara w Boga i Jego obecność w życiu rodziny i w miejscu pracy, pozwoli przetrwać nawet najtrudniejsze chwile.

Obok działaczy związkowych w uroczystym oplątku wzięli udział również przedstawiciele wojewódzkich władz RS AWS.

J.J.
Fot. J.AHO

Władze Lubaczowa same przygotowały strategię rozwoju swojego powiatu, na czym zaoszczędziły 40 tys. zł.

Złóża, agroturystyka i inwestycje

Powiat lubaczowski należy do najuboższych w Polsce. Ciągłe boryka się z jakimiś trudnościami, a strategia jest swoistym biznesem, pozwalającym na pozyskanie środków. Według starosty lubaczowskiego **Józefa Michalika**, w powiecie jest dużo wykwalifikowanej siły roboczej, która pozostaje bez pracy. Dlatego najważniejszą rzeczą jest zlikwidowanie wysokiego bezrobocia poprzez zwiększenie rozwoju przedsiębiorczości. - *W powiecie lubaczowskim znajdują się złoża mineralne, co daje duże możliwości na rozwój i bogacenie się naszych terenów - powiedział radny Józef Karaś.* - Do tego dochodzi też agroturystyka i wychodzenie naprzeciw potencjalnym inwestorom, którzy chcą tutaj zainwestować kapitał. Na-

sze walory to: czyste środowisko naturalne, ekologiczna produkcja żywności, możliwość zakupu ziemi po byłych PGR-ach, dobrze rozwinięta sieć drogowa, energetyczna, wodociągowa i gazowa oraz duży obszar zalesienia (około 45%). Szansą na wzbogacenie powiatu lubaczowskiego byłaby budowa przejścia granicznego w Budomierzu, budowa nowoczesnego szpitala, powstanie grup producenckich oraz wykorzystanie środków pomocowych z Unii Europejskiej. Zagrożeniem jest migracja młodych i wykształconych ludzi, upadek dużych i średnich gospodarstw, przez co wzrasta odłogowanie ziemi, oraz spadek nakładów państwa na prawie wszystkie dziedziny gospodarki i kultury.

(D)

Do przyszłego roku potrwać prace konserwacyjne w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej w Chłopicach. Modrzewiowy kościółek, w którym mieści się siedziba parafii Chłopice i Jankowice, ma już około 300 lat. Uważany jest za cudowne miejsce, gdzie zdarzają się cuda, dlatego w roku 2000 najpewniej przeżyje prawdziwe oblężenie przez pielgrzymów.

Chłopicki zabytek

Koszty renowacji zabytku pokrywają mieszkańcy parafii i państwo, ponieważ obiekt jest wpisany do rejestru zabytków. W 1991 roku, proboszcz ks. Marek Gajda, wystąpił z pomysłem prac remontowych. Parafianie wymienili modrzewiowe gonty, którymi pokryto zewnętrzne ściany kościoła. Dodatkowo zakonserwowano blaszany dach, wyremontowano zabytkową kaplicę i dzwonicę, a od maja 1998 roku rozpoczęły się prace wewnątrz kościoła: konserwacja zabytkowej polichromii na sklepieniu łukowym i wszystkich ścian. W otoczeniu kościoła wybudowano już ołtarz polowy oraz kamienną grotnię Matki Bożej Niepokalanej, wokół której wiosną roku 2000 staną stacje Drogi Krzyżowej wykonane przez Józefa Siwonja z Łowic.

Prawdopodobnie w przyszłym roku kościół w Chłopicach przeżyje prawdziwe oblężenie pielgrzymów. Sanktuarium uzyskało bowiem status kościoła stacyjnego, gdzie można uzyskać odpusty. Jego powstanie wiąże się z legendą: w 1495 roku Mikołaj Korniakt, Grek z Krety, prowadził konie na jarmark. Jednak uciekły mu one do chłopickiego lasu, gdzie po długich poszukiwaniach znalazł je skupione pod dziką gruszą, na której widniała postać Maryi otoczona wielką jasnością. W miejscu swojego widzenia zbudował kaplicę, w której zamieszkał jako pustelnik. Zlecił też namalowanie obrazu, według tego wizerunku, który ujrzał. W 1731 roku Jan Ostrowski, dziedzic chłopicki, zbudował kościół, który przetrwał do dzisiejszych czasów.



Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Chłopicach. Kościół modrzewiowy z XVIII w. Fot. Miroslaw Buczek (3)



Największym skarbem kościoła w Chłopicach był obraz Matki Bożej Pocieszenia, który w 1760 roku, został uznany za cudowny. Niestety, 7 kwietnia 1992 roku, został skradziony przez nieznaną sprawcę. Mimo nieobecności obrazu, nadal dzia-

ły się cuda, które uwidoczniły się w kaplicy zbudowanej jeszcze w 1850 roku. Znajduje się tam też, namalowana na płótnie, podobna cudownego obrazu. Na jego podstawie Edward Polit z Rzeszowa namalował drugi obraz, który teraz znajduje się w kościele, poświęcony 30 czerwca 1995 roku przez arcybiskupa Józefa Michalika.

(dos)



Kaplica przy kościele Matki Bożej Pocieszenia w Chłopicach.

Wspólnie łatwiej

Starostowie - jarosławski i lubaczowski - pozytywnie ocenili pracę Zespołu ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności, który od 1 listopada 1999 r. działa w Jarosławiu, obsługując także petentów z rejonu lubaczowskiego. Postanowili także - w związku z przejęciem przez powiaty od 1 stycznia 2000 roku urzędów pracy - utworzyć wspólną policję pracy, a także ściśle współpracować w zakresie zimowego utrzymania dróg. Ustalenia te zapadły na grudniowym posiedzeniu zarządów powiatowych w Jarosławiu i Lubaczowie.

a.

Nowi szefowie

* **Kierownikiem Ośrodka Informacji Turystycznej w Przemysku wybrano Ryszarda Rabskiego.** W pobitym polu zostawił on trzech kontrkandydatów.

* **W konkursie na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przemysku zwyciężyła Danuta Bogumiła Mikołajek.** Komisja konkursowa przesłuchiwała czterech kandydatów na to stanowisko.

Najlepsi ekolodzy

W VII edycji konkursu wiedzy o ochronie przyrody i środowiska oraz ekologii I miejsce zajęli uczniowie SP nr 6; II - SP nr 16; III - SP nr 8. Nagrody dla młodzieży ufundowane zostały ze środków pochodzących z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Organizatorami konkursu były pospołu: Wydział Ochrony Środowiska i Wydział Edukacji UM w Przemysku.

BILETY GRATIS

Zarząd Miasta Przemysła podjął decyzję o przekazywaniu przez Wydział Komunikacji 10 biletów miesięcznie dla przewodniczących zarzą-

du każdego osiedla. Ma to ułatwić kontakt przedstawicieli władz osiedlowych z urzędami i wykonywanie przez nich obowiązków.

Na linii Jarosław-Michalovce



W dniach 8 - 10 grudnia delegacja powiatu jarosławskiego, ze starostą **Mieczysławem Kasprzakiem** na czele, gościła w powiecie michalovskim na Słowacji. Wizyta była kontynuacją podjętej we wrześniu współpracy, a jej punktem kulminacyjnym było podpisanie ofi-

cialnego porozumienia o współpracy regionalnej.

Obejmować ona będzie takie dziedziny jak: rozwój wymiany gospodarczej i handlowej poprzez wzajemną promocję i tworzenie baz danych o możliwościach inwestowania, wspólne uczestnictwo w targach i wystawach, rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze, a także nawiązywanie kontaktów naukowych, kulturalnych, turystycznych i sportowych. Przygotowana jest też wspól-

praca na linii Radymno - Velke Kapusany oraz Pruchnik - Strazske. Piękne muzeum w Michalovcach zainteresowane jest nawiązaniem stałej współpracy z jarosławskim Muzeum a szkoła rolnicza w Michalovcach pragnie współpracować ze szkołą rolniczą w Radymnie. Polska delegacja uczestniczyła w spotkaniu z Iwanem Budiakiem - słowackim wiceministrem spraw wewnętrznych, odpowiedzialnym za przygotowanie i wdrożenie reformy administracyjnej.

Tekst i foto Jacek Czarniecki



SAMORZĄDOWY INFORMATOR POWIATU PRZEMYSKIEGO

Oplątek w Prałkowcach

By nie zabrakło chleba i serca

W uroczystym, świątecznym nastroju przebiegało spotkanie opłatkowe wychowanków Katolickiej Placówki Wychowawczej "Moja Rodzina" w Prałkowcach i ich opiekunów. W tej trochę przyspieszonej Wigilii wzięli także udział przyjaciele domu dziecka, z sufraganem archidiecezji przemyskiej, ks. biskupem Stefanem Moskwą na czele.



W słowie wygłoszonym do młodych chłopców, dla których "Moja Rodzina" jest prawdziwym domem, biskup Stefan Moskwa nawiązał do ewangelii o narodzeniu Chrystusa. - W Betlejem dokonano się to dziwne spotkanie Boga z ludźmi - mówił biskup. - Nie tylko spotkanie, ale i piękna wymiana darów. Nasza tu dzisiaj obecność jest dalszym ciągiem tej wymiany darów. Zgromadzonym, Stefan Moskwa życzył, by nigdy nie zabrakło im chleba, ciepła i serca. Życzenia wychowankom placówki złożyła też przedstawicielka starostwa, naczelnik Wydziału Promocji, Edu-

kacji i Kultury, Grażyna Stojak: - Na cały przyszły rok, życzę wam, abyście mieli tyle radości, ciepłego i milego spojrzenia, ile macie dziś. Myślę, że w tym wszystkim jest wasze szczere, gorące serce, które będzie nas obdarzało.

Wigilijny wieczór nie mógł się, oczywiście obyć bez opłatka i bez przełamania się nim. Wzajemne życzenia miłych świąt i pomysłności w nowym, 2000 roku, jak również tradycyjna wieczerza, przebiegały w atmosferze ciepła i przy wtórze polskich kolęd.

(lew)

Fot. A. Nizicki

Starosta pod Wawelem

Jest umowa!

W ubiegłym tygodniu doszło do podpisania deklarowanej wcześniej umowy pomiędzy Starostwem Powiatowym w Przemyślu a Politechniką Krakowską. W celu sfinalizowania starań o współpracę, starosta przemyski, Mariusz Grzęda, spotkał się w Krakowie z rektorem uczelni, prof. Kazimierzem Flagą.

Mariusz Grzęda już miesiąc temu, podczas wizyty władz uczelnianych w Przemyślu podkreślał, iż Politechnika Krakowska jest placówką, która mogłaby znacznie przyczynić się do rewitalizacji zabytków na terenie Ziemi Przemyskiej. Zawarte porozumienie dotyczy ochrony dziedzictwa kulturowego i krajobrazu. Najistotniejszą sprawą jest odnowa zabytkowych ruin Twierdzy Przemyśl, której for-

ty znajdują się na terenie pięciu gmin, wchodzących w skład powiatu przemyskiego.

Współpraca z Politechniką Krakowską będzie również miała na celu opracowanie katalogów projektów domków jednorodzinnych. Ma to na celu unormowanie stylu budownictwa jednorodzinnego na terenie Ziemi Przemyskiej.

(lew)

Konkurs Literacki dla Młodzieży im. A. Fredry rozstrzygnięty

W I Konkursie Literackim dla Młodzieży im. Aleksandra Fredry pierwszeństwo kobiece wzięło zdecydowanie górę. Wśród szóstki laureatów były same dziewczęta, które wraz ze swymi opiekunkami stanęły się w komplecie na wręczeniu nagród, które odbyło się 21 grudnia br. w budynku starostwa przemyskiego.

Pierwszy krok w literackich chmurach

Konkursowe jury przyznało wyróżnienia w dwóch kategoriach: w poezji i prozie. W kategorii poezji, w której do oceny nadeszło zdecydowanie więcej prac, I miejsce przypadło utalentowanej Justynie Kramarskiej, uczennicy pierwszej klasy Gimnazjum Publicznego w Orłach. Tuż za nią uplasowała się jej szkolna i klasowa koleżanka, Maria Suchodolska. III miejsce w kategorii poezji przypadło Wiolecie Bury ze Śliwnicy, uczennicy Liceum Ogólnokształcącego im. I. Krasickiego w Dubiecku.

Podobnie, jak w przypadku poezji, także i spośród uczestników, którzy nadesłali utwory prozatorskie przyznano trzy wyróżnienia. I miejsce, za opowiadanie dotyczące trudnych zagadnień etnicznych w czasie II wojny światowej, otrzymała Monika Bembenek z Technikum Ekonomicznego w Nienadowej. Miejsce II przypadło Marcie Michalskiej ze Szkoły Podstawowej w Lipie, za opowiadanie "Powrót", a III - Agnieszce Sikorze, uczennicy drugiej klasy LO w Dubiecku za opowiadanie "Moje szczęście". Ponadto nagrodę specjalną dyrektora Kolegium Nauczycielskiego w Przemyślu otrzymała Iwona Czuba z liceum ogólnokształcącego w Nienadowej.

Wręczenie nagród stało się okazją do dyskusji na temat przyszłego kształtu konkursu, którego celem jest inspirowanie młodych ludzi do twórczości i "wychwytywanie" talentów. Być może, już

wkrótce zostanie zorganizowany podobny konkurs, tym razem o bardziej zawężonej formule, którego patronem stałby się inny wybitny literat związany z naszym regionem - Ignacy Krasicki. Organizatorzy zakończonego - Zespół Szkół Rolniczych w Nienadowej i Starostwo Powiatowe w Przemyślu - zapoznali się z cennymi uwagami pedagogów, którzy na co dzień stykają się z młodzieżą i jej - mniej lub bardziej udanymi - próbami literackimi.

Aby nie trzymać pod korcem plonu tegorocznej - ważnej, bo pierwszej - edycji konkursu, proponujemy naszym Czytelnikom prezentację fragmentów wierszy i opowiadań nagrodzonych młodych literatów. Wszystkim im życzymy, by w przyszłości, ich sława pisarska przekroczyła granice nie tylko powiatu. Prezentację zaczynamy od zdobywczyni I miejsca w kategorii poezji - Justyny Kramarskiej.

Justyna Kramarska (na zdj.) jest jedną z najmłodszych uczestniczek konkursu i od razu sięgnęła po najwyższe laury. Spokojnie mogłaby powtórzyć za Edwardem Stachurą, że "wszystko jest poezją", gdyż - jak twierdzi - nigdy nie myślała o tym, by napisać coś prozą. Mówi, iż pomimo zła i egoizmu, które dostrzega w otaczającym ją świecie stara się poprzez swoje pisanie, wnieść choć trochę dobra. Obok przedstawiamy 2 wiersze, które znalazły się w nagrodzonym zestawie.

(lew)



Fot. A. Nizicki

Wymarzona lalka

Gdybym była lalką
bezsmyślną i bezrozumną
udającą dziecko
posiadałabym
twarz niewyraźną nic
bez serca
a czy lalka
chciałaby być mną
z ponurą twarzą
udręczonymi myślami
i sercem cierpiącym rozterkę
lalka nie chce
trudno

Poranek

Oko powoli się przebudzało
zobaczyło mały promyk
słońca
w końcu całe ciało przebudziło się
po aksamitnej nocy
nieznajoma postać
rozmyślała
nad kawą w filiżance
i obłoczkami
plywającymi po jasnych
niebiosach
mała osóbką nie mówi nic
oczekuje na całkowite przebudzenie

Klub Garnizonowy współpracuje z powiatem

Wspólnej organizacji imprez kulturalno-oświatowych i wsparcia w zakresie szkoleń pracowników, ma służyć współpraca z Klubem Garnizonowym podjęta przez przemyskie starostwo.

Wojsko jest dla ludzi

- Chcemy współpracować przy organizacji imprez kulturalnych - mówi kierownik Klubu Garnizonowego, por. Wiesław Czajkowski. - Ta współpraca dotyczy ma również działalności turystycznej. Im więcej ludzi będzie te imprezy wspierało, tym lepiej dla nich. Starostwo Powiatowe w Przemyślu wspomaga Klub np. przy organizacji V Przeglądu Form Scenicznych Wojska Polskiego oraz II Festiwalu Pieśni i Piosenki

Żołnierskiej (maj 2000). W Klubie Garnizonowym będą się odbywać pokazy z cyklu "Kino lektur szkolnych" dla dzieci i młodzieży z terenu powiatu oraz spektakle Teatryku Panoramicznego.

Klub Garnizonowy dopomoże także w szkoleniu i podnoszeniu kwalifikacji pracowników kultury z terenu powiatu przemyskiego. - My jesteśmy instytucją, która posiada ośrodki zajmujące się szkoleniem - twierdzi por. Wiesław

Czajkowski. - Wojsko samo opłaca to szkolenie. Dzięki tej umowie, osoba z powiatu może być wysłana jako delegat Klubu. Jeszcze przed oficjalnym zawarciem umowy, z możliwości takiej skorzystała jedna osoba z Babic, którą wystaliśmy do Szkoły Reżyserii Teatralnej przy Domu Wojska w Warszawie. To jest szkolenie na poziomie wyższej szkoły zawodowej.

(lew)



Pogranicze rozmawia z MIECZYŚLAWEM TELESZEM – kolekcjonerem krawatów

Mężczyzna o stu krawatach

Od kiedy zaczął pan kolekcjonować krawaty?

Od najmłodszych lat szkoły średniej. Nie pamiętam kiedy założyłem pierwszy krawat, ale pamiętam słowa mojego ojca: "jeżeli idziesz między ludzi, włóż krawat". Tak mi te słowa przypadły do "gustu" że zacząłem coraz częściej kupować krawaty i w chwili obecnej mam ich 107. Pierwsze krawaty jakie zapamiętałem były bardzo wzorzyste o kontrastowych kolorach, często z kobietą w tle. W tym czasie panował styl "bikiniarski" – jasna samodziałowa marynarka, brązowe spodnie, skarpety w poprzeczne paski i obuwie na grubej podeszwie. Szczytem "szpanu" było obuwie zamszowe na grubym oryginalnym korku, które w trakcie chodzenia wydawało charakterystyczny, skrzypiący odgłos.

Później pojawiły się krawaty na gumce, ze sztucznej skóry, robione na drutach, ale żadne z nich nie wytrzymały próby czasu.

Czym dla mężczyzny jest krawat?

Jest przysłowiową kropką nad "i", stanowi o naszym guście i właściwym zestawie kolorystycznym naszego ubioru. Jeżeli nie jesteśmy pewni, czy dany krawat pasuje do włożonego już garnituru, to lepiej zapytać stojącej obok nas kobiety, one lepiej "czują" kolorystyczną harmonię. Krawat powinien być czysty i odprasowany, a wiązać go należy tak, by szerszy jego koniec dotykał paska spodni, a koniec węższy można włożyć za metkę. Zbyt krótko zawiązany krawat wygląda nieelegancko. Dobrze ubrany mężczyzna powinien wyglądać elegancko, schludnie, bez

ekstrawagancji - a więc: garnitur, koszula pod krawat, skórzane półbuty, zawsze ciemniejsze od spodni. Nie ubieramy też obuwia sportowego, czy sandałów do garnituru. Dopuszczalną "biżuterią" dla eleganckiego pana może być tylko obrączka. Inne ozdoby typu bransolety, sygnety, kolczyki, łańcuszki pozostawmy kobietom, one są do tego stworzone. Elegancki pan nie może swoim ubiorem budzić zazdrości, litości lub śmieszyć.

Dlaczego młodzież tak niechętnie chodzi w krawatach?

Ludzie młodzi zawiązują krawaty od "wielkiego dzwonu", np. studniówka, matura, egzaminy na wyższą uczelnię. Krawat narzuca pewien styl bycia, zachowania, jest także wyrazem powagi sytuacji i szacunku do otoczenia w którym się znajdujemy. Młodzież bardzo

ceni sobie swobodę bycia i dlatego najlepiej się czuje ubrana na sportowo, niezobowiązująco.

Jak więc mają się do siebie takie powiedzenia jak: "nie szata zdoła człowieka" i "jak cię widzą tak cię piszą"?

I jedno i drugie powiedzenie ma swoje uzasadnienie. Są ludzie o "wielkich umysłach" i szlachetnych sercach, którzy nie czują potrzeby zwracania szczególnej uwagi na wygląd zewnętrzny. Być może ich życie towarzyskie ograniczone jest do nielicznego grona przyjaciół, którzy taki styl bycia akceptują. Są natomiast grupy ludzi pracujących w różnych instytucjach, urzędach, ważniejszych firmach usługowych, gdzie określony styl ubioru jest pewną formą nakazu. Kultura zawodowa tych grup społecznych wymaga /we własnym

interesie/ budzenia szacunku i zaufania także formą zewnętrzną. Chcę dodać, że jeżeli jesteśmy ubrani stosownie do danej sytuacji, to nasze samopoczucie jest lepsze i czujemy się w jakimś stopniu do wartościowani.

Czy obecnie jest miejsce na smoking lub frak?

Owszem zbliża się przecież rok 2000. Wielu panów powita ostatni rok dwudziestego wieku na zabawach i balach. Jest więc okazja włożyć niecodzienny strój wieczorowy. Jest to spory wydatek, ale i noc będzie wyjątkowa. Panom, którzy pokuszą się o włożenie smokingu, przypomnę, że obowiązuje biała koszula o usztywnionym gorsecie, czarna, koniecznie wiązana, muszka, kamizelka lub szeroki pas i czarne obuwie /lakierki/. Do fraka wiążemy białą muszkę (sposoby wiązania na rysunku obok). Do szampańskiej nocy pozostało jeszcze trochę czasu, można się tej sztuki nauczyć. Życzę dobrej zabawy.

Rozmawiał M.K



*Szczęśliwego
Nowego Roku
życzą wszystkim
Klientom
Pracownicy
i Kierownictwo
Banku Pekao SA*



BANK PEKAO SA

I Oddział Przemysłu
ul. Mickiewicza 6,
37-700 Przemyśl,
tel. (0-16) 678 28 31,
fax (0-16) 678 51 53

Filia Nr 1 Przemysłu
ul. Ofiar Katynia 17
37-700 Przemyśl
tel. (0-16) 678 08 59

II Oddział Przemysłu
ul. Jagiellońska 7
37-700 Przemyśl
tel. (0-16) 678 34 59,
fax (0-16) 678 34 59

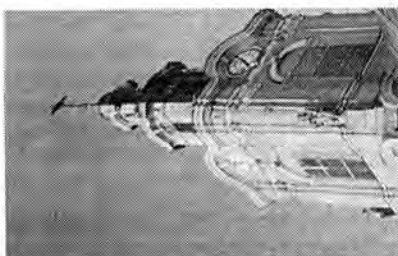
Video Tomex 2

BAM
HURTOWNIA
art. biurowych i szkolnych

Ager

"CHEMOFARB" S.C.

"San Set"
OSRODEK SZKOLENIA KIEROWNIKÓW
BMB
Karty kat. A.B.T.C.D.E.
DRUKARNIA



Wielki konkurs "Pogranicza"

Warunki naszego konkursu są bardzo proste. Co tydzień publikować będziemy fragmenty zdjęcia, które należy ułożyć w całość, opisać i przesłać do redakcji. Wśród kart ze zdjęciami co miesiąc losować będziemy cenne nagrody, w tym sprzęt gospodarstwa domowego, telefony komórkowe, sprzęt RTV. Na zakończenie wszystkie karty konkursowe wezmą udział w losowaniu wielkiej nagrody "Pogranicza". Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Tylko u nas!

Ogłoszenia drobne do 10 słów do końca roku bezpłatne

Treść ogłoszenia:

Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika - Przemyśl, ul. Mnisza 3 oraz w kioskach: przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK), przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia), przy ul. Jagiellońskiej (przystanki MZK).

Rozkład i ruina

Hureczko to niewielka wioska w gminie Medyka. Mieszkańcy w większości utrzymują się z pracy na roli. Wioska do bogatych nie należy, ale ludzie wiążą jakoś koniec z końcem. Wśród nich mieszka Stefan S.



Już wchodząc na podwórze rzuca się w oczy brud, bałagan, dziurawe ściany domu obitego rozkładającą się dyktą i rozwalające się budynki gospodarcze. Te ostatnie są w najgorszym stanie. Obora, w której stoi krowa z cielakiem, ma do połowy zerwany dach, który prawdopodobnie rozsypał się ze starości. Ścian prawie nie ma, a dziury załatane są byle jak jakąś blachą, tekturą i nie wiadomo czym jeszcze. W środku, z brzuchami

umocnionymi w śmierdzących odchodach, wodzie i rozkładającej się słomie, stoi krowa z cielakiem. Właściciel, kiedy pamięta i kiedy ma co, to rzuca im do jedzenia. W innym wypadku stoją przez kilka dni i przeraźliwie ryczą. Wtedy zdarza się, że sąsiedzi nie wytrzymują i sami coś podrzucają bydłom, ale wiadomo, że mają też swoje, a poza tym na taką pomoc – właściciel nie patrzy przychylnym okiem. – *Już nie raz była tutaj*

policja i widziała wszystko, co się tutaj działo – opowiada sąsiadka Stefana S. – Krowa, którą dostał z opieki społecznej, zdechła i musieli ją wyciągać, bo przez tydzień się rozkładala w stajni. Żal nam tych zwierząt, ale co możemy zrobić? Jak my coś mu mówimy, to jesteśmy wrogami.

Stefan S. mieszka sam. Od czasu do czasu przyjeżdża do niego siostra z Przemyśla. Obydwoje są, jak ujmuje to sąsiedzi, niezaradni życiowo. W domu mają zimno, brudno i woda leje się na głowę. Trudno się więc dziwić, że w podobnych warunkach żyje też ich inwentarz. Na szczęście dzięki pani Ludwice Dobrzańskiej, przewodniczącej Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Przemyślu, zostanie on oddany w dobre ręce. Osoba, która przyjmie bydło, nie chce jednak ujawniać swoich danych, z obawy przed zemstą właściciela, który zdolny jest nawet podpalić gospodarstwo tego, kto mu podpadnie. Wskazane byłoby też zajęcie się Stefanem S. przez pomoc społeczną, ponieważ człowiek ten żyje w strasznych warunkach.

(D)

Fot. autor



Milenijna pluskwa

Stan ducha naszego społeczeństwa, na kilka dni przed milenijnym sylwestrem, określić można jako euforyczno-histeryczny. Choć powody są nieco inne niż się to wydawało jeszcze parę lat temu. Przed laty bowiem, nadejście roku dwutysięcznego kojarzono przede wszystkim z zapowiedziami różnych apokaliptycznych wydarzeń i oczekiwanym końcem świata. Różni, domorośli wróżbici wieszczili ten koniec, opisując mroźące krew w żyłach, ostatnie godziny ludzkości. Na przemyskim Rynku – zapowiadał ktoś – sam Belzebub miał kopulować ze spiznową niedźwiedzicą z fontanny, a w spływającym krwią, Sanie miały się pojawić wielkie, krwiożercze piranie.

Ostatnio mniej się słyzy o wizjach końca świata. Co prawda, podały media, że gdzieś na Filipinach mieszkańcy jakiejś wioski wykopali system podziemnych tuneli, by tam przetrwać milenijny kataklizm, ale są to przypadki raczej odosobnione. Oczekiwana apokalipsa przybrała inny wymiar, technologiczny, określany mianem syndromu roku dwutysięcznego lub pluskwy milenijnej.

Co rusz, jak tylko człek otworzy telewizor, to ciągle słyzy o milenijnych zagrożeniach. Punktualnie o godzinie zero:zero, komputery zaświrują, a wtedy (brr, aż pot mnie oblewa) samoloty nie znajdą drogi do lotnisk, pociągi pozamieniają się torami, prądu zabraknie i światła na choinkach

(D)

Małoletni przestępcy

Patrol policji w Przeworsku zatrzymał dwóch młodzieńców, którzy chcieli włamać się do sklepu. Po przesłuchaniu okazało się, że na sumieniu mają także inne grzechy.

14-letni Piotr U. i jego 17-letni brat Andrzej dokonali włamania do sklepu spożywczego "Smakosz" w Przeworsku. Policjanci zatrzymali

ich w bezpośrednim pościgu, a w czasie przesłuchania, ustalili także kilka innych sprawek, w które byli wmieszani. 21 sierpnia Andrzej U. wraz z 20-letnim kolegą - Tadeuszem D. usiłowali włamać się do sklepu "Sezam". Udało im się nawet wybić szybę, ale nie weszli do środka, ponieważ zostali spłoszeni przez przechodniów. W nocy 27 na 28

listopada na ul. Konopnickiej, Andrzej i Piotr U., włamali się do fiata 126 p i skradli stamtąd radioodtworacz. Następnie w nocy z 5 na 6 bm. 18-letni Paweł S. wraz z Andrzejem U. dokonali włamania do kiosku spożywczego. Policja przypuszcza, że młodociami przestępcy mają na sumieniu jeszcze kilka innych sprawek. Na razie trwają czynności zmierzające do ich ustalenia.

(D)

Tragiczny upadek na policji

Zatrzymany przez policjantów mężczyzna, przechodząc przez korytarz komendy, upadł i uderzył głową o posadzkę. Z komendy trafił na stół operacyjny i godzinę po operacji - zmarł.

19 grudnia br., kilka minut po północy, dwaj mężczyźni usiłowali włamać się do sklepu "Veritas" w Przemyślu. Zostali spłoszeni przez zakonnik z pobliskiego zakonu oo. Franciszkanów. Policjanci, którzy patrolowali miasto, zatrzymali 37-letniego mieszkańca Przemyśla, który miał skaleczony palec i okrucy szkła na ubraniu. W związku z tym zaczęli podejrzewać, że mógł mieć coś wspólnego z usiłowaniami włamania. Test na alkamacie udowodnił, że mężczyzna był pod wpływem alkoholu. We krwi miał ponad 2 promille.

Kilkanaście godzin spędził w Izbie Wyrzecznień w Żurawicy, skąd w niedzielę, po południu, został przewieziony na komendę policji w Przemyślu. Przechodząc przez korytarz, nagle upadł i uderzył głową o posadzkę. Funkcjonariusz, który z nim siedział, zauważył u leżącego na podłodze objawy, mogące wskazywać na padaczkę.

Usiłował go ratować, a w tym czasie wezwano pogotowie i zawiadomiono prokuratora. - *To był nieszczęśliwy wypadek - skomentował komendant Artur Jędruch.*

W szpitalu mężczyzna trafił na stół operacyjny, gdzie poddano go trepanacji czaszki. - *Miał poważne uszkodzenie czaszki i obrażenia mózgu - powiedział dyrektor ZOZ - u Maciej Lewicki.* Nieprzytomny mężczyzna został podłączony do respiratora. Po zabiegu trafił na OIOM, gdzie po godzinie zmarł. - *Jak wykazała sekcja zwłok, bezpośrednią przyczyną zgonu było przerwanie tkanki mózgowej - poinformował szef Prokuratury Rejonowej w Przemyślu prok. Ryszard Chudziński.* - *Mogło ono nastąpić na skutek uderzenia głową o twarde podłoże, np. o posadzkę. Śledztwo, badające okoliczności śmierci, zostało przekazane Prokuraturze Okręgowej w Przemyślu.*

(dos)



Z WOKANDY

Skarga pauliańska

Od czasów cesarza Justyniana (VI w.), do ochrony wierzycieli służył nowy środek prawny, który nosi nazwę skargi pauliańskiej (actio Pauliana). Skarga ta mogła być stosowana wobec osób, które odniosły korzyści z nieuczciwego rozporządzenia majątkiem przez dłużnika.

Anna K. od wielu lat prowadziła firmę "X", której działalność stanowiły świadczenia budowlane. Podczas wyjazdu służbowego dowiedziała się, że nagle jej firma znalazła się w dramatycznej sytuacji. Jeden z jej głównych dłużników – Spółka "Biker" – stał się niewypłacalny. Spółka ta zadłużona była na sumę 1000 000 zł. Została już ogłoszona upadłość tej spółki i stało się jasne, że firma "X" nie odzyska należnych pieniędzy. Sytuacja firmy też stała się krytyczna, bowiem nie było teraz środków na spłacenie własnych dłużników. Anna K. przewidując,

że czekają ją procesy sądowe i egzekucja komornicza, postanowiła uchronić się od tego i upłynnić swój majątek. Zwróciła się więc do swego ojczyma – Piotra B., aby przejął należącą do niej nieruchomości – posesję wraz z kilkuhektarowym polem. Uzgodnili, że za wartość ok. 500 000 zł posiadłość Piotr zapłaci 100 000 zł, a w pozostałej części będzie to darowizna. Uzyskane pieniądze miały być przeznaczone na spłatę długów – w rzeczywistości zaspokajały mniejszą ich część. Anna K. wiedziała, że nie traci wiele, ponieważ ojczym obiecał jej, że będzie mogła w nieruchomości mieszkać, a w przyszłości i tak zapisze ją jej w testamencie. Umowę kupna-sprzedaży sporządzono notarialnie. Kilka tygodni później, zgodnie z przewidywaniem, wierzyciele firmy "X" zaczęli dochodzić swych praw. Anna K. nie kwestionowała ich roszczeń. Kiedy doszło do postępowania komorniczego, okazało się, że majątek dłużniczki nie wystarcza na pokrycie zobowiązań. Jeden z wierzycieli – Tomasz B. – postanowił przyrzeć się sprawie. Gdy dowiedział się o niedawnej sprzedaży nieruchomości, wystąpił z powództwem o wydanie orzeczenia, w którym sąd uznałby, że sprzedaż nieruchomości jest bezskuteczna, gdyż została dokonana w celu nieuczciwym. Podstawą tego roszczenia miały być przepisy art. 527 k.c. zwane "Skargą pauliańską".:

"Gdy wskutek czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała, lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć".

Wierzyciel - Tomasz B. – bez trudu udowodnił szkodę, jakiej doznał wskutek wyprzedania swego majątku przez Annę K. Aby skarga pauliańska znalazła pełne zastosowanie musiały być spełnione następujące przesłanki – świadomość dłużnika – Anny K. o działaniu na szkodę wierzyciela - Tomasa B., o czym musiał wiedzieć nabywca nieruchomości – Piotr B. (nabywca w złej wierze).

Nie było problemu z udowodnieniem przed sądem "złej wiary" ojczymowi Anny. Bowiem paragraf 3 art. 527 stwierdza: *"Jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika (...) uzyskała korzyść – majątkową - osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli".*

Ojczym Anny nadal pozostał właścicielem posiadłości, tyle, że zamiast kilkuhektarowego pola miał teraz małą kilkumetrową działkę.

(fud.)

Gmina Bircza w roku 2000

"Pogranicze" rozmawia z przewodniczącą Komisji Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy Bircza - Haliną Fedczak.



Komisja, której Pani przewodniczy, jest już po analizie projektu budżetu gminy na 2000 rok. Jak ocenia Pani ten projekt?

Komisje stałe Rady Gminy, które wspólnie z komisją reprezentowaną przeze mnie, analizowały ten projekt, naniósł pewne zmiany. Dotyczą one ilości pieniędzy przeznaczonych na poszczególne paragrafy.

Jakie dokładnie zmiany planuje Rada?

Nasze plany są dalekosiężne, kilkuletnie. Na przyszły rok planujemy załatwić dokończenie kanalizacji Birczy i Starej Birczy. Aby uzyskać dotację w Agencji Restrukturyzacji Wsi w kwocie 250 tys. zł, musimy

zagwarantować udział własny mieszkańców w wysokości 70 tys. (w przeliczeniu na jedno gospodarstwo wyniesie to ok. 550 zł). Zarezerwowano środki budżetowe na dokumentację budowy chodnika w Starej Birczy. Jest to droga inwestycja, ale bardzo potrzebna, bo podnosząca poziom bezpieczeństwa naszych mieszkańców.

Czy duże znaczenie przywiązuje Pani do 2000 roku?

Jako że jesteśmy Radą wprowadzającą gminę Bircza w nowe tysiąclecie, chcielibyśmy, by nasza gmina i jej mieszkańcy osiągnęli właściwy poziom życia i zasobności na tle naszego kraju. Wiem, że tak dalekosiężne plany mogą się wydawać Państwu śmieszne, jeśli spojrzycie chociażby na liczbę bezrobotnych i nie posiadających stałego źródła utrzymania, fatalny rozwój infrastruktury gminy, niemniej jednak będziemy dążyć do postawienia jej wreszcie "na nogi".

W tegorocznym budżecie zaplanowano, by wszystkie zyski ze sprzedaży mienia komunalnego przeznaczyć na remont budynku dla gimnazjum. Niestety, mimo starań wielu radnych, środki te zostały przeznaczone na:

- pokrycie nieplanowanych w budżecie zobowiązań finansowych z poprzednich lat,
- podniesienie płac pracowników administracji i opieki społecznej Urzędu Gminy,
- zatrudnienie na cały etat dziesięciu dodatkowych pracowników do urzędu, itp.

Jednocześnie zlikwidowanie ZEAS-u, którego pracownicy są teraz opłacani przez Urząd Gminy, nie dało żadnych oszczędności.

Pozostałe środki ze sprzedaży mienia komunalnego przeznaczone na remonty szkół w Kuźminie i Żohatynie. Remont gimnazjum prowadzony jest głównie z dotacji ministerialnych. Udział gminy to zatrudnienie pracowników interwencyjnych i z robót publicznych.

Jakie zadania dla gminy uważa Pani za najważniejsze?

Uważam, że tym zadaniem jest dokończenie remontu obiektu przeznaczonego na gimnazjum, ponieważ 1 września 2000 r. nie będziemy mieli gdzie wprowadzić uczniów sześciu pierwszych klas gimnazjalnych; wprowadzenie uczniów szkoły podstawowej w Żohatynie do nowego budynku oraz remonty kapitalne szkół w Sufczyźnie, Kuźminie, Korzeńcu, Lipie, Hucie Brzuskiej. Należy też pomóc szkołom (finansowo) w urządzaniu boisk przyszłolnych oraz doposażeniu w sprzęt sportowy.

Czy nie żywi Pani obaw odnośnie przyszłoloczno-go budżetu?

Nie mogę być zupełnie pewna, że zmiany zaproponowane przez komisję zostaną wprowadzone, gdyż zatwierdzić je musi Rada Gminy. Chodzi o zwiększenie środków finansowych na działalność kulturalną i płace pracowników GOK-u, remont GOK-u: wymiana stolarki, naprawa dachu, zmiana centralnego ogrzewania z węglowego na olejowe, co ekonomicznie i ekologicznie będzie bardziej korzystne. Bardzo prawdopo-

dobne, że już w tym roku, dzięki staraniom zastępcy wójta - Pana Zbigniewa Kopczaka, GOK otrzyma nowe meble do sali klubowej. Rada mogła przeznaczyć na doposażenie obiektu 8.000 zł.

Kontrowersyjną sprawą jest dofinansowanie klubu sportowego "Leśnik", który Nadleśnictwo Bircza sponzoruje w kwocie 500 zł, zaś mieszkańcy Gminy Bircza w kwocie 35.000 zł. Wiemy, że ambicją każdej społeczności jest posiadanie drużyn sportowych, osiągających wysokie pozycje w rankingach klubowych, jednakże w sytuacji, gdy nasze dzieci siedzą w za małych lub za dużych ławkach, a swoją ciężką fizyczną rozwijają na szkolnych korytarzach (niemal bez sprzętu sportowego), finansowanie zawodników - w zdecydowanej większości zamieszkujących poza terenem naszej gminy - wydaje się absurdem i godzi w nasz interes i interes naszych dzieci. A my musimy myśleć o naszych dzieciach. Ta sytuacja winna się zmienić tzn., należy znaleźć środki finansowe na sport szkolny i dodatkowo na sport zawodowy (poza budżetem gminy).

Jakie działania podejmuje gmina, by powiększyć dochody budżetu?

W projekcie budżetu na 2000 r. planuje się sprzedaż działek pod zabudowę domów jednorodzinnych powyżej budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych. Będzie tam około 30 działek przeznaczonych do zabudowy indywidualnej oraz teren przeznaczony na infrastrukturę. Realizacja tej inwestycji zwiększy dochody gminy na 2000 r. i będzie owocowała w latach następnych (np. podatek od nieruchomości, opłaty komunalne).

Jakie są szanse, ale realne, na wykonanie tego projektu?

Jeżeli będziemy wspólnie: Rada, Zarząd i administracja zgodnie współpracować, to możliwa jest realizacja założonych celów. Zdaję sobie sprawę, że jest to wielkie obciążenie budżetu gminy, zwłaszcza re-

alizacja części dotyczącej polityki oświatowej, ale możliwe do realizacji, m.in. przy pomocy środków finansowych zdobywanych z różnych źródeł.

Czego życzy Pani sobie i mieszkańcom gminy w nadchodzącym Nowym Roku?

W imieniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i własnym życzyłabym sobie i wszystkim mieszkańcom, aby gospodarka finansowa gminy była prowadzona zgodnie z prawem, tzn. aby nie było takiej sytuacji, jak w 1999 r., że środki ze sprzedaży mienia komunalnego w przeważającej części zostały wydane przed podjęciem uchwały przez Radę Gminy w tej sprawie. Np. 90.000 zł przeznaczono na pokrycie faktur z 1998 r. (nie było to ujęte w budżecie na bieżący rok). Zgodnie z prawem - Rada uchwałą wprowadza środki finansowe do budżetu i planuje wydatki. Za prawidłową realizację uchwał odpowiada Zarząd Gminy, natomiast jeżeli środki te są wydane przed podjęciem uchwały, jest to świadome, sprzeczne z prawem, działanie Zarządu. Ewidentnym tego przykładem było wydatkowanie około 50% kwoty otrzymanej ze sprzedaży mienia komunalnego. Chciałabym, aby ludzie, w tym i radni, którzy chcą i działają zgodnie z prawem, byli oceniani sprawiedliwie, a nie pomawiani o warcholstwo, awanturnictwo, wprowadzanie zamieszania.

Życzę wszystkim mieszkańcom Gminy, aby przyszły rok przyniósł jak najwięcej pozytywnych zmian w naszym państwie, gminie i rodzinach i abyśmy otrzymali od naszych bliskich i sąsiadów jak najwięcej wsparcia duchowego.

Rozmawiała Ludmiła Wasiewicz
Fot. Józef Piotrowski



Gimnazjum w Wielkich Oczach mieści się w budynku tamtejszej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza. Dzieciom i nauczycielom brakuje miejsca, szkoła robi się za ciasna dla dwóch placówek, jednak na dokończenie budowy gimnazjum brakuje pieniędzy. Nie wiadomo, czy wystarczy ich na pobory dla nauczycieli, coż dopiero mówić o ukończeniu inwestycji.

Dwa w jednym

W szkole podstawowej uczy się 215 dzieci. Do tego dochodzi 23 uczniów z gimnazjum. - Nie wiem, jak budowa będzie się dalej posuwała, bo sytuacja finansowa naszej gminy jest katastrofalna - poinformowała **Jadwiga Palczyńska**, dyrektor gimnazjum nr 1 w Wielkich Oczach. - Od 1 września 2000 roku gimnazjum będzie liczyło trzy oddziały, do których będzie uczęszczało 64 uczniów. Aby normalnie funkcjonować, potrzebne będą co najmniej 3 sale lekcyjne. Wykończenie nowego budynku pozwoli nam na przeprowadzanie zajęć w takich warunkach, jakie przewidywała reforma.

Jednak bez wsparcia z zewnątrz nie ma nadziei

na ukończenie tego budynku. Do tej pory wszystkie pieniądze były prze-

kazywane z zarządu gminy. Ponieważ kasa gminy świeci pustkami - inwestycja nie może być kontynuowana. Nie wiadomo, czy Ministerstwo Edukacji prześle jakieś środki na ten cel. Jak twierdzi **Wiesław Pazowski**, dyrektor szkoły podstawowej, jeżeli budynek gimnazjum nie będzie ukończony do września 2000 roku, to warunki w szkole jeszcze bardziej się pogorszą, ale mimo wszystko udzieli ona schronienia gimnazjalistom. - Nie będę miał innego wyjścia, lecz należy się liczyć z większymi kosztami. Po prostu będzie za duża ilość uczniów w stosunku do sal lekcyjnych. W związku z tym trzeba będzie wprowadzić dwuzmianowość. Obecnie problem jest też z dowożeniem dzieci do szkoły. Na razie żukiem jednorazowo może jechać 9 osób, a kiedy dojdą

nowe oddziały do gimnazjum - kierowca ciągle będzie musiał jeździć po ościennych wioskach. Ciasnota w szkole już zaczyna dokuczać - wychowanie fizyczne oraz zajęcia korekcyjne, dla około 40 dzieci ze skrzywieniem kręgosłupa, odbywają się na korytarzu.

Wójt gminy Wielkie Oczy - **Władysław Strojny** - twierdzi, że subwencja oświatowa została zmniejszona tak drastycznie, że gmina będzie prawdopodobnie musiała dołożyć do plac dla nauczycieli kwotę ponad 380 tys. zł. rocznie, przy dochodach własnych 450 tys. zł., a więc na dokończenie budynku gimnazjum już nie wystarczy pieniędzy. Dlatego też prawdopodobnie już w niedalekiej przyszłości zajdzie potrzeba likwidacji małych szkół. Ale wtedy pojawi się problem z dowożeniem



dzieci, ponieważ odległości są dosyć duże. - Z chwilą wprowadzenia reformy wystosowaliśmy kilka pism do ministerstwa edukacji narodowej, jak również do kuratorium, ale niestety, pozostały one bez odpowiedzi. Skoro minister Handke wprowadził reformę, to powinien zauważyć trudną sytuację takich małych, wiejskich gmin. Na razie ogłosiliśmy przetarg i prawdopodobnie znajdziemy wykonawcę, który sfinansuje całkowicie budowę gimnazjum, a my spłacimy kredyty i będziemy jeszcze ciągle liczyć na pomoc kuratora.

Wszystko przez reformę

Starosta lubaczowski, **Józef Michalik**, twierdzi, że pieniędzy w budżecie gminy zabrakło przez to, że włożono jej na barki za dużo zadań. Dlatego nie ma środków na dokończenie

zaczętej inwestycji, a nawet są zagrożone płace nauczycieli. - Ta szkoła miała bardzo przychylne wiatry, bo środki finansowe znalazły się dzięki mojemu staraniu, natomiast kiedy w reformie oświaty dolożono samorządowcom zadania i zrobiono gimnazja, stanęła sprawa budowy dodatkowego pawilonu przy tej szkole - poinformował starosta. - Budynek jest w stanie surowym i gmina Wielkie Oczy nie ma środków na dokończenie inwestycji. Niedoszacowanie na szczeblu oświatowym wynika z nadmiaru przyjętych zadań. Gimnazjum, do którego trzeba dowozić uczniów z odległych szkół, np. z Kobylnicy, Majdanu, Potoku Jaworowskiego, stwarza dodatkowe koszty.

Dorota Szturm
Fot. autor

Ułamki historii Przemyśla i Ziemi Przemyskiej na nowo odkrywane

Średniowiecze, zamierzchte prazje

Sypta chłopcy kopiec

Nieznany z imienia praszczur współczesnych przemysłaków skrzykuje swoich, nieco rozleniwionych, ziomków: "Choćta chłopcy, usypimy se jakiś kopiec na wzgórzu. Będzie klawy widok na całą okolicę, a nasi prawnukowie niech się głowią latami skąd się to cudactwo wzięło. Nuże, do roboty."

I tak powstał wielki monument ziemny, zwany obecnie Kopcem Tatarskim (10 metrów wysokości i 40 metrów maksymalnej średnicy), po dziś dzień górujący nad Przemyślem. Mało prawdopodobne, by inspirator tego społecznego czynu wzorował się na budowniczych egipskich piramid. Musiał to być lokalny patent. Udało mu się też skutecznie wyprowadzić w pole potomnych. Dziś tylko jedno wiemy na pewno – kopiec usypały ludzkie ręce. A kto to uczynił, kiedy i w jakim celu? Nikt tego nie wie. Krążą tylko same hipotezy: że jest to mogiła założyciela miasta – księcia Przemysława; że pochowano tutaj wodza Hunów – Atyllę; że jest to miejsce spoczynku jakiegoś wodza tatarskiego i jego poległych wojowników; a może był to punkt obserwacyjny spełniający rolę obronno - ostrzegawczą; a może to pamiątka przyłączenia Rusi Czerwonej do Polski? Tych "może" jest wiele. Oj, narobił anonimowy praszczur niezłego mętliku.

Średniowiecze

Zgubił czy wyrzucił?

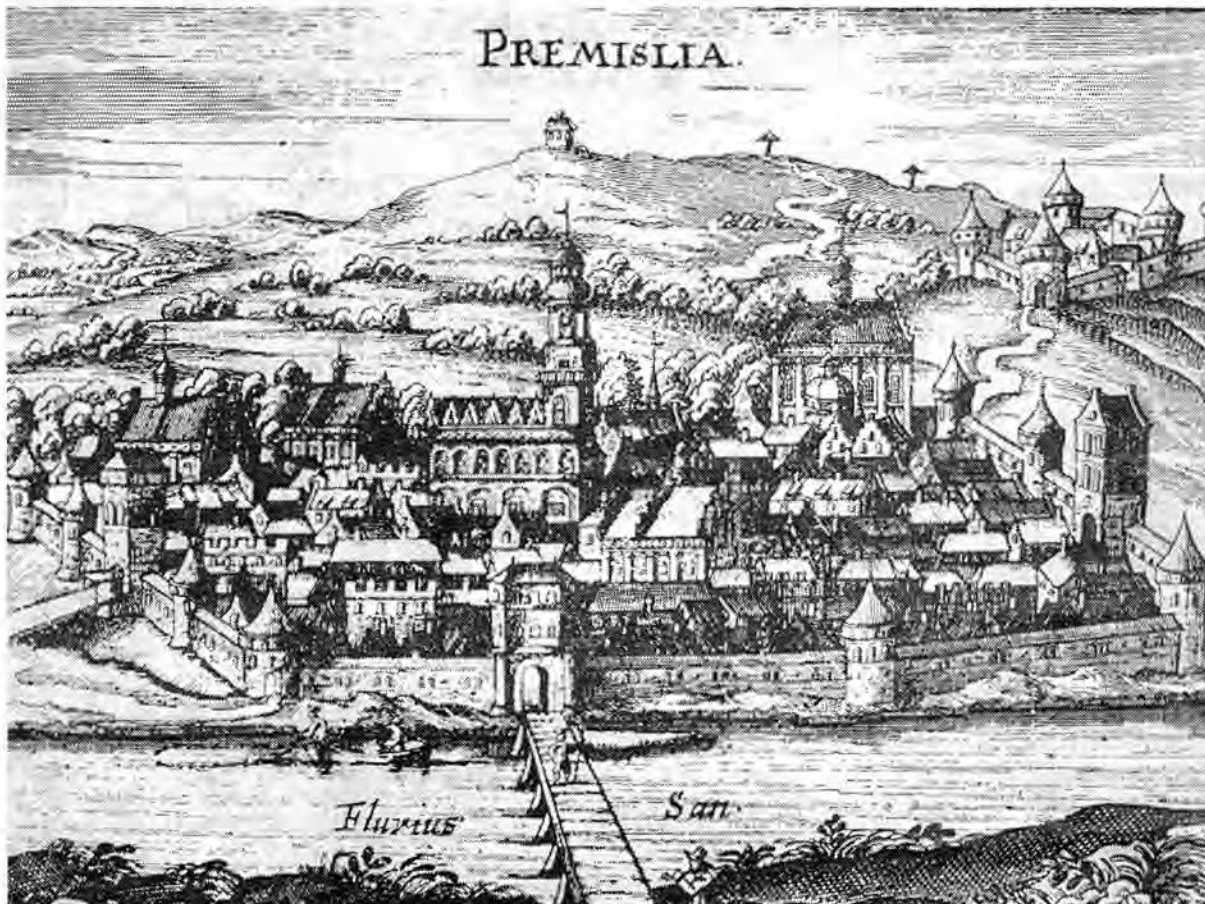
Prawdopodobnie był kupcem. Na swym handlowym szlaku natknął się na przeszkodę w postaci rzeki, zwanej dzisiaj Sanem. Czy był lekkomyślnym niezgubą, czy też wielkim wizjonerem? Tego nigdy się nie dowiemy. Posiadał cenną drobnostkę – gemmę, wykonaną w Bizancjum z minerału zwanego heliotropem. Może zgubił ją podczas przekraczania brodu, a może celowo wrzucił do wody? Tak na szczęście, tak jak obecnie wrzuca się monety do fontanny.

Minęło wiele wieków. W 1897 roku, na placu budowy przy ulicy Władycze w Przemyślu, mała dziewczynka – Helena Szumańska, wygrzebała z rzecznego żwiru jakiś dziwny krążek. Przekazała to znalezisko młodemu studentowi, Kazimierzowi Marii Osinowskiemu, który zorientował się, że jest to bezcenny unikat – gemma bizantyjska wykonana przed tysiącem lat. Olsniony wspaniałym zabytkiem Osinowski poprzysiął sobie wówczas, że założy w Przemyślu muzeum. Tak też uczynił. W tym roku muzeum obchodziło swoje 90-lecie. Gdyby nie mała Helenka i nieznan kupiec, to może nie byłoby tej rocznicy i dzisiejszych problemów z siedzibą dla przemyskiego muzeum.

Przełom XI i XII wieku

Co naskrobał Nestor?

W sławnym kijowskim klasztorze, tzw. Ławrze Pieczerskiej,



jeden z mnichów, latami, pracowicie zapelnia pergaminowe karty. Pisze dzieło, które nazwane zostanie później, od jego imienia, "Kroniką Nestora". Niewiele wiemy o tym ruskim kronikarzu, nawet jego imię jest kwestionowane. Wpisał się on jednak znacząco w historię Przemyśla. Naskrobał bowiem w kronice jedno, interesujące nas, zdanie: "W leto 6489 (czyli w roku 981) ide Wołodimer k Lachom izaja hrady ich Peremysl Czerwen i in hrady."

Cóż, krótka to informacja. Może pobożny mnich śpieszył się na modły lub kolację, a może, po prostu, nie chciało mu się rozwijać tego wątku. A szkoda. Choć adnotacja ta uznawana jest dość powszechnie za pierwszą, historyczną wzmiankę o Przemyślu, to jednak niektórzy naukowcy ostro spierają się między sobą. Jedni malkontenci mówią, że to nie o "ten" Przemysł chodziło, inni nie mogą zlokalizować Czerwienia, jeszcze inni dowodzą, że w tamtym roku książę Włodzimierz z wyprawą na Lachów nie ruszył. Ale nie złościśmy się na ruskiego mnicha Nestora. Nawet jak coś w tej notce popieprzył, to i tak Przemysłowi wielką przysługę uczynił. Dziś wszyscy to zdanie cytują.

Wiek XIV

Ocalona głowa Detki

W 1340 roku kończą się długoletnie rządy ruskich bojarów w Przemyślu. Miasto przechodzi w rękę władanie polskiego króla Kazimierza Wielkiego. Wówczas to niejaki Detko pokazuje królowi gest, powtórzony wiele wieków później w Moskwie przez lekkoatletę Kozakiewicza. Wywołuje bunt, a jako sprzymierzeńców zaprasza do Przemyśla Tatarów. Przymierze z Tatarami szybko wyszło buntownikom bokiem. Przysłał więc król wojsko i pogonił "sprzymierzeńców". Wszyscy spodziewali się, że zgodnie z ówczesnymi standardami, Detko wraz z kumplami zostanie

uroczyście skrócony o głowę. Tymczasem król zaskoczył wszystkich swą wielkodusznością. Nie tylko przebaczył Detce ale dał mu nawet niezłą, państwową fuchę. Przyglądał się jednak Przemysłowi dość nieufnie, bo miastu, choć było największe w tych stronach, poskąpił nadania praw miejskich i pełnej, samorządowej wolności. A przywileje te rozdał hojnie różnym okolicznym Pipidówkom, jak na przykład mieścinnie zwanej Rzeszowem. Trzeba jednak przyznać, że zadbał król o kuglarzy, grajków i aktorów. Kazał wybudować solidny zamek, w którym po wiekach, niedzielni artyści znaleźli swój przytułek.

Wiek XV

Śmiertelne trele

Jest rok 1434. Król Władysław Jagiello spieszy z orszakiem do Halicza. Zatrzymuje się na nocleg w podprzemyskiej Medyce. Starszy, schorowany monarcha niewiele sypia. Do późnej nocy słucha w Medyce śpiewu słowików. Przeziębia się i umiera w pobliskim Gródku, nazwanym później Jagiellońskim. Przypadek to, czy może jakaś mordercza intryga? Tajemnica słowicznych, medycznych treli do dziś nie została wyjaśniona.

Przemyslanie oplakują króla. Zapisal się w ich pamięci z dobrej strony. Wielokrotnie gościł w mieście. W 1389 roku nadał miastu prawa magdeburskie i inne przywileje, nadrabiając tym samym zaniedbania Kazimierza Wielkiego. Dzięki temu organizuje się w Przemyślu i zaczyna funkcjonować samorząd. Co prawda dość szybko okazuje się, że władza samorządowa też ma wady i rajcowie wkrótce brać się będą za lby, ale kurs na samorządność okazał się słuszny.

Wiek XVII i XVIII

Sposób na Tatarów

Coraz większe nieszczęścia spadają na Ziemię Przemyską.

Czasy świetności mijają. A to napaść Kozacy, to Siedmiogrodzianie, to znów Szwedzi, Turcy i Tatarzy. Prywatne wojny toczą między sobą lokalni możnowładcy. Przemyslanie różnie wychodzą z licznych, militarnych opresji. I tak, Szwedów skutecznie postraszyli hetmanem Czarnieckim, który akurat z wojskiem w okolicy bawił. Księciu siedmiogrodzkiemu Rakoczemu złożyli bogaty okup, ale jacyś kretyńscy mózdzkacze dzisiejszych pseudokibiców piłkarskich Czuwaju i Polonii ukradli żołnierzom Rakoczego kilka beczek wina i bratankowie znad Dunaju miasto jednak złupili. Najefektowniejszy numer wyciął w 1672 roku gwardian ojców reformatów, Krystyn Szykowski. Zakonnik ten skrzyknął grupę mieszczan i urządził nocny wypad w okolicy Kormanicy, gdzie obozował oddział Tatarów. Tatarów pobito, jeńców z jasyru uwolniono, a dwieście lat później przypomniano sobie o tej wiktoryi i postawiono Szykowskiemu okazały pomnik.

Czasy zaboru austriackiego

Od upadku do rozkwitu

Austriacy zaczęli jak najgorzej. Tuż po pierwszym rozbiore Polski burzą w Przemyślu mury, baszty i bramy, rozbierają ratusz, kasują liczne klasztory, kościoły i cerkwie. W końcu sprzedają miasto – wraz z ludźmi, końmi i kurami – jakiemuś hrabiemu Ignacemu Cetnarowi. Co prawda, hrabia ów długo się swą własnością nie nacieszył, bo w roku 1789 rząd wykupił od niego miasto za sto tysięcy florenów. Cesarz Józef II przywrócił samorząd i nadał Przemyślowi status wolnego miasta królewskiego, ale przez długie dziesięciolecia przemyslanie cienko przędli.

Dopiero w latach 70-tych XIX wieku któryś z wiedeńskich dostojników wpada na pomysł, by uczynić z miasta wielką twierdzę. Miasto dostaje potężnego ekonomicznego kopa i rozwija się szybciej niż

Rzeszów za czasów towarzysza sekretarza Kruczka. Po pracy przy budowie fortyfikacji jest się gdzie odprężyć i zabawić. Na przełomie XIX i XX wieku podobno funkcjonuje w mieście przeszło 200 knajpek i liczne "agencje towarzyskie" zwane wówczas lunaparami czy zamtuzami.

Pierwsza wojna światowa

Order zamiast kary

Przez Przemyśl przewalają się wielotysięczne armie. Twierdza przechodzi z rąk do rąk. Austriacki generał Herman Kusmanek staje we Wiedniu przed sądem wojskowym za poddanie twierdzy Rosjanom. Wszyscy spodziewają się kary i degradacji, tymczasem generał otrzymuje awans, prestiżowy order – Krzyż Rycerski Marii Teresy i tytuł doktora honoris causa. Co Kusmanek nawcisnął sędziom – nie wiadomo, bo rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Pamiętką po tamtej wojnie są ułamki fortów, z którymi nie wiadomo co robić; stada kolekcjonerów militariów przekopujące bitewne pola; pomnik ku czci węgierskich obrońców Przemyśla postawiony w Budapeszcie oraz film Grzegorza Królikiewicza o dwóch oficerach rosyjskich rzekomo uwięzionych latami w kazamatkach wysadzonej twierdzy.

Druga wojna światowa

Wszystko przez lorda

Po krótkim, dwudziestoletnim, okresie polskiej niepodległości, znowu najeżdźcy deptają przemyskie bruki. Nawet granica między Niemcami a Rosją Sowiecką przebiega środkiem miasta, a właściwie środkiem Sanu. Po Peremyslu paradyje Nikita Chruszczow. W lewobrzeżnej, niemieckiej części Heinrich Himmler wita niemieckich przesiedleńców z Besarabii zdążających do Rzeszy. Rychło Niemcy i Sowieci skoczą sobie do gardła. Wojna dobiegnie końca, ale moiżni tego świata, ustalając powojenny porządek na naszym globie, przypomną sobie stary pomysł pewnego Anglika – lorda Geora Nathaniela Curzona, jeszcze z czasów poprzedniej wojny. Otóż ten konserwatywny dżentelmen bawił się przed laty w wytyczanie palcem granic na mapie. Wytyczył też dla jaja wschodnią granicę (wówczas jeszcze nie istniejącej) Polski, zwaną "linią Curzona". Nie wiedział, że po latach lordowskie pomysły wykorzysta chytry Stalin, przesuując granicę sowieckiego imperium aż pod Przemyśl. Stąd się wziął w Medyce graniczny szlaban.

Spisał Daniel Galisz

Za tydzień: Ułamki historii literatury Ziemi Przemyskiej





Motoryzacyjne podsumowania pograniczników

Lewe samochody

Konwój, składający się z pięciu samochodów, przejechał całą Polskę. Pojazdami kierowali Mołdawianie. Bezpiecznie przejechali około tysiąca kilometrów, od zachodniej do wschodniej granicy. Wpadli 16 grudnia br. na drogowym przejściu w Korczowej.



Każdy samochód wjeżdżający na przejście jest drobiazgowo sprawdzany przez służby graniczne.

Był to jeden z największych tranzytów, jakie przechwycili w tym roku funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Zatrzymani Mołdawianie mieli sfalszowane umowy kupna - sprzedaży. Tłumaczyli się, że nabyli samochody w dobrej wierze na jednej z giełd w pobliżu polsko - niemieckiej granicy. Wszyscy zostali zatrzymani do wyjaśnienia.

W ciągu jedenastu miesięcy tego roku na polsko - ukraińskim i polsko - słowackim odcinku granicy, podległym BiOSG, funkcjonariusze zatrzymali 235 samochodów. Łącznie ich wartość oszacowano na 5 mln 634 tys. złotych. Rekordowym miesiącem był listopad, podczas którego wartość zatrzymanych samochodów wyniosła 798 tys. złotych. W związku z tymi przestępstwami zatrzymano 301 osób. Najwięcej aut przechwycili pogranicznicy z przejścia w Medyce - 155 samochodów, w następnej kolejności uplasowali się ich koledy z Korczowej - 63 samochody i

Barwinka - 17 pojazdów. Najwięcej zatrzymywanych jest aut produkcji niemieckiej: volkswagenów, audi, fordów, opli, mercedesów i bmw. Mniejszą popularnością cieszyły się fiaty, renaulty, peugeoty oraz lada. Prawie wszystkie samochody zostały zatrzymane przy próbie ich wywozu z Polski. Tylko nieliczne jechały w odwrotnym kierunku. Kierowcami trefnych samochodów byli przeważnie obywatele państw, niegdyś należących do ZSRR. Wśród nich prym wiodli Ukraińcy i Mołdawianie.

Najczęstszym powodem wpadki jest fałszywy dowód rejestracyjny lub niezgodność jego danych z tymi, które naprawdę posiada samochód. Czasami zdarzy się auto z przebitymi numerami nadwozia bądź silnika. Amatorzy cudzych czterech kółek nieustannie doskonałą technikę działania. O ile jeszcze kilka lat temu często zdarzały się samochody z ordynarnie przebitą tabliczką znamionową, o tyle teraz takie przypadki

należą do rzadkości, dotyczą zazwyczaj starszych pojazdów. Jeżeli już ktoś przebija numery, to robi to w taki sposób, że gołym okiem wykrycie tego przestępstwa jest niemożliwe.

- *Niekiedy po sprawdzeniu okazuje się, że wszystko jest w porządku: papiery i samochód. A jednak intuicyjnie wyczuwa się, że coś jest nie tak. Kiedyś na przejście wjechał jeepem Mołdowianin. Miał oryginalny brief, niemiecki dowód rejestracyjny. Dokument był w porządku, wystawiony został na terenie Niemiec. Sprawdziliśmy samochód w bazie danych. Nie figurował jako kradziony. Przeglądaliśmy jeszcze raz i znowu nic. Jednak coś nie dawało nam spokoju. Trzymaliśmy go nadal na granicy. Po półgodzinie dzwonił telefon. Funkcjonariusz z naszej zachodniej granicy pyta, czy jeep jest jeszcze u nas. Okazało się, że pojazd był jednak kradziony. Mieliśmy wtedy dużo szczęścia, bo nie wypuściliśmy go z granicy - stwierdził kontroler z BiOSG.*

Revolucją, która w znaczący sposób zmniejszyła płynący przez granicę strumień kradzionych samochodów, stał się dział pojazdów utraconych w komputerowej bazie danych. Już w chwilę po zgłoszeniu przez poszkodowanego, w dowolnym mieście w Polsce, faktu kradzieży - dane samochodu są dostępne w komputerze na każdym przejściu granicznym. Pogranicznicy mogą korzystać również z usług informatycznych Krajowego Biura Interpol w Warszawie.

Jednym z najtrudniejszych do wykrycia motoryzacyjnych prze-



Przechwycone przez SG samochody trafiają na policyjny parking.

Fot. A. Nizicki

stępstw - są te związane z oszustwami ubezpieczeniowymi. Metoda ta jest coraz bardziej popularna, dotyczy zazwyczaj drogowych samochodów. Złodzieje dogadują się np. z Niemcem, który jest właścicielem jakiegoś luksusowego samochodu. Biorą od niego kluczyki, komplet dokumentów i oczywiście auto. Przez obie granice, niemiecko - polską i polsko - ukraińską, przewożą je zupełnie bezpiecznie, bo pojazd ma legalne papiery, nie przebijane numery, a co najważ-

niejsze - nikt nie zgłosił faktu jego kradzieży. Dopiero gdy dojedzie na Ukrainę, jego prawowity niemiecki właściciel informuje policję o utracie auta. Od swojego towarzystwa ubezpieczeniowego otrzymuje wysokie odszkodowanie. Dodatkową działkę odpalają mu przestępcy. Jest wysoka, wynosi od dwudziestu nawet do pięćdziesięciu procent wartości samochodu.

Krzysztof Misielak
Fot. autor (2)

Tegoroczne hity graniczne

1. Drogowe przejście graniczne w Barwinku: mercedes E 300 z 1997 roku, o wartości 140 tys. złotych. Samochód figurował w komputerowej bazie danych pojazdów utraconych.
2. Drogowe przejście graniczne w Medyce: opel astra II z 1990 roku, o wartości 70 tys. złotych. Numer nadwozia nie zgadzał się z tymi, jakie figurowały w dowodzie rejestracyjnym.
3. Drogowe przejście graniczne w Barwinku: jeep grand cheeroke z 1996 roku, o wartości 70 tys. złotych, auto znajdowało się w bazie danych pojazdów utraconych.



Najwięcej kradzionych samochodów jest zatrzymywanych na polsko - ukraińskim przejściu granicznym.

Teraz pozostało tylko umocowanie serca dzwonu. Po chwili rozległ się pierwszy dźwięk. Próba wypadła pomyślnie. Witold Sobol nie krył wzruszenia: *Nas już nie będzie, a*

ten dzwon będzie bił, głosząc chwałę Bożą.

Tekst i zdjęcia:
Beata Jędruch

MILENIJNY DZWON

W wigilijną noc do dźwięków przemysłowych dzwonów dołączył jeszcze jeden. W środę, przed świętami, na dzwonnicy Kościoła Garnizonowego oo. Karmelitów w

Przemysłu zawieszony został 2-tonowy dzwon odlany w ludwisarni Jana Felczyńskiego. *Nie przypadkowo dzwon waży 2000 kg - powiedział Witold Sobol - współ-*

właściciel odlewni dzwonów. *- Jego waga symbolizuje dwa minione tysiąclecia chrześcijaństwa. Nie był to największy dzwon, jaki odlaliśmy, ale ten, noszący imię „Świętego Józefa”, zawisł najbliższej naszej odlewni. Nie należy zapominać, że każdy dzwon jest przecież spiżowym instrumentem, ten będzie bił w tonacji cis.*

Operacja zawieszenia „Świętego Józefa”, ufundowanego przez wiernych i sympatyków kościoła oo. Karmelitów, trwała 6 godzin. Za pomocą ciężkiego sprzętu, zapewnionego przez 14 Brygadę Pancerną Ziemi Przemyskiej, 2-tonowy kolos wraz z osią został podniesiony i precyzyjnie umieszczony na dzwonnicy przy kościele. Oprócz żołnierzy, w tej trudnej operacji brali udział wszyscy pracownicy odlewni, nie wyłączając właścicieli, którzy w decydującym momencie również chwycili za liny. Kilka minut po 14 odczepiono liny i opuszczono ramię dźwigu.



W decydującym momencie wszyscy chwycili za liny.



Po chwili rozległ się pierwszy dźwięk...

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

FIRMY I PRZEDSIĘBIORSTWA

OFERUJEMY:

BEZPŁATNE OPRACOWANIE PROJEKTU GRAFICZNEGO REKLAMY



W PRZYPADKU STAŁEJ WSPÓŁPRACY

REWELACYJNE WARUNKI FINANSOWE



SKUTECZNĄ I NAJTAŃSZĄ REKLAMĘ W REGIONIE

Trafiona forma reklamy to pewny sukces finansowy Twojej firmy

Umieszczając reklamę w Pograniczu możesz go osiągnąć



Biuro ogłoszeń tel./fax 675-10-10, tel. 675-10-13 37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3

Firma "PRYZMAT" NIERUCHOMOŚCI
Członek Rzeszowskiego Stowarzyszenia Pośredników Nieruchomości

Przemyśl plac Na Bramie 8, pok. 11
Tel. (0-16) 678-67-69

Mieszkania - Domy - Lokale - Działki
KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM
Ciekawe oferty - Korzystne transakcje

DOMY: Boleszysze - drewniany dom + budynek gospodarczy na 1,4 ha za 55 tys. zł; Przemyśl - ul. Skalna, 150 m kw. za 200 tys. zł; Przemyśl - dwurodzinny ok. 200 m kw. za 200 tys. zł; Nowe Sady - stary dom + budynek gospodarczy, działka 1,40 ha za 50 tys. zł; Ostrów - 16 arów za 27 tys. zł; Dom w Przemyślu za 99 tys. zł; Przemyśl - ul. Bielskiego - dom w nowej technologii 300 m kw. za 350 tys. zł; Przemyśl, Tatarska, dom 180 m kw. za 250 tys. zł; **Kufikowce** - gosp. z zabudow., może być agroturystyczne, 5 ha za 135 tys. zł.
Dwa domy w nowej technologii - rozpoczęta budowa, działki po 5 arów - wszystkie media, w Żurawicy za 94 tys. zł.

DZIAŁKI: Przemyśl - ul. Zamyskiego działka budowlana 23-arowa za 60 tys. zł; Przemyśl - Paderewskiego - 26 arów za 99 tys. zł; Przemyśl - B. Śmiałego 11 arów za 71 tys. zł; Przemyśl - ul. Wandy 15 arów za 33 tys. zł; Przemyśl - ul. Ziemiańskiego 15 arów za 22 tys. zł; Zielonka - 41 arów za 50 tys. zł; Orły - 11 arów za 11 tys. zł; przy E-4; **Maćkowice** - 22 ary + 1,5 ha lasu za 26 tys. zł; **Łętownia** - działka budowlana 46 arów, prąd, gaz, ogrodzona za 83 tys. zł.

LOKALE - SPRZEDAŻ: 50 m kw. za 90 tys. zł; 170 m kw. za 200 tys. zł.

LOKALE - WYNAJEM: ul. Poniatowskiego, I piętro, 87 m kw. za 950 zł

Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych
Prowadzimy sprzedaż domków letniskowych


PHU „BOMI”
ul. Jasińskiego 40, 37-700 Przemyśl,
tel. (0-16) 678-28-67

NAJNIŻSZE CENY OPAŁU!
WĘGIEL - KOKS
TRANSPORT BEZPŁATNY
SPRZEDAŻ NA RATY!!!

TANI WĘGIEL
WYSOKIEJ JAKOŚCI

Bezpłatny transport
SPRZEDAŻ RATALNA
PAPA, LEPIK, STYROPIAN
WEŁNA MINERALNA
CEMENT, WAPNO CEGŁA, BLOCZKI

PHU **„KONSROL”**
PRZEMYŚL, Ul. Nestora
- Rampa **„BURAK”**
tel. 678-68-11

UL. Jasińskiego 58, TEL. 678-55-81
KRASICZYN tel. 678-81-20
FREDROPOL tel. 0 604 325 923

RADIO HOT
Przemyśl 66,89 Mhz
37-700 Przemyśl,
Wyb. Ojca Św. Jana Pawła II 70,
tel./fax: 016 6703221, 016 6704820

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
Od 7.15 do 16.15 wiadomości z regionu (Basia Rodzianowska, Lilianna Kaszuba)
6-11 "Budzikom śmierć"
6.15-Rejonowy Zakład Energetyczny informuje, 6.30 Porady prawnika; 7.30 Pierwsza Czytanka - przegląd prasowy; 8.05 Kartka z kalendarza; 8.15 wiadomości i serwis sportowy; 8.30 Gość Radia HOT, 9.05 Emerytura i renty inaczej; 9.30 Informator kulturalny; 10.00 pon. i czw.: "Prąd nie gryzie", śr. "Cztery kąty", pon.-pt. od 10.15-11 Omnibus konkurs. 11-16
11-11.15 Płyta tygodnia; 11.55 "Za pięć dwunasta" kursy walut; 12.05 Kartka z kalendarza; 12.30 Koncert życzeń; 12.47 RZE informuje; 12.55 "Tupiesz" (piosenka turystycznych szlaków); piątek 11-13 Niedźwiadkowe Studio Radia HOT (na żywo z klubu) 14-15 Godzina z playlistą; 15.05 Informator kulturalny; 15.30 RadioMachina; 15.55 Kursy walut;
16-20 "Twoje Radio"
16.00 (pon. i czw.) Prąd nie gryzie; 16.30

Porady prawnika; 16.55 Tupiesz; 17.01 RZE informuje; pon.17-17.30 Eteryczne salto w stylu techno (Piotr Marek) 17.30-18 Muzyka korzeni (Magda Marciński), śr. 17-18 Jesień Aerosmith; czw. 17-18 Gadka-Szatka (Daniel Młynarski); pt. 17-20 Lista przebojów Radia HOT (Piotr Bałajan) pon. 18-20 Magazyn nowości filmowych (Jarek Barański, Piotr Dracula Bałajan, 7x7); wt. 18-19 RadioMachina, 19-20 Godzina z czarną płytą; śr. 18-20 Między Niebem a Piekieł (Piotr Dracula Bałajan); czw. 18-18.30 Beatlemania, **20-20.55** Magazyn sportowy; 20.55 Emerytura i renty... (powt.)
21-23
pon. RadioActiv (muzyka elektroniczna Witek Pawlak); wt. Czwartkowy Śmietnik Radiowy (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); śr. Klub Jazzowy Radia HOT (Wojtek Kalinowski); czw. Fascynacje Kraina Łagodności (Jarek Barański); pt. Progresywno-Klasyczna Podróż Muzyczna (Ryszard Pelc, "Rako")
SOBOTA
Od 8.15 do 12.15 wiadomości z regionu (Marzena Mazurek) 6-10 Pychotka (Ewa Pliszka); 9.30 Kwitnący poranek, 10-11 Remanent (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); 11-13 Muzyczne nowości (Piotr Bałajan); 13-15 Popołudnie z Inforem (13-14 Porady prawnika, 14-15 Emerytura... powtórka odcinków z całego tygodnia).
NIEDZIELA
8-11 Chatka Puchatka (Ewa Pliszka); 11-12 Beatlemania, Millenium; 12-13 Gadka-Szatka (powt.);



ZAMOJSKA KORPORACJA ENERGETYCZNA SA informuje

SZANOWNI PAŃSTWO !

Z początkiem 1999 roku Zamojska Korporacja Energetyczna SA realizując postanowienia stosownych przepisów wykonawczych do ustawy **Prawo Energetyczne** (Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dn. 21.10.1998 r. oraz 3.12.1998 r.) wprowadziła w życie nowe, odmienne od dotychczasowych, zasady przyłączania instalacji odbiorczych do sieci elektroenergetycznej.

Zasadnicze zmiany, o czym pragniemy państwu przypomnieć, polegają na tym, że przyłączenie (do miejsca rozgraniczenia własności) realizuje przedsiębiorstwo sieciowe, odbiorca zaś wnosi opłatę za przyłączenie.

Przed wejściem w życie wspomnianych wyżej przepisów niektórzy z Państwa uzyskali od Zamojskiej Korporacji Energetycznej SA ogólne i techniczne warunki przyłączenia, które z racji zaistniałych zmian, szczególnie w części dotyczącej sposobu realizacji przyłączenia straciły aktualność. Nie zostały one jednak przez ZKE unieważnione, by tych z Państwa, którzy podjęliście pewne działania zmierzające do realizacji przyłączenia (np. uzyskaliście dokumentację techniczno-prawną) nie obciążać koniecznością ponownego załatwiania szeregu formalności wymaganych przez Prawo Budowlane.

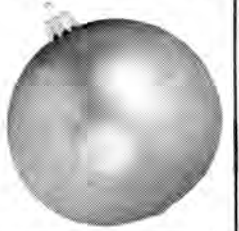
Uwzględniając powyższe informujemy i przypominamy, że obecnie instalacje odbiorcze przyłączane są do sieci ZKE SA wyłącznie według aktualnie obowiązujących w tym zakresie procedur. Dlatego też zwracamy się do Państwa, byście w dogodnym dla siebie terminie zgłosili się do Rejonowego Zakładu Energetycznego w celu zapoznania się z obowiązującymi procedurami i ewentualnego uzgodnienia szczegółów realizacji przyłączenia. Dokonane ustalenia ujęte będą w ramy stosownej umowy o przyłączenie, regulującej obowiązki stron. Na jej podstawie, po zrealizowaniu warunków przyłączenia, nastąpi przyłączenie do sieci elektroenergetycznej i zawarta zostanie umowa sprzedaży energii.

Skontaktowanie się z Wydziałem Marketingu i Obsługi Klienta w Rejonowym Zakładzie Energetycznym z odpowiednim wyprzedzeniem, pozwoli państwu optymalnie zaplanować termin realizacji przyłączenia.

Przed nami Nowy Rok 2000.

Z tej okazji Dyrekcja i Pracownicy Rejonowego Zakładu Energetycznego w Przemyślu składają swoim Klientom najlepsze życzenia.

Życzymy spokojnego i obfitego w sukcesy Nowego Roku.



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przedsiębiorstwo Wleobranżowe "FAHO" ZPChR Sp. z o.o.

PRZEMYŚL, ul. Batorego 55 A, tel. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



UWAGA !
Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty

5.000 zł

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-16.00, soboty od 7.00-13.00

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

- stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- docieplenie budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- zaprawy cementowe, **beton towarowy atestowany**
- pompa do betonu STETTER 24 m.
- w obrębie miasta - beton B-15 z transportem 162,64 zł/m³
- z pompą STETTER - 175,48 zł/m³



- płyty pilśniowe w cenach producenta
- okna dachowe FAKRO
- panele podłogowe
- pustak MAX
- systemy rynnowe - belgijskie
- panele ściennie
- wkłady kominowe, chromoniklowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 Bircza 122

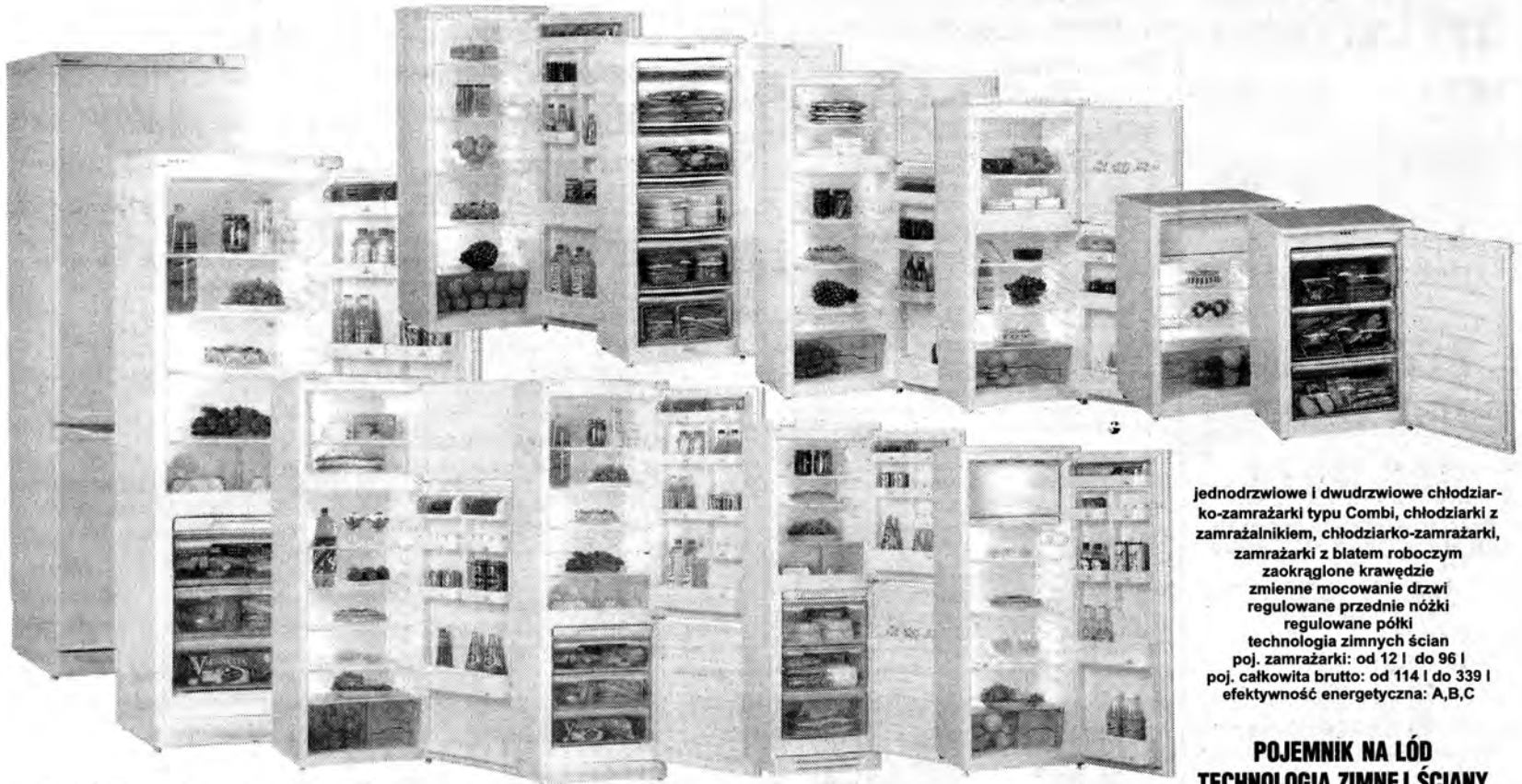


AGD

Video Tomex 2

RTV

PRALKI LÓDÓWKI CHŁODZIARKI



CENA: od 828 zł do 1699 zł

jednodrzwiowe i dwudrzwiowe chłodziar-ko-zamrażarki typu Combi, chłodziarki z zamrażalnikiem, chłodziarko-zamrażarki, zamrażarki z białym roboczym zaokrąglone krawędzie zmienne mocowanie drzwi regulowane przednie nóżki regulowane półki technologia zimnych ścian poj. zamrażarki: od 12 l do 96 l poj. całkowita brutto: od 114 l do 339 l efektywność energetyczna: A,B,C

**POJEMNIK NA LÓD
TECHNOLOGIA ZIMNEJ ŚCIANY
SYSTEM BEZSZRONOWY
REGULOWANE PÓLKI NA DRZWIACH
GWARANCJA
100% KONTROLA JAKOŚCI**

WIELOLETNIA TRADYCJA, DOŚWIADCZONY PERSONEL

MILA I FACHOWA OBSŁUGA



CENA: od 1289 zł do 1999 zł

100% KONTROLA JAKOŚCI
TROSKA O ŚRODOWISKO
AUTOMATYCZNA KONTROLA POZIOMU WODY
ELEKTRONICZNA KONTROLA WYWAŻENIA ŁADUNKU
SPECJALNE PROGRAMY PRANIA TKANIN DELIKATNYCH
SZYBKE PRANIE
WSTRZYMANIE PŁUKANIA
GWARANCJA

Przy każdym zakupie otrzymasz kupon uprawniający do odbioru telefonu komórkowego oraz zestawu akcesoriów: pokrowiec skórzany • zestaw głośno mówiący • ładowarka samochodowa • konektor antenowy antena wewnętrzna i zewnętrzna • antena zapasowa Przy odbiorze telefonu obowiązuje aktywacja 100 zł
Regulamin promocji dostępny w sklepach firmy Video Tomex 2

Przy zakupie detalicznym ww. sprzętu otrzymacie Państwo od nas prezent, który sami wybierzeć. Życzymy udanych zakupów!!!



**CZAJNIK
ZL-10 Holden**

**SUSZARKA
PHILIPS
HP-4806**

**ŻELAZKO
ZL-10 Holden**

**OPIEKACZ
OP-10 Holden**

**WALKMAN
z radiem
THOMSON TK-430**

**KAWIARKA
Holden TSK197**

**SŁUCHAWKI
PHILIPS
SBC HP 110**

**TOSTER
Holden 20**

Najlepszy sposób na udane zakupy to sprzedaż ratalna tylko przez firmę "LEW"

Wylączny dystrybutor firmy "BEKO" na woj. podkarpackie poszukuje firmy zainteresowane sprzedażą detaliczną jak i odbiorców indywidualnych.

Zapraszamy do sieci sklepów firmy Video-Tomex 2:

Przemyśl, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, wew.24, (016) 6788666, ul. 3 Maja 19 (DH Szpak), tel. 670 98 63, ul. Krasińskiego 20, tel. 670 79 79, ul. Słowackiego 8, tel. (016) 678 55 43, Rynek 10, tel. (016) 678 58 94, Magazyn hurtowy - Przemyśl, ul. Mickiewicza, tel. (016) 678 61 55

BEKO

Z telekomunikacją w XXI

Cyfrowa jakość świata

Okazuje się, że wcale nie musimy zdręzczać nieustannie telefonistki obsługującej wewnętrzną centralę w biurze, ani długotrwałe i niecierpliwie oczekiwać na połączenie z pożądanym użytkownikiem internetu. Od niedawna Zakład Telekomunikacji Polskiej S.A. w Przemyślu świadczy dwie nowoczesne i bardzo przydatne w praktyce, usługi. Pierwszą z nich jest udostępnianie "sieci cyfrowej z integracją usług" (ISDN), która znajduje zastosowanie głównie w firmach i biurach, a drugą instalacja "szybkiego dostępu do internetu" (SDI), przydatnego zwłaszcza dla prywatnych użytkowników sieci.

Telefonistki do lamusa

Dziedzin działalności ludzkiej, w których znajduje zastosowanie sieć ISDN, jest tak wiele, że trzeba się ograniczyć tylko do wyeksponowania najważniejszych i najczęściej spotykanych. "Sieć cyfrowa z integracją usług" pozwala na przesyłanie informacji z większą prędkością i zdecydowanie lepszą jakością, niż przy pomocy tradycyjnej telefonii. Jest to szczególnie istotne w przypadku konieczności szybkiego połączenia odległych od siebie oddziałów, agend czy biur. Dlatego szczególnie godna polecenia jest firmom, które zamierzają połączyć swe lokalne sieci usytuowane w oddalonych od siebie miejscach. ISDN - to także szybki dostęp do internetu. Bardzo przydatny jest np. w redakcjach, które transmitują dane (skład gazet, folderów, materiałów reklamowych i książek) do drukarni. Dzięki "inteligentnemu gniazdku", które jest elementem sieci, ISDN stwarza możliwości podłączenia używanej w wielu firmach wewnętrznej centrali, do sieci

publicznej. Bez pomocy telefonistki można uzyskać automatycznie połączenia krajowe. Instytucja telefonistki staje się również zbędna w małych biurach, które chciałyby korzystać z bezpośredniego wybierania numerów wewnętrznych. Udogodnienie takie znajduje zastosowanie np. w wypadku biur podróży, oferujących różne usługi, z których każda dostępna jest pod innym numerem wewnętrznym. Także i wówczas zbędna staje się centrala.

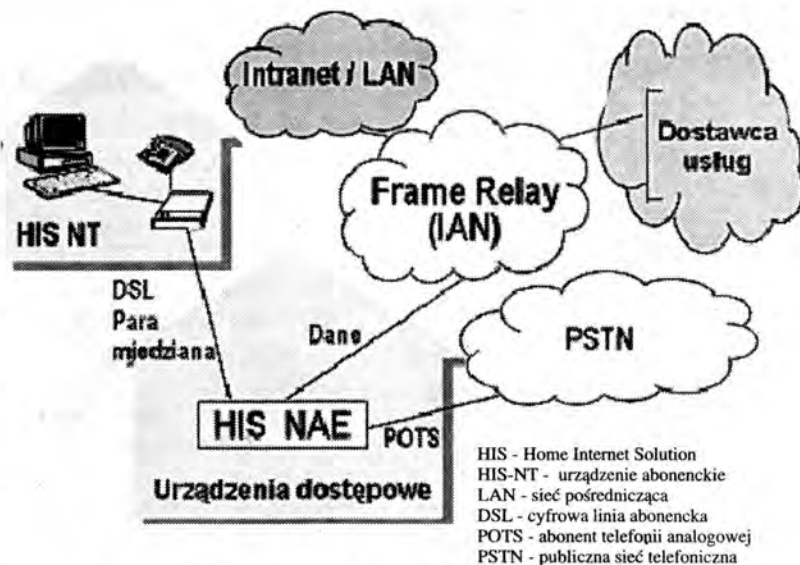
Wyświetlacz telefonu ISDN informuje nas o numerze próbującego się z nami połączyć. Ta funkcja jest nieoceniona dla wszelkiego rodzaju służb alarmowych i informacyjnych. Ponadto ISDN stwarza możliwość korzystania z coraz bardziej popularnego wideotelefonu. Przy wykorzystaniu odpowiednich programów komputerowych oraz stosownego sprzętu, ISDN udostępnia zdalne sterowanie wieloma urządzeniami (np. kamerą), kontrolę czujników, liczników i procesów technologicznych. W bankowości sieć może być przydatna przy tworzeniu systemów obsługi kart kredytowych.

ISDN daje możliwość równoległego korzystania z kilku telefonów, faksu i internetu. I tu pocieszająca wiadomość dla posiadaczy telefonów analogowych. Nie jest konieczna wymiana wszystkich telefonów, bowiem przy pomocy odpowiednich urządzeń pośredniczących, można do sieci ISDN podłączyć zarówno analogowy faks, jak i analogowy aparat telefoniczny.

Niepodważalnym argumentem, przemawiającym na korzyść zastosowania sieci ISDN, jest jakość połączeń. A połączenia te przebiegają bez zniekształceń i zakłóceń. Przy zastosowaniu sieci przesyłane kolorowe fakсы charakteryzują się dużą rozdzielczością, zaś jakość transmitowanego dźwięku porównywalna do poziomu Hi Fi.

HIS-teria prędkości

W zupełnie małych firmach (typu sklep), jak i w zaciszu naszego mieszkania, przydatne okazuje się natomiast zastosowanie tzw. SDI, czyli "szybkiego dostępu do internetu". Wszyscy, korzystający ze zwykłego



Transmisja danych odbywa się z maksymalną szybkością 115.2 kbit/s. W czasie korzystania z telefonu szybkość transmisji danych zmniejszana jest do 70 kbit/s.

modemu telefonicznego, znają na pewno uczucie zrytowania spowodowane niezadowalającą prędkością połączeń. To można zmienić stosując SDI.

System składa się z umieszczonego w domu użytkownika terminala (patrz rysunek) oraz z urządzenia dostępowego, które znajduje się przy centrali telefonicznej. Terminal znajdujący się w domu jest małym, zgrabnym urządzeniem i nie wymaga stosowania żadnych dodatkowych kart w komputerze. Nie trzeba wykonywać również żadnych konfiguracji, bowiem połączenie tego terminala z serwerem jest realizowane automatycznie.

SDI w pełni wykorzystuje stosowane w łączach kabie telefoniczne - transmisja danych przebiega z maksymalną prędkością. Dlatego też producenci urządzeń, służących do

instalacji systemu, używają reklamowego sloganu "HIS-teria prędkości" (HIS - to skrót angielskiego terminu Home Internet Solution).

SDI zapewnia ponadto ciągły dostęp do internetu, przy jednoczesnej możliwości normalnego korzystania z telefonu. Oznacza to, że możemy jednocześnie rozmawiać, nie przerywając połączenia sieciowego. Taka gratka z pewnością zainteresuje tych, których praca wymaga korzystania z internetu, a jednocześnie ma ten przywilej, iż można ją wykonywać w domu.

Warto zainteresować się ofertą Zakładu Telekomunikacji, bowiem na pewno wprowadza nas ona w światowe standardy. To znak, że rodzima telekomunikacja wkroczyła już w XXI wiek.

www.tpsa.pl

FRISONE

NewTeam

SILFRAA

medionem

VISENTIN

OLYMPIA CERAMICHE S.p.A.

EURODRAWA

CARLO FRATTINI

Nowo otwarty Salon Łazienek

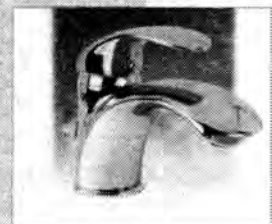
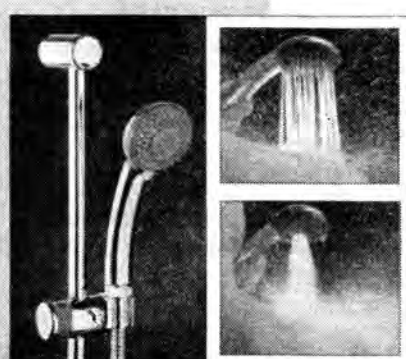
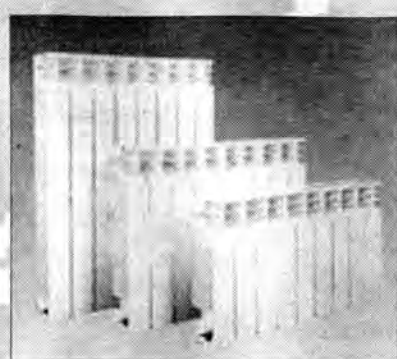
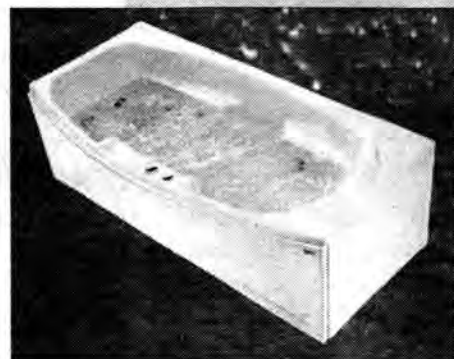
ilma

Delfino

EKSKLUZYWNE ŁAZIENKI

W ofercie m.in.

- ▶ baterie łazienkowe
- ▶ zestawy natryskowe
- ▶ akcesoria łazienkowe
- ▶ ceramika sanitarna
- ▶ wanny akrylowe z hydromasażem
- ▶ meble łazienkowe
- ▶ wielofunkcyjne kabiny prysznicowe
- ▶ grzejniki aluminiowe



Możliwość zakupu na raty

NA DOBRY POZĄTEK
RABAT 10 %

DELFINO - EKSKLUZYWNE ŁAZIENKI
ul. Grunwaldzka 6, 37-700 Przemyśl tel. (0-16) 670-21-19

OGŁOSZENIA DROBNE

ZDROWIE

lek. med. Jerzy CHMIELEWSKI
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY
GABINET LEKARSKI

GABINET MEDYCZYNY PRACY
CZYNNY pn. wt. czw.pt. 15³⁰ - 17³⁰
Przemyski, ul. Wałowa 1
tel. 678-70-98, dom. 678-28-20

GP-040/22

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH

Certyfikat "LABQUALITY" - Helsinki

mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWALISZ

* Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
* wizyty domowe EKG
Czynne codziennie 7 - 17
sobota 7 - 13
PRZEMYSKI, ul. WODNA 2
tel. 678-87-67

GP-180/24

SPECJALISTA GASTROLOG

SPECJALISTA CHOROBY WĘWNETRZNYCH

Lek. medycyny JAN KULIG

Przyjmuje: poniedziałek,
wtorek, czwartek od 16 do 18
Przemyski, ul. Glazera 10
TEL. 090 691 976, (016) 67 71 581

GU-197/33

APARATY SŁUCHOWE

(umowa z Kasami Chorych)

MATERIAŁY STOMATOLOGICZNE
SPRZĘT MEDYCZYNY

(biomedyczny, laboratoryjny, stomatologiczny
ciśnieniomierze automatyczne...)

OŚRODEK TECHNIKI MEDYCZNEJ
OTEMED

37-700 Przemyski, ul. Szańcowa 80 Tel. (016) 678-66-89.

GP-193/31

PRYWATNY GABINET PEDIATRYCZNY

lekarz chorób dziecięcych

Juliusz Praczyński

Przemyski, ul. Serbańska 5
Tel. 678 96 63, godz. przyjęć: 9-12, 15-18.
Recepty refundowane przez regionalną
i mundurową kasę chorych.

GU-205/13

USŁUGI

BIURO RACHUNKOWE

Doradca Podatkowy - Wł. Kiejkowski

poleca usługi w zakresie:

- prowadzenie ksiąg podatkowych
- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- doradztwo podatkowe

Jarosław, ul. Słowackiego 15A

Oferujemy odbieranie dokumentów i dostarczanie deklaracji
podatkowych w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej.

GU-230/13

HURTOWNIA AKUMULATORÓW.

Części do ciągników i maszyn rolniczych, w
tym T-25A "Władymirec". Sprawdzamy części
na zamówienie klientów.

Zapraszamy

POM-MEX, Przemyski,

ul. Jasińskiego 49,
tel. 678-96-65, w godz. 7 - 16

GW-010/10

USŁUGI TRANSPORTOWE

MAREK HENDZEL

37-700 PRZEMYSKI

ul. Krasieńskiego 16/3

tel. (016) 670 51 97

tel. kom. 0604 957 915

GP 129/22

NAJTAŃEJ. Naprawa

zegarków oraz klucze

samochodowe, domowe i inne.

Przemyski, Grunwaldzka 6,

670-34-07.

GP-125/21

AUTA powypadkowe kupię.

Tel. 0604-228-214,

do remontu - tel. 0604-846-202,

spalone - 0604-522-334,

skorodowane - 0604-235-892

GP-093/30

MUTT
TŁUMACZENIA TECHNICZNE
mgr inż. Bogusław Jackowski
37-700 Przemyski, ul. gen. Maczka 26
tel/fax (016) 670-73-17
e-mail: mutt@poczta.onet.pl

GP-235/5

SERWIS RTV
NAPRAWA TELEWIZORÓW,
MAGNETOWIDÓW,
TONERÓW, ODB. RADIOWYCH
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Tel. 678-91-66

GP-155/19

UCZĘ gry na fortepianie i keybo-
ardzie. Tel. 670 83 59.

KOMPUTEROWE przepisywanie
prac. TEL. 678 37 80.

ZDJĘCIA legitymacyjne, retuszow-
ane ręcznie kadrowane. Studio
artysty fotografika, ul. Glazera 10.

STUDNIÓWKI, komunie. Profes-
jonalne videofilmowanie, fotogra-
fowanie. Studio Mendrychowski,
Glazera 10. 670-27-63; 679-91-38.

KOREPETYCJE - język polski.
TEL. 0601 592 163

WYSTRÓJ wnętrz, remonty po-
mieszczeń, adaptacja poddaszy.
TEL. 678 40 78

RÓŻNE

AUTA powypadkowe kupię. 0604
228 214

AUTA rozbite - osobowe, dostawcze
kupię. 090 615 163.

KUPIĘ samochody powypadkowe
(gotówka). 0601 617 279.

SPRZEDAM nowe futro z norek.
Tel. (016) 670 11 63.

SPRZEDAM działki budowlane w
Ostrowie przy ul. Wołodyjowskiego.
670 02 85.

AEROBIK, CALLANETICS, QI-
GONG, TAI CHI. Młodzieżowy
Dom Kultury, św. Józefa 6.

SPRZEDAM odzież używaną sort. 3
zł/kg. 670 34 56

SPRZEDAM pralkę automatyczną,
butlę CO₂. 670 34 56.

SPRZEDAM odzież roboczą zimo-
wą, art. bhp. TEL. 670 34 56.

SPRZEDAM Fiata 125p, rok prod.
1984, TEL. 670-19-96.

SPRZEDAM Poloneza 1,6 (1989r).
TEL. 670-17-56.

PTE PIONEER zatrudni akwizy-
torów. 0 604181228

USŁUGI WOD-KAN, C.O. GAZ
Przemyski, ul. Topolowa 78.
TEL. 678- 98 74.

SPRZEDAM narty marki
KNEISSL dł. 195 cm oraz marki
KASTLE dł. 170 cm z wiązaniami.
TEL. 678-6795.

SPRZEDAM Forda Escorta 1,3 CL
(rok prod. 1994), przebieg 105 tyś. km-
bezypadkowy. Cena do uzgodnienia.
TEL. 0604 082 359.

WYNAJMĘ pokój studentowi lub
samotnemu pracującemu.
TEL. grzecznościowy- 678-91-01.

ALMA - DOM
Meble kuchenne na zamówienie
SPRZEDAŻ RATALNA
Przemyski, ul. Lwowska 37
tel. 675-02-23 w. 168
MDF foliowany (7 kolorów)
MDF lakierowany (200 kolorów)
Postforminy (11 kolorów)
Drewno lite (3 rodzaje)

ZARZĄD POWIATU
w Przemysku, plac Dominikański 3, tel. 678 50 51, fax 678 27 60

WYDZIERŻAWI

**pomieszczenia biurowe o powierzchni użytkowej 360 m kw
na I piętrze w budynku przy ul. Mickiewicza 10 w Przemysku.**

Budynek położony jest w obszarze o dużym nasyceniu obiektami
użyteczności publicznej: dworzec kolejowy, bank PKO, bank NBP,
poczta. Przy budynku znajduje się parking na samochody osobowe.

**Oferty należy składać w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym
Starostwa Powiatowego w Przemysku, plac Dominikański 3 (pokój nr 67)
w terminie do 10.01.2000 r.**

O wyborze oferty oferenci zostaną powiadomieni pisemnie.

G-243

W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej

Wystawa szopek



Fot. Artur Nizicki

VIKTORIA
SALON
FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
ul. Franciszkańska 15 Ip.
tel. 675 01 12

USŁUGI FRYZJERSKIE
dla pań, młodzieży, dzieci, panów:
- trwałe na odrosty

USŁUGI KOSMETYCZNE
- zabiegi pielęgnacyjne, relaksujące,
odchudzające
- przekłuwanie uszu
- zabiegi dla panów

SOLARIUM

GU-240/55

Gosia

Salon Fryzjerski
Anna Machunik
Przedłużanie i zageszczenie
włosów metodą Monofibre
Renciści- emeryci 20% zniżki
Godz. otwarcia:
codziennie 8 - 18 Sobota 7 - 15
dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis.
ul. Biblioteczna 4, Przemyski
tel. (016) 678-49-43

GW-146/11

AUTO KOMIS
DACAR s.c.
Przemyski, ul. Mickiewicza 30
(przy hali sportowej)
tel. 0 601 85 50 77, 0 601 85 50 88

**SKUP-SPRZEDAŻ-ZAMIANA
GOTÓWKA-RATY**

PUSTAKI PIANOWE "Prefabet"
DŁUGI KĄT
PUSTAKI CERAMICZNE
ZPC KUPNO

**SZWEDZKIE BLACHY
DACHÓWKOWE
I TRAPEZOWE
oraz
ORYNOWANIE firmy**

Lindab®
bramy garażowe
Hörmanna i napędy,
wełnę Gullfiber, styropian
i inne materiały budowlane.

ZAPRASZAMY
Przemyski, ul. Jasińskiego 56
tel/fax 678-92-54

ŁÓR-BUD

ZŁOTNIK
3-go Maja 49a
Zaprasza na
Mikołajkowo-Świąteczną
PROMOCJĘ
Oferujemy wybór biżuterii:
złotej
srebrnej
i upominków

LADA POLSKA
Już w Przemysku, ul. Zana 1,
tel. (0-16) 624-11-80, 678-66-11 wew. 29

NA KAŻDĄ KIESZEŃ

DOSTAWCZE: od 34 990* (GAZela)
TERENOWE: od 29 600* (Lada NIVA)
OSOBEWE: od 22 990 (Samara)
od 29 990 (Lada 110)

*- ceny netto

2000 Kredyt 2000

SAMOCHÓD NA RATY
Kwota kredytu 10 000 PLN Miesięczna rata 153.35 PLN
NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY!

* nominalne oprocentowanie od 6,2% do 7,9%
* roczny koszt kredytu od 3,39% do 4,35%
* okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat
* kredytujemy samochody nowe i używane

Jarosław, ul. Sikorskiego 1a, tel (0-16) 621-08-26
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel (0-17) 85-22-999 wew. 236, 237

SERWIS KOSIAREK P.P.H. "PERTEX"

Przemyski ul, Sportowa 3 tel. 090 375 473

WYKONUJE NAPRAWY: pilarek, kosiarek, kos spalinowych, silników
POSIADA AUTORYZOWANY SERWIS FIRM:
- STIHL - VIKING - BRIGGS & STRATON - TECUMSEH
- NAC MOLGO - ROBIN - TROMECA VAP - MESKO - STIGA
- PIRO - HOMELITE - GEKO - GRASS

ZAKRES NAPRAW: GWARANCYJNE, POGWARANCYJNE, PRZEGLĄDY
KONSERWACYJNE, OCENY STANU TECHNICZNEGO.

OSTRZENIE ŁAŃCUCHÓW TNĄCYCH DO PILAREK - CENA 4 ZŁ

PRZEMYSKI, Sportowa 3; RADYMNÓ, Kościuszki 14, TEL. FAX. 628-15-94 Zapraszamy!

BRAMY - KRATY - OGRODZENIA
ELEMENTY OZDOBNE OGRODZEŃ
(016) 670 74 37 23 0605 088 398
RAPACZ Przemyski św. Jana 35

"Pogranicze" na okrągło!

To był rok...

Proponujemy naszym Czytelnikom powtórkę z lektury "Pogranicza". Przez cały, okrągły rok staraliśmy się informować o najistotniejszych wydarzeniach w naszym regionie. Co z tego pozostało w naszej pamięci? No właśnie, temu służyć ma zabawa, która jest po części testem na znajomość lokalnych zagadnień, a po części na uważne czytanie naszego tygodnika. W tej zabawie nie ma przegranych. Kto z Państwa odpowie poprawnie na nasze pytania - będzie mógł o sobie powiedzieć, że jest znawcą tematyki lokalnej. Jeśli jednak nie powiedzie się - proszę się nie martwić. W przyszłym roku postaramy się być jeszcze szybsi, jeszcze sprawniejsi, po prostu jeszcze lepsi, więc wystarczy czytać regularnie "Pogranicze", by wiedzieć wszystko o sprawach, które dzieją się w regionie. A zatem: zapraszamy do zabawy i do przyszłorocznej lektury!

1. Na początek mały test z nowej geografii. 1 stycznia obudziliśmy się w nowej rzeczywistości administracyjnej. W wyniku reformy gmina **Radymno** znalazła się w powiecie:
a) jarosławskim
b) przemyskim
c) lubaczowskim.

2. Na przełomie stycznia i lutego, w Horyńcu Zdroju odbywała się kolejna, jubileuszowa, **Biesiada Teatralna**. Była to biesiada:
a) dziesiąta
b) dwudziesta
c) dwudziesta piąta.



Gościem tegorocznej biesiady w Horyńcu był **Olgierd Lukaszewicz**. Fot. archiwum

3. 30 marca na stanowisko drugiego wicewojewody podkarpackiego został powołany **Marek Kuchciński**. Jego kontrkandydatem był:
a) Jan Musiał
b) Andrzej Mazurkiewicz
c) Leszek Kisiel.

4. W kwietniu przemyskie kino Centrum wyświetlało, podobnie jak większość tego typu instytucji w Polsce, nagrodzony trzema Oskarami film, **"Życie jest piękne"**, na projekcję którego redakcja "Pogranicza" rozdała wejściówki. Kto był reżyserem tego obrazu?
a) Steven Spielberg
b) Roberto Benigni
c) Władysław Pasikowski.

5. W maju doroczną **Nagrodą Miasta Przemysła** uhonorowano pewne, bardzo zasłużone towarzystwo. Uznaniem w oczach przyznających laur zyskało:
a) Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu
b) Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
c) Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

6. 6 maja nowym wojewódzkim konserwatorem zabytków (z siedzibą w Przemysłu) został **Mariusz Czuba**. Do nowej pracy przyjechał z:
a) Jasła
b) Rzeszowa
c) Krosna.

7. 25 maja zamieściliśmy artykuł o **Januszu Galicyńskim**, który trzy ty-

godnie później, 14 czerwca przykuł się łańcuchem do drzewa pod przemyskim magistratem. Czego domagał się desperat?
a) wolności słowa
b) mieszkania
c) otrzymania posady w urzędzie miejskim.

8. W czerwcu **Ojciec Święty Jan Paweł II** odbywał, najdłuższą do tej pory, pielgrzymkę do ojczyzny. Na łamach "Pogranicza" zamieściliśmy relację z wizyty papieża w:
a) Zamościu
b) Sandomierzu
c) Drohiczynie.

9. Po raz kolejny odbyły się w Przemysłu **"Guitaralia"**. Pomysłodawcą, głównym organizatorem i dyrektorem festiwalu jest:
a) Andrzej Guran
b) Wojciech Mandzyn
c) Kazimierz "Kiju" Galikowski.

10. W lipcu rozdaliśmy nagrody w redakcyjnym, piłkarskim "totku". W ówczesnej edycji zwycięstwo przypadło:
a) Andrzejowi Repichowi
b) Ewelinie Kowalskiej
c) Andrzejowi Łuce.

11. 10 sierpnia na łamach "Pogranicza" ukazał się wywiad z wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych i administracji, **Januszem Tomaszewskim**, pt. **"Nie dziel Polski na lepszą i gorszą"**. Wicepremier został zresztą, niewiele później, odwołany z funkcji, ale nie - bynajmniej - za przyczyną naszej publikacji. Kto był autorem wywiadu?
a) red. Dorota Szturm
b) red. Zdzisław Besz
c) red. Zdzisław Szeliga.



Był wicepremier **J. Tomaszewski**. Fot. archiwum

12. Na wakacjach, w Jarosławiu, odbywał się **V Jarmark Muzyki Country**. W obecności wielu fanów, wieczorny koncert poprowadził muzyk, który uchodzi za gwiazdę tego gatunku. W podwójnej roli, konferansjera i wykonawcy, wystąpił:
a) Paweł Bączkowski
b) Lonstar
c) Tomasz Szwed.

13. Tegoroczne **Dożynki Archidiecezjalne** odbyły się 29 sierpnia, w Dynowie. Mszę św. z tej okazji, na stadionie dynowskim, odprawił:
a) biskup polowy, Sławoj Leszek Głódź
b) prymas Polski, kardynał Józef Glemp
c) metropolita przemyski, arcybiskup Józef Michalik.

14. 14 września ukazał się pierwszy numer "Pogranicza" drukowany w Rzeszowskich Zakładach Graficznych. Wobec zmian, na których zyskała jakość naszego tygodnika, jego cena:
a) wzrosła dwukrotnie
b) wzrosła minimalnie
c) pozostała niezmienna.

15. Przemysł centrum teatralnym nie jest, ale i tu pojawiają się gwiazdy Melpomeny. W tym roku, w ramach **Przemyskiej Jesieni Teatralnej**, mogliśmy oglądać jednego z najbardziej wziętych polskich aktorów. W spektaklu - "Za rok o tej samej porze" - podziwialiśmy:
a) Michała Żebrowskiego
b) Wiesława Michnikowskiego
c) Tomasza Stockingera.

16. A naszemu miejscowemu teatrowi **"Fredreum"** stuknęło w tym roku sporo latek. Które urodziny świętował?
a) 130
b) 150
c) 100.

17. **Nie wiem, czy ostatecznie będę kandydował** - stwierdził **Lech Wałęsa**, który 24 października odwiedził jedno z miast naszego regionu. Były prezydent spotkał się z mieszkańcami:
a) Jarosławia
b) Lubaczowa
c) Przeworska.

18. W połowie listopada informowaliśmy o pewnym zwierzęciu, które demolowało ule w okolicach Łodzinki (gm. Bircza). Nieproszonego gościem był:
a) żubr
b) tchórz
c) niedźwiedź.

19. Starosta powiatu przemyskiego, **Mariusz Grzęda**, w trosce m.in. o stan fortów twierdzy Przemysł, podpisał - o czym informowaliśmy na naszych łamach - deklarację współpracy z pewną krakowską uczelnią. Mianowicie chodzi o:
a) Papieską Akademię Teologiczną
b) Politechnikę Krakowską
c) Akademię Górniczo-Hutniczą.

20. Podczas grudniowej sesji Rady Miejskiej w Przemysłu, radni uchwalili rezolucję, wyrażającą dezaprobatę w stosunku do przewodniczącego **Stanisława Radyka**. Ta sromotna kara dotknęła go, gdyż:
a) za długo mówił podczas sesji
b) wziął udział w uroczystościach pod Pomnikiem Orłat Przemyskich 11 listopada, zamiast uczestniczyć w uroczystej sesji rady
c) sprzeciwił się zaciąganiu kredytu.



Stanisław Radyka - przewodniczący Rady Miejskiej w Przemysłu. Fot. A. Nizicki

Odpowiedzi:

- 1.a
- 2.b
- 3.c
- 4.b
- 5.a
- 6.c
- 7.b
- 8.b
- 9.b
- 10.b
- 11.c
- 12.b
- 13.c
- 14.c
- 15.c
- 16.a
- 17.a
- 18.c
- 19.b
- 20.b



Za każdą poprawną odpowiedź przyznaj sobie 1 pkt. Jeśli zgromadziłeś:

15-20 punktów: Jesteś świetny! Od razu widać, że "Pogranicze" czytasz uważnie i dogłębnie. Interesujesz się tym, co dzieje się wokół ciebie, a zatem nie pozostajesz w tyle! Liczymy na ciebie w przyszłym roku.

10-15 punktów: Nie jest źle, ale w przyszłym roku musisz bardziej przyłożyć się do lektury "Pogranicza". Sprawy lokalne nie są ci obce, aczkolwiek prenumerata nie byłaby złym rozwiązaniem.

Mniej niż 10 punktów: Słabo u ciebie z wiedzą o wydarzeniach lokalnych ostatniego roku. A to wszystko przez to, że nieregularnie czytałeś "Pogranicze"! Teraz masz szansę to nadrobić. Istniejemy dla ciebie, by przynieść ci systematycznie porcję informacji. Zapraszamy do wspólnego tworzenia rzeczywistości wokół nas.

Opracował **Hubert Lewkowicz**

Czy powstanie w przyszłym roku szlak turystyczny po starówce?

2000 pierogów

Zakończyła się, trwająca trzy lata, kadencja zarządu przemyskiego Koła Przewodników Terenowych i Beskidzkich PTTK. Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego, które odbyło się 11 grudnia br., podsumowano cały okres pracy i wybrano nowe władze. Wśród planów koła na przyszły rok, jest m.in. promocja opracowania nowego szlaku turystycznego, uświetniona przygotowaniem ...2000 pierogów.

W czasie ubiegłej kadencji koło zainicjowało cieszącą się dużym powodzeniem akcję STOP! PRZEWODNIK CZEKA. W roku 1997 wzięło w niej udział 3 tys. turystów, a w następnym - już ok. 4,5 tys. W wycieczkach uczestniczyli nie tylko przemyslanie, ale także przybysze z różnych zakątków Polski. W przyszłym roku akcja będzie kontynuowana. Koło było również współorganizatorem imprez promujących nasz region, m.in. Manewrów Szwejkowskich, jarmarków turystycznych. Dużo czasu przewodnicy poświęcili na pracę społeczną np. oprowadzając po mieście wychowanków z domów dziecka.

W trakcie zebrania dużo uwagi poświęcono szkoleniom przewodników. Po wprowadzeniu zmian w karcie obsługi ruchu turystycznego droga do uzyskania uprawnień wydłuża się. W Przemysłu doskwiera brak przewodników z potwierdzonymi uprawnieniami do oprowadzania wycieczek obcojęzycznych. Szczegółne zapotrzebowanie jest na władających językami angielskim i niemieckim.

W przyszłym roku koło planuje obchody 100-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Turystycznego. Marzeniem przewodników jest opracowanie szlaku miejskiego, który wiódłby ulicami starówki. Na odpowiednie przygotowanie (oznakowanie, przewodnik, przygotowanie i druk wielojęzycznej mapy) potrzeba jednak ok. 20 tys. zł. W tej sprawie trwają rozmowy z Zarządem Miasta. Jeśli przedsięwzięcie się powiedzie, podczas uroczystej promocji, przewodnicy planują ugotować 2000 pierogów - tysiąc leniwych i tysiąc ruskich. Taki podział miałby symbolizować dwie tradycje naszego miasta: wschodnią i zachodnią, w jubileuszowym, 2000 roku.

Podczas zebrania dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został ponownie **Juliusz Pele**, wiceprezesem - **Jerzy Husar**, a członkami zarządu - **Ryszard Józwick**, **Jan Podolski**, **Halina Zasadna**.

(lew)

“Korzenie”

Pod hasłem “Korzenie” zamieszczać będziemy refleksyjne wypowiedzi twórców wywodzących się z Przemyśla i terenów byłego województwa przemyskiego, którzy spróbują odpowiedzieć na pytanie: czym są dla nich rodzinne strony i jak wpływają one na własną twórczość? Nasz cykl inauguruje wypowiedź Przemysława Bystrzyckiego.



Fot. archiwum

Przemysław Bystrzycki, ur. w 1923 roku w Przemyślu. W czasie wojny deportowany wraz z rodziną do Kazachstanu. Żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. “Cichociemny” oficer Armii Krajowej. Pisarz, autor kilkudziesięciu książek, głównie powieści i zbiorów opowiadań, m.in.: “Śmierć nad Agfar-wadi”, “Operacja Milczący Most”, “Znak Cichociemnych”. Wątki przemyskie dominują w książkach: “Płynie rzeka, płynie”, “Nad Sanem, nad zielonookim” i “Wiatr Kuzmuru”. Mieszka w Poznaniu.

Co zawdzięczam swojemu miastu?

Pytanie to i łatwe, i trudne. Łatwe dla odpowiedzi dotyczącej biografii kogoś, kto nie para się pisarstwem. Powie ów o rodzinnym domu, wymieni rodziców, rodzeństwo, wspomni o kolegach. Zajmą go, jak sądzę, dość powierzchownie, podmiejskie okolice. Sporo uwagi, być może, poświęci szkole podstawowej, gimnazjum czy liceum...

U człowieka pióra sprawa jest z gruntu inna. Pytanie: co zawdzięczam? ... jest pytaniem o istotę pisarstwa. Może nie w każdym przypadku, są przecież i tacy ludzie pióra, którzy do stron rodzinnych nawiązują mimochodem - ale, i chyba się nie mylę, nie ma literata, jego dorobku, w którym nie znalazłyby się mocniejsze lub słabsze akcenty dotyczące jego tzw. "korzeni". Klasycznym przykładem będzie tu Joseph Conrad Korzeniowski. Przecież wyjechał z kraju jako dorastający młodzieniec; był marynarzem w służbie Jej Królewskiej Mości; pisywał wyłącznie po angielsku; należy do angielskiej literatury... A jednak! Elementów dziecięstwa i młodości można szukać na jego obcojęzycznych kartach z sukcesem - odniesień tych jest sporo; nazwa statku z "Lorda Jima", którym płynęli pielgrzymi - "Patna", jest nostalgiczną trawestacją imienia Polski - Poland. Morze u niego często przypomina ukraiński step, skąd pochodził, miałkie fale miewają postać burzanów...

Więc - dom rodzinny. Od tego należy zacząć. Związany z historią miasta, związany z historią Polski: matka przez pochodzenie ze szlachty kresowej - Stankiewiczów (osadnictwo polskie na Żmudzi w XV wieku), nauczycielka, autorka czytanek dla dzieci, zakochana w rodzimej historii i rodzimej kulturze, w wielkiej estymie mająca mundur żołnierski;

sama członkini Polskiej Organizacji Wojskowej (jest foto: w towarzystwie oficerów na podwórzu kasyna garnizonowego w Przemyślu, lata 1918-1919). Ojciec z rodziny drobnej szlachty; ukończył lwowską "technikę" i "politbudę" we Wiedniu, oficer rezerwy, wydawca, wiceprezydent miasta, dyrektor banku. W domu przez cały czas, od moich narodzin do wojny 39 spoczywały: sprawny manlicher wz. 95, bagnet, dwa pistolety, oficerska szabla, "bergsteigery" - buty górskie, w których łaził po (Alpach Karnijskich, dolinie rzeki Isonso, Piava) jako austriacki wojskowy w pierwszej wojnie.

Otwiera się miasto. Stąd biorę mowę, "wyrażanse", bogactwo wrażeń, jakże zasobną frazeologię. Stąd - koledzy. Koledzy to skarb osobowości, charakteru, sposób bycia, zachowania... Niejeden trafi później w sposób mniej lub bardziej przetworzony na karty moich książek. Rejonizacja tych odczuć, uwzniośleń (tak to oglądam po latach) zatrzymuje się nie w Rynku, gdzieśmy mieszkali. To Cybulanka. W "Nad Sanem, nad zielonookim..." dałem tego świadectwo - nie chcę się powtarzać. Jeśli wziąłem siły do późniejszych wyczerpujących ćwiczeń specjalnych w wojsku, to właśnie stamtąd: z biegów, całodziennych niekiedy, za piłką na polaciach Zniesienia, z wyścigów "dookoła droga": ulicą Mieszka i dalej, z dziennych (w późniejszym wieku) także nocnych spacerów na trasie: Rynek - domek "na górze". Fizyczne i "moralne" kursy przygotowawcze dla późniejszych cichociemnych wykruśzały zaprawionych, wyrosłych, silnych.

Mnie się udało.

To trzeba było widzieć: "buda" za Sanem. A rzeka wysrebrzona nie

wiadomo skąd wzięta polewą, sama podpisująca się, jak w "Prawem i lewem" powiada monografista Rusi Czerwonej, Lwowa-Władysław Łoziński. Czyli, że gimnazjum - "buda" zawsze była, oglądana z Cybulanki, przesłonięta światłem. Otóż - nie! Nie, bo sama dawała światło, na poziomie, jak później mogłem się przekonać, i o sile rzadko spotykanej w innych szkołach średnich, pozagalicyjskich. Tak właśnie było: galicyjskie, a później polskie, niepodległe gimnazja, dzięki doświadczeniu dwóch - trzech pokoleń wychowały kadry nauczycielskie wysokiej klasy, znakomicie kształcące młodzież.

Mogę pisać tak wiele. Nie ma miejsca. Jaką tedy wyprowadzić syntezę: zmysł obywatelski, przynależność do ziemi ściśle wiąże się z domem, podobnie jak zamiłowanie do munduru wojskowego, w którym służyłem co nieco. Moje pisarstwo za podłoże ma wychowanie wśród książek, zamiłowania matki i ojca (poznali się rodzice w latach zaraz po pierwszej wojnie, w księgarni, prowadzonej przez matkę przy ulicy Grodzkiej). Kraj lat dziecińczych ma wkład, nieoceniony i niedoceniony, w całe moje pisarstwo, czego wielkość i zakres zostawiam badaczom, jeśli będą chcieli się tym zająć. Poświęciłem miastu dwie książki, drugą, "Nad Sanem...", nie wiem czy podobną mają metropolie kraju. Chcę spełnić swoją powinność w stosunku do rodzinnych pieleszy. Chciałbym też, aby rodzinne miasto nie było dla swoich pisarzy macocha!

Przemysław Bystrzycki



Koncerty, sympozja, wieczór teatralny i wystawa złożyły się na program PREZENTACJI KULTUR POGRANICZA, odbywających się w dniach 15 - 19 grudnia 1999 r. Przemyśl gościł solistów Opery Lwowskiej, Polski Teatr Ludowy ze Lwowa oraz zespoły folklorystyczne z Polski, Ukrainy, Niemiec i Czech. Organizatorem przedsięwzięcia jest Przemyskie Centrum Inicjatyw Kulturalnych "Mytusa" przy współpracy Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego, Towarzystwa Muzycznego i Centrum Kulturalnego w Przemyślu.

Kultury pogranicza

Niecodziennym wydarzeniem kulturalnym był koncert duetów, pieśni i arii kompozytorów włoskich, niemieckich, polskich i ukraińskich w wykonaniu: Niny Melnyk - sopran, Włodomyra Ponomarenko - tenor, Andrija Ałeksyka - bas, którym przy fortepianie towarzyszyła Łarysa Łeszczuk z Wyższego Instytutu Muzycznego we Lwowie. Interesujący dobór repertuaru podkreśliła, prowadząca koncert, Olga Popowicz, która stwierdziła: "Ten wielonarodowy program nie mógłby się odbyć oczywiście bez dobrej muzyki polskiej, którą śpiewacy operowi lubią wykonywać". Śpiew artystów, naznaczony bogactwem odcieni emocjonalnych, doskonałą interpretacją, techniką, pięknym kształtowaniem frazy i formy, dostarczył wielu

wrażeń natury estetycznej. Chwilami dźwięk był przeforsowany. Treścią koncertu zamykającego prezentację była muzyka liturgiczna. Wystąpili wymienieni wcześniej artyści w kwintecie ze swoim kierownikiem artystycznym - Iwanem Czupaszko. W Teatrze Polskim ze Lwowa, w reżyserii Zbigniewa Chrzanowskiego, były prezentowane fragmenty "Kordiana" i "Balladyny" oraz utwory Norwida, łączone muzyką Chopina w wykonaniu prof. Nikodemowicza z Lublina. W ten sposób artyści uczcili Rok Chopinowski i Słowackiego. Polski Teatr Ludowy we Lwowie zyskuje sobie coraz to więcej sympatyków na przemyskim gruncie. Wyniosłam z tego teatru niezapomniane wrażenia.

Anna Maria Trojanowska

Wirtuozi akordeonu

W VII Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Przemyślu wystąpiło 109 wykonawców z Polski i Słowacji, w pięciu kategoriach wiekowych. Szóstą była kategoria zespołów instrumentalnych. Wynikiem sugestii jury było powołanie kategorii muzyki rozrywkowej.

Dowodem wzrastającej rangi festiwalu jest włączenie go w bieżącym roku do kalendarza imprez Ministerstwa Kultury, które mu patronuje. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli: Nina Dawidowicz z Rudy Śląskiej, Paweł Staniszewski z Warszawy, Bogumiła Kwiatkowska z Legnicy, Ivana Psotkova z Żiliny na Słowacji, Radosław Puszyło z AM w Łodzi, duet: Jakub Mielta i Wojciech Golec z Akademii Muzycznej w Katowicach oraz wspomniany już Jakub Mielta. Znany w środowisku przemyskim - Eneas Kubit uczeń mgra Stanisława Kucaba, zajął III miejsce



Eneas Kubit zdobył w tegorocznym festiwalu III miejsce w kategorii muzyki rozrywkowej. Fot. archiwum J.H.

w kategorii muzyki rozrywkowej. Gospodarzem festiwalu był tradycyjnie Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego. A.T.

Orkiestra szkolna

11 grudnia br. w kościele księży Salezjanów odbył się koncert z udziałem chóru i orkiestry ZPSM w Przemyślu. W programie znalazły się przede wszystkim religijne utwory wokalne i wokalo-instrumentalne.

W I części zabrzmiała muzyka choralna a capella. Kompozycje, pochodzące niemal ze wszystkich okresów historycznych, utworzyły swego rodzaju małą antologię twórczości choralnej. Usłyszeliśmy pieśni, chorały, motety różnych autorów, w tym cztery kompozycje wykonane przez żeński zespół wokalny, a pozostałe w pełnym brzmieniu choralnym. Jedyne w programie instrumentalne dzieło - słynne Adagio g-moll Albiniego - oddzieliło część a capella od wokalo-instrumentalnej, zawierającej dwie znakomite pozycje: Ave verum Mozarta i Gloria Vivaldiego.

Koncerty, z udziałem młodych artystów przemyskiej szkoły muzycznej, weszły na stałe do kalendarza imprez naszego miasta. Ostatni, salezjański koncert, w opinii melo-

manów był jednym z najlepszych. Wszystkie utwory rozbrzmiewały wspaniale w akustyce kościelnej. Wykonane zostały z dużym wyczuciem stylu i charakteru.

Partie solowe prezentowali z powodzeniem absolwenci szkoły, obecnie jej pedagodzy: Olga Popowicz - sopran, Nina Nowak - alt, Wojciech Majchrowicz - organy. Wysoką jakość prezentacji potwierdzili obecni na koncercie goście specjalni, wykładowcy akademii muzycznych (Kraków, Poznań, Katowice, Wrocław). Wyrazili oni szczerze uznanie zarówno dla wykonawców, jak i dla dyrygenta, Antoniego Gurana - dyrektora ZPSM w Przemyślu, który przygotował występ od strony artystycznej i organizacyjnej.

Jolanta Nodzak



MOGĄ SIĘ
PRZYDAĆ

NA RATUNEK

**POLICJA 997,
STRAŻ POŻARNA 998,
POGOTOWIE RATUNKOWE 999**

STRAŻ MIEJSKA 986

POGOTOWIE ENERGETYCZNE 991

**POGOTOWIA CIEPŁOWNICZE
PRZEMYŚL 670-03-71;
JAROSŁAW 621-40-47**

POGOTOWIA

WODNO-KANALIZACYJNE 994

POGOTOWIA GAZOWE 992

POGOTOWIA WETERYNARYJNE

**PRZEMYŚL 678-53-10;
JAROSŁAW 621-32-14;
LUBACZÓW 632-10-21;
PRZEWORSK 648-75-25.**

POGOTOWIE POGRZEBOWE

**PRZEMYŚL 678-34-05, 678-26-34
(całodobowe)**

INFORMACJA PKS

**PRZEMYŚL 678-54-35;
JAROSŁAW 9316;
LUBACZÓW 9316;
PRZEWORSK 648-82-75.**

INFORMACJA PKP

**PRZEMYŚL 9315 lub 678-28-71;
JAROSŁAW 9315; 621-46-61 do 3;
LUBACZÓW 9315;
PRZEWORSK 933;**

INFORMACJA TURYSTYCZNA

PRZEMYŚL 678-73-09.

**TELEFON INTERWENCYJNY STRA-
ZY GRANICZNEJ**

0-800 215-555

POSTOJE TAXI

**PRZEMYŚL 678-22-33; 678-88-88;
670-66-66; 678-33-00; 678-62-00;
670-78-08; 670-40-44; 670-32-32;
670-20-00; radio-taxi 670-79-70;
Radio Taxi "Kresy" 96-25 lub 670-61-61**

**JAROSŁAW 621-21-18, 621-53-79,
621-33-81;**

LUBACZÓW 632-19-22, 632-09-19;

PRZEWORSK 648-70-01.

POMOC DROGOWA

**PRZEMYŚL 981, 670-01-42,
670-33-33, 670-53-85;**

JAROSŁAW 981

SZPITALA

**PRZEMYŚL (Szpital Zespolony,
ul. Rogozińskiego) 670-22-22;
ul. Słowackiego 678-20-90;
JAROSŁAW (Izba Przyjęć)
621-54-21 i 621-30-05
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza)
632-16-27;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna)
648-85-74.**

TELEFONY ZAUFANIA

**PRZEMYŚL: policyjny 678-15-00,
przemoc w rodzinie 670-21-74
(środa 17-19),
duszpasterski 670-58-04
(w dni powszednie godz. 19-21),
onkologiczny 678-69-81
(dni powszednie 17-19),
dla uzależnionych od alkoholu
670-40-09 (dni powszednie 19-21),
INFO-AIDS 958 (całodobowy) oraz
670-60-68 (poniedziałki 17-19)
Pomarańczowa linia 675-15-14
(czwartki, piątki w godz. 14³⁰-18³⁰)**

**JAROSŁAW: 621-23-36 (całodobowy
w dni wolne od pracy, a w pozostałe
od 19 do 7 rano).**

**PRZEWORSK: pogotowie makowe
648-51-03.**



WYKORZYSTANIE KOMPUTERA W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH



c.d. z poprzedniego numeru

Przeciąganie na pasek zadań
Można przeciągać obiekty z jedno-
go otwartego dokumentu do in-
nego otwartego dokumentu (jeden
pokrywający drugi) przez prze-
ciągnięcie obiektu do paska zadań
okna docelowego, odczekanie do
wyświetlenia okna docelowego, a
następnie przeciągnięcie obiektu
do okna docelowego.

Tworzenie nowego pliku
Aby utworzyć nowy plik należy
kliknąć pulpit lub folder prawym
przyciskiem myszy, wskazać pole-
cenie Nowy, a następnie kliknąć na
liście typ pliku, który ma być
utworzony.

**Tworzenie nowego folderu pod-
czas zapisywania pliku**

Używając polecenia Zapisz jako do
zapisania pliku można także utworzyć
nowy folder, w którym ten plik bę-
dzie przechowywany. W tym celu
należy kliknąć prawym przy-
ciskiem myszy listę okna dialogo-
wego, wskazać polecenie Nowy, a
następnie kliknąć polecenie Folder.
Następnie należy dwukrotnie klik-
nąć nowy folder, aby go otworzyć,
a następnie kontynuować proces
zapisywania.

**Usuwanie plików bez przeno-
szenia ich do Kosza**

Wybierz plik lub pliki, które mają
być usunięte. Prawym przyciskiem
myszy kliknij wybrane pliki, a na-
stępnie, trzymając naciśnięty klawisz
Shift, kliknij polecenie Usuń
(lub, w razie korzystania z klawiatury,
Shift naciskając klawisz Delete).

**Kopiowanie i przenoszenie
plików**

Prawym przyciskiem myszy klik-
nij pliki, które chcesz skopiować
lub przenieść, a następnie kliknij

polecenie Kopiuj lub Wytnij. Ot-
wórz lokalizację docelową, a na-
stępnie kliknij prawym przycis-
kiem myszy i wybierz polecenie
Wklej.

Wybieranie wielu plików
Wybieranie wielu plików w wido-
ku dużych ikon działa inaczej niż
w widoku listy. Aby powiększyć
wybrany obszar, kliknij pierwszą
ikonę, a następnie kliknij ostatnią
ikonę, która ma być wybrana, trzy-
mając naciśnięty klawisz Shift.
Aby zmienić ikonę z zaznaczonej
na niezaznaczoną, wybierając iko-
nę trzymaj naciśnięty klawisz
CTRL.

Skróty klawiatury

Aby uruchomić Eksploratora Win-
dows, naciśnij klawisz Win+E
wskazując ikonę "Mój komputer"
(na naturalnej klawiaturze Micro-
soft). -Aby wyświetlić folder nad-
rzędny, naciśnij klawisz Back-
space. - Aby zaznaczyć wszystkie
pliki w folderze, naciśnij klawisz
CTRL+A. -Aby zaktualizować spis
treści, naciśnij klawisz F5.

97. Czy założone kon- to pocztowe może być zlikwidowane przez usłu- godawcę?

Tak. Określają to regulaminy
internetowych usługodawców. Nie-
zależnie od osobnej odpowiedzial-
ności honorowej i prawnej, pod ry-
gorem zlikwidowania kont bez
uprzedzenia (bez możliwości od-
nowienia i z odmową przyznania
tej samej osobie nowych kont),
usługodawca zabrania wykorzys-

tywania przyznanych kont do roz-
powszechniania, i zobowiązuje do
natychmiastowego, samodzielnego
usunięcia zagadnień i elementów
naprowadzających na treści:

a. powszechnie odbierane jako
uchybające innym ze względu na
ich wyznaczenie, przynależność kul-
turową, etniczną itp. oraz treści
aprobujące łamanie prawa lub sto-
sowanie bezprawnej przemocy, a
ponadto treści o tematyce erotycz-
nej;

b. zwyczajowo odbierane lub
prawnie zdefiniowane jako zakaza-
na reklama. Nadto treści umożli-
wiający zawieranie umów za po-
średnictwem tych kont (tzw. zawie-
ranie umów "na odległość", "poza
siedzibą przedsiębiorstwa" itp.)
oraz treści związane z przetwarzaniem
danych osobowych;

c. środowiskowo odbierane ja-
ko godzące w bezpieczeństwo ko-
respondencji elektronicznej, bez-
pieczeństwo przetwarzania danych
lub w zasady postępowania się
Internetem, a w szczególności:
hacking, cracking, rozpowszech-
nianie lub przechowywanie wiru-
sów komputerowych, naruszanie
tajemnicy korespondencji – bez
względnie na użyte środki technicz-
ne lub programowe;

Usługodawca zazwyczaj za-
strzega sobie prawo wypowiedzenia
przyznanych kont darmowych (bez
podania przyczyn) poprzez zawi-
adomienie osób je używających na
30 dni przed terminem zlikwido-
wania konta.

Henryk Lasko

e-mail lasko@kki.net.pl
(dokończenie w przyszłym numerze)



z motoryzacją na ty Zimowy postój

Zimą niektórzy właściciele sa-
mochodów nie będą z nich korzysta-
ć. Do "zimowego snu" trzeba je
przygotować. Problem w tym, że
samochód pozostawiony na dłu-
szy czas "pod chmurką", jeśli nie
jest przygotowany na długi postój,
zużywa się znacznie szybciej niż
wtedy, gdy jeździ. Podobnie, choć
w mniejszym stopniu niszczy się,
stojąc w garażu. Jak zatem naj-
lepiej przygotować auto do dłu-
szego postoju?

Przed wszystkim trzeba ko-
niecznie zabezpieczyć silnik przed
korozją od wewnątrz. Pierścienie
tłoków, pozostające przez dłuższy
czas w bezruchu, zapiekają się –
przywierają do cylindrów. Gwał-
townie poruszone pękają lub po-
zostawiają rysy na ściankach cylin-
dra. Aby do tego nie dopuścić, wy-
starczy odkręcić świece i przez ot-
wory w głowicy nalać po kilka
mililitrów oleju silnikowego lub
wtrząsnąć specjalny środek antyko-
rozyjny. Trzeba też zabezpieczyć
końcówkę tłumika. Zardzewieje na
pewno, jeśli do środka dostanie się
woda. W koniec rury wydechowej
można wcisnąć kawałek baweł-
nianej, suchej szmaty. Aby wiosną
udało się bez problemu otworzyć
drzwi, należy nasmarować i zakon-
serwować zamki preparatem ochron-

nym, najlepiej tłustym np. WD-40,
CX-80. Podobnie można postąpić
z innymi pracującymi elementami
narażonymi na korozję. Wnętrze
samochoodu pozostawionego na
kilka tygodni lub miesięcy musi
być koniecznie suche. Woda na
podłodze czy gumowych dywanik-
kach z pewnością nie spowoduje
dziury w podwoziu, ale sprawi, że
przez długi czas w aucie będzie
unosić się zapach pleśni. Żeby tego
uniknąć, należy dywaniki i tapicer-
kę dokładnie wysuszyć a szyby na
cały okres postoju pozostawić
opuszczone o kilka milimetrów.
Opony zużyją się najmniej, jeżeli
nie będą obciążone. Dlatego naj-
lepiej zdjąć z samochodu koła i usta-
wić je pionowo. Trzeba pamiętać o
prawidłowym ciśnieniu w oponach
i co jakiś czas skontrolować je.
Niekiedy producenci zalecają
zwiększenie ciśnienia o pół atmo-
sfery. Samo auto można postawić
na "koziolkach" – metalowych
podstawkach. Z nadwozia należy
usunąć wszelkie zabrudzenia.
Samochód można przykryć bre-
zentową płachtą, ale w garażu nie
jest to konieczne. Jeżeli pojazd zi-
muje na dworze, płachta jest przy-
datna, ale powinno się ją zakładać
tak, aby zapewniony był przepływ
powietrza (auto nie będzie korodo-
wało). Akumulator najlepiej wyjąć
z samochodu i postawić w ciepłym
pomieszczeniu. Trzeba naładować
go i powtarzać te czynności co kil-
ka tygodni. Tak zabezpieczony po-
jazd w dobrej kondycji dotrwa do
wiosny.

**Zdzisław Chomik
WORD Przemysł**

GIELDA SAMOCHODOWA

**) Ceny w przemysłskich autokomisach*

Model	Rok prod.	Poj.siln. cm3	Cena
AUDI C-4	1992	2.400	29.500
AUDI 80	1990	2.000	20.000
BMW 318	1984	1.800	9.500
DAEWOO LANOS	1998	1.500	25.200
FIAT 126p	1994	650	5.500
FIAT 126p	1990	650	2.800
FIAT 126p	1989	650	2.800
FIAT 126p	1994	650	5.900
FIAT 125p+gaz	1987	1.500	2.000
FIAT FLORINO	1991	1.100	7.500
FIAT RITMO	1985	1.100	4.200
CINQUECENTO	1994	900	13.000
CINQUECENTO	1994	700	11.600
FORD WINDSTAR	1998	3.000	79.000
FORD ESCORT	1992	1.800	19.500
FORD SIERRA	1989	2.300	13.500
FORD MUSTANG	1989	2.300	10.000
MERCEDES 190	1985	2.000	13.700
MERCEDES 190	1988	2.500	20.500
OPEL CORSA	1998	1.200	27.900
OPEL ASTRA	1998	1.600	29.800
OPEL OMEGA	1988	2.000	11.400
OPEL ASCONA	1982	1.600	5.800
POLONEZ CARO	1992	1.500	6.600
POLONEZ	1991	1.500	4.700
RENAULT 5 SUPER	1990	1.100	9.800
SUZUKI WITARA	1993	1.600	28.000
VOLKSWAGEN JETTA	1998	1.600	11.700
VOLKSWAGEN PASSAT	1984	1.600	7.700
VOLKSWAGEN GOLF	1993	1.800	21.500

PRZEMYSKIE PROPOZYCJE KULTURALNE

IMPREZY

**29.12, g. 17 – Młodzieżowy
Dom Kultury -Wieczór kolędowy
w wykonaniu zespołów muzycz-
nych MDK**

**31.12, g. 24 – Rynek -Sylwes-
trowy pokaz sztucznych ogni**

**2.01., g. 16.30 – Bazylika
Archikatedralna - Koncert kolęd
w wykonaniu chóru "Magnificat"**



WYSTAWY

***"Modelki" – wystawa foto-
graficzna (White Photo Gallery –
MKK "Niedźwiadek")**

***Fotografia Grzegorza Szcze-
paniaka "Bieszczady zimą" (Gale-
ria "Labirynt" – Pub "Salto", do
6.01.)**

***"Piękno Ziemi Przemyskiej"
(Regionalny Ośrodek Kultury,
Edukacji i Nauki)**

***Klaudiusz Kawalec – rysun-
ek i malarstwo (Regionalny
Ośrodek Kultury, Edukacji i Na-
uki, do 31.12.)**

***Jubileuszowa wystawa z
okazji XX-lecia Klubu Plastyka
Nieprofesjonalnego (Galeria Klu-
bu "Piwnice", do 15.01.)**

***"Artefakty'99" (Galeria Sztu-
ki Współczesnej, do 14.01)**

***Fotografia Ericha Lessinga z
Austrii (Zamek Kazimierzowski,
do 31.12.)**

***"W Dolinie Loary" (Mło-
dzieżowy Dom Kultury, do 7.01.)**

***"Szopka noworoczna" – po-
kursowa wystawa plastyczna
(Klub Osiedlowy "Salezjańskie"
do 15.01.)**

***Szopka Bożonarodzeniowa
w Przemysku – wystawa pokon-
kursowa (Muzeum Narodowe
Ziemi Przemyskiej, do 30.01.)**

***Prace plastyczne mieszkań-
ców DPS "Bracia Albertyni"
(Przemyska Biblioteka Publicz-
na)**

***Dzieje ziemi i człowieka w
regionie przemyskim; Ikony XV –
XX w.; Wyroby rzemieślnicze
dawnego Przemysłu – wystawy
stałe w Muzeum Narodowym
Ziemi Przemyskiej**

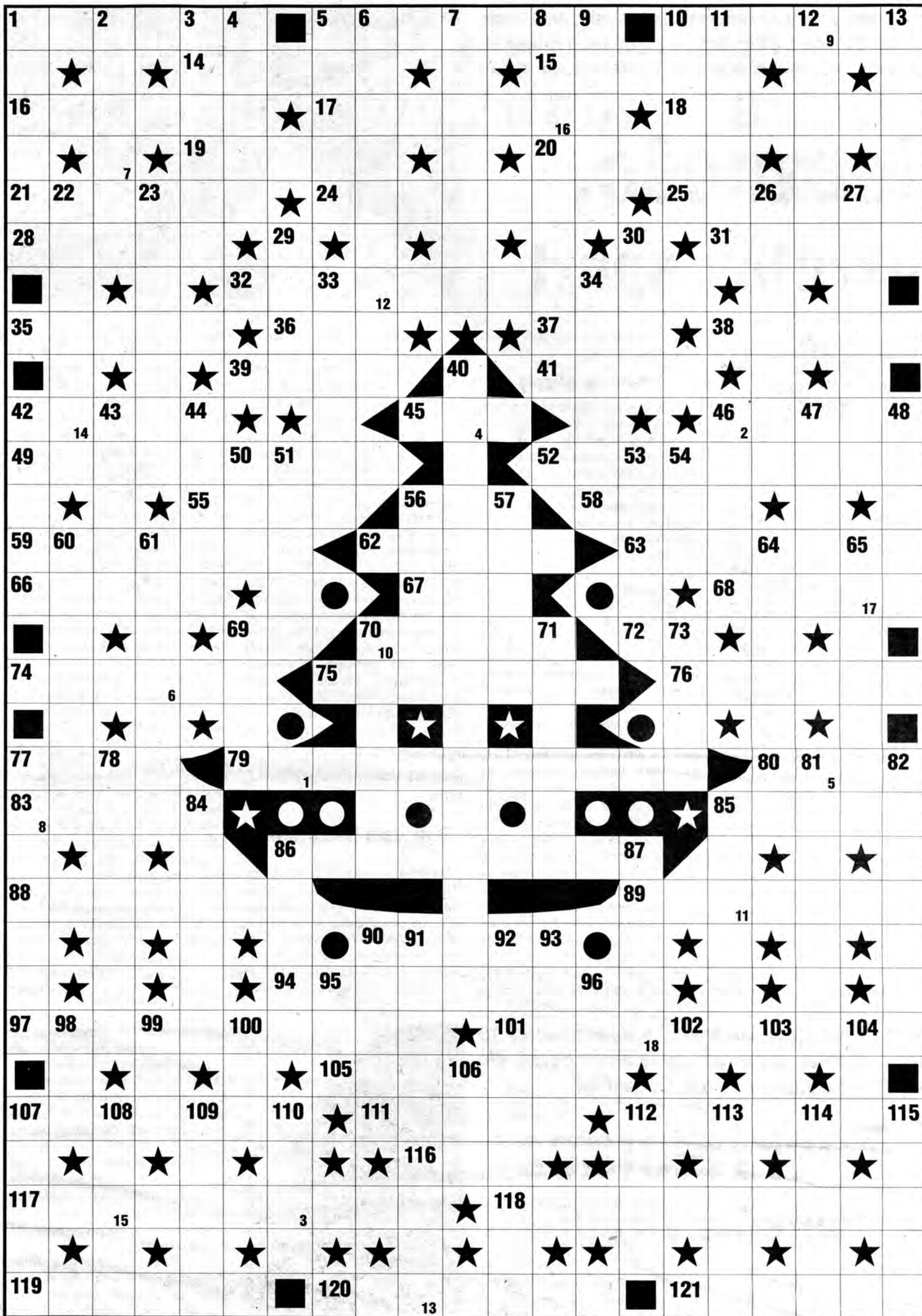


KINO "KOSMOS"

**28 – 30.12, g. 16 - Doktor Do-
little (USA, b.o.) g. 18 – Dziel-
czyna dla dwóch (Fr., 15) g. 20 –
Hiszpańska mucha (USA, 18)**

KINO "CENTRUM"

**29.12. – 2.01., g. 15.30 – Zło-
dziej z Bagdadu (USA) 31.12 –
1.01. – Kino nieczynne**



Krzyżówka z hasłem

Poziomo: 1/ but, 5/ kawałek czegoś, 10/ miał ją rycerz, 14/ nawiało śniegu, 15/ do lepienia, 16/ dawniej ksiądz, 17/ jedna z nimf, 18/ ogrodowa budowla, 19/ wąska i długa zatoka morska, 20/ gatunek literacki, 21/ na stadionie /wspak/ 24/ metoda wychowania muzycznego, 25/ np. człowiek, 28/ głos męski, 31/ do burzenia murów, 32/ marzycielka, 35/ dosłowne powtórzenie, 36/ narzędzie rolnicze, 37/ atom z ładunkiem elektrycznym, 38/ złudzenie, 39/ ramiona, 41/ mały Adam, 42/ biały koń, 45/ grudniowy solenizant, 46/ gaz, 49/ rozbabrana robota, 52/ np. Kama lub Bona, 55/ moc, 56/ imię męskie, 58/ szkolenie, 59/ skrawek materiału, 62/ nie

rzecz, 63/ rachunek, 66/ są w maszynie, 67/ u wilka, 68/ pierwiastek chemiczny, 69/ miara powierzchni /wspak/, 70/ jaskinia, 72/ rodzaj spółki, 74/ miasto na Ukrainie, 75/ miejsce soboru, 76/ to co robisz, 77/ na wojskowej czapce, 79/ kolonia Orłów, 80/ nad kuchnią, 83/ podniosłość, 85/ są w tartaku, 86/ oblewanie gumą, 88/ działko, 89/ znieczulenie, 90/ wolny etat, 94/ nie kopie, 97/ część pianina, 101/ pochodzące z aluminium, 105/ leci, 107/ w buzi niemowlaka, 111/ imię męskie, 112/ wojskowa jednostka organizacyjna, 116/ czarownik, 117/ jeden z funduszy emerytalnych, 118/ zdolność prawidłowego ustalania danych, 119/ faza księżycy, 120/

ryba, 121/ miasto w Hiszpanii.

Pionowo: 1/ dowcipna piosenka, 2/ nawołuje muzułmanów do modlitwy, 3/ kamień szlachetny, 4/ atrofia, 5/ nad bagnami, 6/ duby smalone, 7/ tak o palce, 8/ wykonanie wyroku, 9/ pokrywa, 10/ pisanie litery, 11/ obciążenie balonu, 12/ mówca, 13/ dzieło Abakanowicz, 22/ tam odbyła się bitwa Mieszka I z Hodonem, 23/ dokonał czynu wymagającego odwagi, 26/ robi tzw. miękkie meble, 27/ wojenny bęben, 29/ ptak nocny, 30/ są w mieszkaniu, 33/ jedna z margaryn, 34/ zwierzyniec niebieski, 40/ część Trylogii, 42/ gry i ćwiczenia fizyczne, 43/ adnotacje, 44/ warstwy społeczne, 46/ na twarzy dla niepoznaki, 47/ z Tomkiem i Atomkiem, 48/ rodzaj broni, 50/ kontroluje, 51/ mebel pokojowy, 53/ imię męskie w starożytnym Rzymie, 54/ za-

bawa, 56/ nad ogniskiem, 57/ światowe, 60/ człowiek wykształcony, 61/ pochodził z Bogdańca, 64/ ciągnik rolniczy, 65/ wygłaszany na sympozjum, 69/ turystyczny lub samochodowy, 70/ gatunek pieczywa, 71/ gazeta na Podkarpaciu /wspak/, 73/ jeden z kontynentów, 77/ do dzielenia się podczas Wigilii, 78/ sofa, 81/ były minister finansów, 82/ do zadawania, 84/ wystawiane w teatrze, 85/ na bieżni, 86/ taniec dworski, 87/ biokalizator, 90/ słowo, 91/ wódz spod Troi, 92/ nazwa czarnej płyty, 93/ bon, 95/ obok Lecha i Czecha, 96/ miara szczęścia, 98/ polski autor powieści fantastycznych, 99/ żart, 100/ witaj po łacinie, 102/ w parze z igrekiem, 103/ polska rzeka, 104/ duży worek, 106/ nie on, 107/ ptak, 108/ drzewo liściaste, 109/ korek na drodze, 110/ postać z "W pustyni i puszcy", 112/ kraina szczę-

Z kuchni Krystyny

Ciasto makowe z jabłkami

4 duże kwaśne jabłka, 3 łyżki soku z cytryny, 5 jajek, 18 dag cukru, 18 dag mąki, 1 torebka cukru waniliowego, 10 dag mielonego maku, 10 dag mielonych orzechów laskowych, 15 dag cukru pudru, 2 łyżki rumu (ewentualnie innego alkoholu), 3 dag migdałów pokrojonych w słupki, 15 dag gęstej, kwaśnej śmietany.

Jabłka umyć, obrać, zetrzeć na tarce o grubych oczkach, skropić dwiema łyżkami soku z cytryny. Białka oddzielić od żółtek, ubić na sztywną pianę, stopniowo wsypując przy tym cukier waniliowy. Mielony mak wymieszać z mąką, orzechami laskowymi i startym jabłkiem. Do piany z białek przełożyć najpierw żółtka, wymieszać. Potem dodać masę makową z orzechami laskowymi i tartym jabłkiem. Wszystkie składniki ostrożnie przemieszać. Spód tortownicy o średnicy 26 cm wyłożyć papierem pergaminowym, wypełnić przygotowanym ciastem, powierzchnię wyrównać. Wstawić do wcześniej już nagrzanego piekarnika, piec przez 30 minut w temperaturze 200C. Po upieczeniu iasto makowe wyjąć, odstawić do przestygnięcia. Po chwili ostrożnie usunąć formę, a ciasto całkowicie wystudzić. Cukier puder utrzeć z rumem i sokiem cytrynowym. Lukrem starannie posmarować wierzch oraz boki ciasta. Słupki migdałów zrumienić na suchej patelni kilka minut na małym ogniu, nie przerywając mieszania. Kwaśną śmietanę lekko ubić. Ciasto makowe z jabłkami udekorować śmietaną, posypać prażonymi migdałami.

ALGEBRAF nr 40

YE	+	MT	=	ZE
:		-		+
GY	-	E	=	GE
=		=		=
M	*	EF	=	FY

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Rozwiązanie ALGEBRAFU nr 38

36	+	25	=	61
:		-		+
12	-	1	=	11
=		=		=
3	*	24	=	72

Nagrodę otrzymuje p. Dariusz Szczepaniec z Przemyśla. Zapraszamy do redakcji.

śliwości, 113/ ma kocięta, 114/ strasza nocą, 115/ bohater spod Troi.

Litery z pól od 1 do 18 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. **Prawidłowe rozwiązanie - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM** - wezmą udział w losowaniu nagrody.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI N-NR 49/445

Hasło: "Zagadki smoka obiboka". Nagrodę otrzymuje p. Marta Hermanowska z Lubaczowa.

KUPON NR 52/448



Darz Bór - to słowa, którymi wszyscy myśliwi zaczynają polowanie. Jest to nie tylko sport, ale także konieczność. Okazuje się bowiem, że gdyby zwierzyna przez rok nie była "sortowana", doszłoby do wyniszczenia lasu i całkowitego zaniku niektórych gatunków.

Konieczność, a nie okrutny sport

Kilka samochodów terenowych, z mężczyznami ubranymi w zielone stroje myśliwskie, wyjeżdża z terenu leśniczówki w Grochowcach. Myśliwi z Koła Łowieckiego "Dzik" wyruszają do lasu. Łowczy, prowadzący polowanie, wybiera osoby, które będą odpowiedzialne za przygotowanie pokarmu i apteczkę. Myśliwi losują karteczki z numerami stanowisk, które przypadają im do strzelania. Na początek 3 mioty do polowania, po siłek i następne dwa mioty. Nie mogą polować na wszystko i w takich ilościach, jakie im się podobają. Do odstrzału przeznaczono odpowiednią liczbę zwierząt konkretnych gatunków, które będzie płoszyć "naganka" (nie nagonka), czyli 10 mężczyzn ubranych w pomarańczowe kamizelki, po to, aby myśliwi przypadkiem nie wzięli ich za zwierzynę i nie postrzelili.

Lis sznuruje

Naganka odchodzi w przeciwną stronę niż myśliwi, którzy cicho skradają się w głąb lasu. Powoli, pojedynczo znikają wśród drzew. Na początek trafiają na ambony, czyli miejsce zbudowane kilka metrów nad ziemią, o powierzchni metr na metr, zacięte deskami, aby nie dmuchał wiatr. Czekać na zwierzynę trzeba siedzieć prawie bez ruchu i można rozmawiać jedynie szeptem. Chociaż las jest wielki, wiatr głośno szumi, a sójki wrzeszczą jak opętane, to zwierzęta, które mają wyostrome zmysły, jeśli zobaczą lub usłyszą coś podej-

zanego - szybko się płoszą.

Dlatego mój towarzysz szeptem opowiada o zwyczajach zwierząt, przy okazji co chwilę czujnie spoglądając w krzaki, czy przypadkiem coś nie nadchodzi.

Wchodząc do lasu, ludzie - znający zwyczaje zwierząt - wiedzą od razu, co mogą spotkać na swojej drodze. Poznają po śladach zostawianych na śniegu. Lis stawia nogi jedna za drugą, tak, że powstaje jedna linia, czyli jak myśliwi mówią - "sznuruje". Pies chodzi krzywo - odbija najpierw równoległe dwie łapy na śniegu, a potem dwie następne, trochę z boku. Najbardziej charakterystyczne są ślady wilka, bo duże, wielkości dłoni człowieka i dzika - z widocznymi raciami. Podczas naganki najpierw płoszą się lisy, ze względu na nadzwyczajnie wyczulony wzrok i słuch, a dopiero potem zajęce, sarny i dziki. Te ostatnie najtrudniej znaleźć, a jeszcze trudniej spłoszyć, ponieważ zaszywane są w gęstej tarninie, gdzie nie można dotrzeć. Dlatego sprawą najważniejszą jest to, aby naganka szła w równej linii, bo wtedy żadne zwierzę nie cofnie się, ani nie przemknie z boku, tylko pobiegnie prosto pod strzelby myśliwych. - *Jeśli naganka idzie nierówno i szybko, to zwierz przyciąga się i przeczeka, bo jest mądry - tłumaczy mój towarzysz z ambony. - Dlatego naganka nie idzie cały czas, tylko staje i czeka kilka minut. Zwierz wtedy nie wie, czy go widzą. Zastanawia się. Ale po chwili nie wytrzyma i ucieka. Niektóre jednak mogą udawać, że ich nie*

ma i kiedy naganka przejdzie - uciekają w drugą stronę...

Pierwsze strzały

Mój towarzysz przerwał opowiadanie, ponieważ z lasu zaczęły dobiegać pokrzykiwania naganki oraz stukot kołatek. Echo odbijało huk strzałów. Koło ambony zaczęła przemijać zwierzyna. Szczególnie dużo przebiegało saren, ale w takiej odległości, że strzelanie do nich było niemożliwe, bo istniało prawdopodobieństwo zranienia, a nie zastrzelenia. W pewnym momencie myśliwy przymierzył się i jest! - Huknął strzał i padła sarna. Trzy pozostałe, które z nią biegle, uciekły w las. Czekały jeszcze chwilę na koniec polowania, aż przyjdzie naganka. Wtedy będzie koniec pierwszego miotu. Powoli zaczynają się też schodzić myśliwi, komentując swoje strzały. Chłopcy z naganki biorą się za patroszenie ustrzelonej zwierzyny, a myśliwi sprawdzają na karteczkach, jakie mają następne stanowiska do odstrzału. - *W tym roku mało jest zajęcy - komentują. - Być może wynika to ze zbyt dużej liczby lisów, a chodzą też słuchy, że panuje wśród nich choroba narządów rozrodczych. Nie widać też dzików, ale one nie są strachliwe i nie boją się naganki, a poza tym trudno je wykurzyć z kryjówek. Jeden z myśliwych opowiada o tym, jak wykapał się w potoku, kiedy bronił się przed atakiem dzika. Okazuje się bowiem, że zdenerwowany dzik naciera na człowieka, po kilku*



Po polowaniu myśliwi posilali się pieczoną kielbasą.

krokach cofa się i znowu rusza do ataku. Myśliwy tak cofał się przed nim, że wpadł do wody, a dzik popatrzył z politowaniem, odwrócił się tyłem i spokojnie poszedł w las.

Ponieważ nadal wieje tak silny wiatr, że mało głowy nie urwie, a śnieg sięga w niektórych miejscach aż do kolan - myśliwi zaczynają się rozgrzewać nalewką. Przecież polowanie dopiero się zaczęło, a już z zimna ręce kostnieją. Łowczy gratuluje wszystkim tym, którym udało się coś ustrzelić, a ci, którzy upolowali jakąś większą zwierzynę (sarnę, dzika) - dopinają do czapek gałęzie. Jest bowiem taki zwyczaj, że z drzewa, pod którym zostaje zastrzelone zwierzę, zrywa się gałązkę, którą łamie się na trzy części. Jedną wkłada się do pyska zwierzęcia, jako ostatni posiłek, drugą - kładzie się na ranę postrzałową, a trzecią myśliwy przypina do czapki. Który upoluje najwięcej - zostaje królem polowania, dostaje odznakę i stawia obiad myśliwym, szefowi naganki oraz naganicznymi, który przypędził mu zwierzynę.

Wilk koło leśniczówki

Jan Raba, prezes Koła Łowieckiego "Dzik", podczas ostatniego miotu stwierdził, że widział wilka 300 metrów od leśniczówki w Grochowcach. - *Na początku myślałem, że to łania, bo miał podobny kolor. Potem - że dzik, ale jak wyszedł z krzaków, to zobaczyłem, że to basior olbrzymich*

rozmiarów. Stanął, popatrzył i poszedł z powrotem.

Do tej pory wilki pojawiały się tutaj niezmiernie rzadko, ale wg myśliwych w Bieszczadach zaczyna ich być coraz więcej i może szukają sobie nowych rewirów łowieckich. A zwierzęta w lasach nadleśnictwa Krasiczyn jest dużo. Myśliwi twierdzą, że gdyby nie polowali, to zwierzyna poczyniłaby duże szkody w drzewostanie, np. w szkółkach zjada czubki drzew, które potem już nie wyrosną i trzeba je sadzić od nowa. Jedna sarna potrafi w ciągu dnia zniszczyć hektar takich sadzonek. Dlatego też zwierzynę się segreguje, ale też i dokarmia. Są specjalne miejsca dla dzików, gdzie mają w karmnikach wyłożoną kukurydzę i buraki, które co dzień ktoś im wysypuje.

Myśliwych dręczy myśl o tym, że w lesie ma powstać wysypisko śmieci. - *Śmietnisko ma być na tych terenach, gdzie mają schronisko dziki i bażanty - opowiadają. - Jest to przepiękny teren, przez który płynie potok i gdzie latem zbiera się plectwo. Można wtedy tutaj długo siedzieć i słuchać wspaniałych koncertów.*

Twierdzą, że lubią las. Nie jest to tylko miejsce służące do polowań, ale też przychodzą tutaj podpatrywać zwierzynę, poobcować z przyrodą i posłuchać śpiewu ptaków. A polują po to, aby utrzymać ład w lesie, aby nie było za dużo zwierząt jednego gatunku, bo wtedy wyginęłyby inne.

Dorota Szturm
Fot. autor



Po przygodach z wilkami - Jańczy nie zostaje się z siekierą.

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma... Podobnie do legendy odchodzą barwne bieszczadzkie typy, tzw. „zakapiory”. O Jędrku „Połoninie” śpiewają ballady, o innych pisano sążniste reportaże lub kręcono filmy. Tymczasem ciekawych ludzi, związanych z górami, lasem i przyrodą, można spotkać 30 km od Przemyśla. Właśnie taki pojawił się nagle w szarym pejzażu. Szedł zarośniętą ścieżką prowadzącą do popegeerowskiej obory w Łodzinie. W ręce miał siekiere, na głowie sfatygowany kapelusz, a na nogach nieśmiertelne gu-

Jestem owczarzem, mistrzem - hodowcą owiec, 15 medali dostałem, ale dyrektorzy mi je pozabierali. Nie boję się wilków, wiem, co robić ze żmijami.

Poskramiacz wilków i żmij

mofilce. Z ogorzalej twarzy trudno było wyczytać wiek. Równie dobrze mógł mieć pięćdziesiąt kilka, jak i sześćdziesiąt parę lat. Jedyne jasne oczy stanowiły kontrast do całej postaci.

Józef Jańczy jest, mistrz od owiec z dziada pradziada - zaczął barwną opowieść - może to dziwne, ale Słowak jestem - na dowód zaśpiewał przyspiewkę słowackich gór. - *Tak się moje losy potoczyły, że znalazłem się aż tutaj. Po wojnie regulowali granice i przetrzucili nas, 14 wiosek, do Polski. W górach mieszkaliśmy, więc zostałem owczarzem. Najpierw mieszkalem w Wyszywatce, a potem w 1966r. trafiłem w te strony, też jako owczarz. Dobry w tym byłem, mogli pędzić przede mną dwa tysiące*

owiec, a ja każdą poznawałem, nie musiałem jej do ucha zaglądać. Widać poznali się na mnie, bo 15 medali dostałem, ale ich nie mam, bo mi je dyrektorzy pozabierali i w swoich gabinetach zawiesili. Przez cały ten czas współpracowałem z Akademią Rolniczą w Krakowie. Różni tu przyjeżdżali, nawet profesorowie. Potem wszystko zaczęło upadać. Pegeery polikwidowali, a prywaciarzowi, u którego pracowałem, nie opłacała się hodowla i po dwóch latach zwinęli interes. Różne rzeczy w życiu robiłem. Zięć pracował przy wypale drewna, to ja się też załapałem.

- Jańczy prowadzi w stronę pobliskich retort, które są akurat nieczynne i objaśnia dokładnie, na czym polega tajemnica wypału. - *Najpierw*



Prawdziwy węglarz nie zdradzi, na czym polega tajemnica udanego wypału.

trzeba załadować piec - to najtrudniejszy, najcięższy etap pracy. Na spód kładzie się kobuchy, potem metry, podkłada się worek papierowy i pali się 12 godzin. Później zalewa się go przez specjalne kominki wodą i czeka przez 24 godziny, aż ostygnie. Następnie wybiera się węgiel i ładuje do worków. To trzeba umieć i jest to bardzo trudne. Prawdziwy węglarz nie zdradzi, na czym polega tajemnica udanego wypału.

Jańczy cały czas ścisnął w rękę siekiere. - *Jak się pracuje w lesie - zaczął, spoglądając na nią - trzeba*

być na wszystko przygotowanym. Wilków też się nie boję - wraca do swojego ulubionego tematu owiec. - Kiedy wypasałem owce - nieraz miałem z wilkami do czynienia. W 1994 r., jak wilki miały młode, atakowały owce codziennie. Do wilków trzeba iść śmiało, z siekierą, albo ciupagą. Jak raz poszedłem bez siekiery, to mi całe ramię poszarpały, ale już drugi raz miałem siekiere i jak rąbnąłem, to się cała w wilku zatopiła. Kiedyś zaatakował mnie duży, czerwony, jak mówią „koński”, ale psy mnie uratowały. Żmij też się nie boję. Mnie, ani moich owiec żmija nie ugryzie. Mam na to swoje sposoby, znam zaklęcie, to trzy słowa, ale, żeby poskutkowało, trzeba nie pić, nie palić, być bez grzechu. Kiedy weterynarze pytali mnie, co robię, że moim owcom zmije niestraszne, to im powiedziałem, że wysysam jad, ale to bajki. Potrafię jeszcze wiele innych rzeczy i znam inne zaklęcia, ale o tym czasami lepiej nie mówić. Kiedy trzeba - potrafię pomóc ludziom, tego nauczyłem się w górach wśród owiec - to mówiąc, Jańczy uśmiecha się tajemniczo i ścisnął siekiere zniża wśród krzaków tak, jak się pojawił.

Tekst i zdjęcia: Beata Jędruch

POGRANICZE SPORTOWE

W I lidze piłkarek ręcznych

Duże rozczarowanie

JKS Jarosław - SOŚNICA Gliwice 20-35 (11-17)

JKS: Mackiewicz, Hołysz - Pełka 0, Byzdra 3, Kowalczuk 0, Garwacka 6, Jadach 2, Fiałek 2, Gawłowicz 3, Więcek-Woźniak 3, Cholewa 0, Ryjoch 1, Klak 0.

Najwięcej dla Sośnicy: Klusek i Latyszewska - po 9, Paszek i Duda - po 5. Sędziowali: M. Kałużny i T. Stankiewicz (Opole). Kary: 8 i 6 minut. Czerwona kartka: Regina Fiałek (33 min.). Widzów 600.

Początek spotkania nie wskazywał na to, że jarosławska publiczność wyjdzie z hali bardzo rozczarowana. Pierwsze bramki w tym meczu zdobyły bowiem miejscowe: po trafieniach **Anny Garwackiej** i **Reginy Fiałek** JKS wygrał 2-0. Niestety, odtąd na parkiecie istniał już tylko jeden zespół. Świetna skuteczność **Anny Klusek** sprawiła, że już w 9 min. szczypiornistki z Gliwic prowadziły 5-2, stale powiększając przewagę. Jarosławianki próbowały jeszcze w pierwszej połowie nawiązać walkę z zespołem gości, niwelując straty do 3-4 bramek, jednak Sośnica, za sprawą Latyszewskiej i Dudy, kontrolowała przebieg wydarzeń. W zespole jarosławskim momenty dobrej gry miały jedynie bramkarki, pozostałe szczypiornistki popełniały zbyt wiele prostych błędów w ataku i obronie, by móc nawiązać walkę z trzecią drużyną w tabeli. Szwedzki szkoleniowiec JKS-u, **Ben Amri** nie ma więc na razie powodów do satysfakcji. Wszyscy kibice liczą jednak, że w 2000 roku będzie zdecydowanie lepiej...

Czwarta porażka z rzędu to, niestety, nie jedyne zmartwienie sympatyków jarosławskiego hand-

balla. Po wycofaniu się ze sponsorowania zespołu Zakładów Przemysłu Cukierniczego "San", pod znakiem zapytania stanęła przyszłość kobiecej piłki ręcznej w Jarosławiu. Pieniądze od jarosławskiej Huty Szkła i pomoc ze strony PKS-u (bezpłatne przewozy) wystarczą jedynie na pokrycie 40% potrzeb klubu. Jak utrzymać pierwszoligową drużynę szczypiornistek w Jarosławiu - być może odpowiedź na to pytanie poznamy 14 stycznia. Wtedy bowiem odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków klubu, w trakcie którego dokonana zostanie ocena dotychczasowej działalności Samodzielnej Sekcji Piłki Ręcznej. Jeżeli nie zostaną wskazane możliwości wyjścia z kryzysu (czytaj: potencjalne źródła finansowania sekcji) może dojść nawet do wycofania pierwszej drużyny z rozgrywek ekstraklasy. Czy zespół, który trzy lata temu zdobył III miejsce w lidze i jest od kilku lat sportową wizytówką miasta i regionu dotrwa do końca rozgrywek i utrzyma się w ekstraklasie? Miejmy nadzieję, że to pytanie zadają sobie nie tylko kibice, ale i władze grodu nad Sanem.

(and)

Walne nad(?)zwyczajne w Polonii

Chcąc, nie chcąc...

W poniedziałek, 20 grudnia na wniosek sekcji piłki nożnej odbyło się walne, nadzwyczajne zebranie delegatów MKS "Polonia" Przemysł. Najważniejszym punktem w porządku obrad było powołanie autonomicznej sekcji piłki nożnej. Wniosek w tej sprawie działacze piłkarscy jednak wycofali.

Najpierw dyskutowano nad zmianą w statucie - przywróceniem zapisu, w myśl którego etatowi pracownicy klubu nie mogliby być członkami zarządu MKS "Polonia". Spowodowałyby to pewną rewolucję kadrową: obecnie, w dziewięcioosobowym zarządzie zasiada trzech pracowników klubu: dyrektor **Leszek Truchan**, **Mariusz Zamirski** (II trener) i **Józef Lewicki** (szef działu sportowego). Do przegłosowania tego punktu potrzeba było zgody dwóch trzecich uczestników zebrania, a więc 31 spośród 47 delegatów. Za zmianą głosowało 28

osób, przeciw było 19. Wniosek upadł.

Drugim punktem w porządku obrad było ustanowienie autonomicznej sekcji piłki nożnej. W imieniu sekcji **Adam Lisowiec** wycofał jednak ten wniosek. I nic dziwnego - propozycja ta nie była przygotowana od strony prawnej. Poza tym dziwna byłaby to sekcja autonomiczna, pozostająca "na garnuszku" klubu...

Ostatni punkt wprowadził do porządku obrad zarząd klubu. Okazało się bowiem, że wybrana w maju 1998 r. trzyosobowa komisja rewizyjna, po rezygnacji z pracy jednego z jej członków, działa w... trzyosobowym składzie. 20 grudnia wszystko wróciło jednak do normy. Skład komisji rewizyjnej, decyzyjnie zgromadzenia, uzupełnił **Jan Gawlik** - prezes SN "Start" w Przemysłu, jednym słowem - osoba kompetentna.

(and)

Kolping Jarosław wiceliderem

Teniści odrabiają zaległości

Teniści stołowi Orła Przeworsk odrabiają II-ligowe zaległości. W meczu z liderem II ligi, Górniovią Górnów nie mieli jednak wiele do powiedzenia. Tylko debel w składzie **Witold Kochan** - **Tomasz Jurkiewicz** wygrał swoją partię, Orzeł przegrał więc mecz aż 1-9. Górniovia powróciła po tym spotkaniu na pierwsze miejsce w ta-

ble, wyprzedzając PUKS Kolping Jarosław. Podopieczni **Andrzeja Dziukiewicza**, którzy w tym roku awansowali do drugiej ligi, są prawdziwą rewelacją rozgrywek. W dotychczasowych meczach jarosławianie nie ponieśli jeszcze porażki. W trzech meczach podzielili się punktami z mocnymi rywalami, odnieśli też cenne zwycięstwa

Niedźwiadki już na 13 miejscu

Bobry to nie harcerze

Koszykarze Polonii Przemysł w dobrych nastrojach wyjechali na święta. W środę (22 grudnia) wygrali już piąty mecz pod wodzą **Tomasza Służała**. Po pucharowych zwycięstwach z Cersanitem Kielce i AZS-em Lublin oraz zwycięskich bojach w lidze z Treflem Sopot i Unią Tarnów, tym razem w Przemysłu poległy bytomskie Bobry.

Początek spotkania nie zapowiadał dramatycznej końcówki. Niedźwiadki już po 5 minutach i trzech trójkach **Zorana Kalpića** prowadziły aż 15-6. Bobry nie potrafiły rozegrać składnej akcji, zdobywając tylko punkty po indywidualnych akcjach **Andrzeja Wierzgacza**. Niedźwiadki jednak zbyt szybko uwierzyły, że można ten mecz łatwo wygrać. Osiem kolejnych punktów **Ulvisa Helmanisa** (w tym dwie trójki) i wejście Golańskiego pozwoliło gościom zniwelować straty do zaledwie trzech oczek (20-17 w 9 min.). Odtąd przemyscy kibice oglądali wyrównany mecz. Przemyskie Niedźwiadki grały w sumie przyzwoicie, konsekwentnie dogrywając piłki do wysokich graczy, zwłaszcza **Mario Bosnjaka**. Wskutek prostych błędów w obronie, Polonia nie potrafiła jednak odskoczyć na większą niż 6 punktów różnicę. W 14 min. po trafieniu **Miroslawa Łopatki** bytomianie znów zniwelowali straty do trzech oczek (31-34), ale gospodarze, za sprawą dobrze grających w obronie i w ataku **Krzysztofa Mili**, **Daniela Puchalskiego** i **Tomasza Przewrockiego** na minutę przed końcem pierwszej części prowadzili już 46-37. Ostatnie słowo należało jednak do gości: na 27 sek. przed końcem wolne wykorzystał **Wierzgacz**, a w ostatniej sekundzie kontratak Bobrów zakończył efektywnym wsadem **Arnis Vecvagars**.

W II połowie obie drużyny zaigrały już bardziej konsekwentnie w obronie. Przez pierwsze trzy minuty żadnej z drużyn nie udało się nawet zdobyć



Jonatan Enosa w II połowie zagrał znakomicie fot. Artur Nizicki

m.in. nad AZS-em Rzeszów i Janiną Libiąż (w ostatnim meczu ligowym w tym roku). Szkoda, że tak dobrze nie wiedzie się dwóm pozostałym drużynom z naszego regionu. Przeżywający finansowe kłopoty Nurt Przemysł i Orzeł Przeworsk okupują dwie ostatnie pozycje w tabeli. W nowym, 2000 roku życzymy tenisistom Kolpingu awansu do pierwszej ligi, a zawodnikom Nurtu i Orła spokojnego utrzymania się w II lidze i co najmniej tak dobrych warunków, jakie stworzono jarosławianom.

(and)

POLONIA Przemysł - BOBRY Bytom 78-75 (46-41)

POLONIA: Bosnjak 20, Kalpić 18 (4x3), Enosa 16, Przewrocki 9, Erjavec 5 oraz Mila 5 (1x3), Koziel 3 (1x3), Puchalski 2.

BOBRY: Helmanis 20 (2x3), Wierzgacz 20, Golański 11, Valejko 10 (1x3), Vecvagars 6 oraz Łopatka 8, Rener 0.

Sędziowali: Ryszard Jabłoński (Szczecin) i Janusz Rusinek (Wrocław). Widzów 1500.



Bartek Koziel, podobnie jak Krzysztof Mila i Daniel Puchalski, dał bardzo wartościową zmianę. fot. Janusz Mendrychowski

punktów z gry. Niemoc strzelecką szybkością przelamali goście. Po trafieniach **Wierzgacza** i **Łopatki** w 24 min. pierwszy raz w tym meczu wyszli nawet na prowadzenie (47-46). Niedźwiadki na szczęście opanowały sytuację. Obudził się **Jonatan Enosa** - po 8 punktach tego zawodnika i trafieniu **Bosnjaka** w 27 min. Polonia wygrała już 56-49. Trzypunktowa akcja **Golańskiego** oraz skuteczna gra **Vecvagarsa** sprawiły jednak, że w 31 min. znów notowano remis (60-60). Po kilku minutach koszykarskich szachów, w 37 min. wydawało się, że nastąpił przełom: po trafieniu **Bosnjaka** i "trójce" **Bartłomieja Koziela** Niedźwiadki prowadziły już 69-62. Ale Bobry nie rezygnowały ze zmiany rezultatu. Na 82 sek. przed końcem (przy stanie 69-64) **Helmanis** trafił pierwszy rzut wolny, po drugim natomiast piłkę zebrał **Valejko**. 19 sekund później zawodnik ten trafił za linią 6,25 m i goście przegrzywali różnicą zaledwie jednego punktu. Odtąd rozpoczął się festiwal rzutów wolnych. **Kalpić**, **Przewrocki** i **Bosnjak** na szczęście nie pudłowali, więc na 16 sek. przed końcem Polonia prowadziła już 75-70. Na 9 sekund przed ostatnim gwizdkiem trzypunktową akcją popisał się **Helmanis** (75-73), a faulowany natychmiast **Mladen Erjavec** wykorzystał tylko jeden rzut wolny (76-73). Roz-

Statystyki koszykarzy Polonii:

Mario Bosnjak: 20 pkt, 38', 7/11 za 2, 6/7 wolne, 0+3 zb, 3 as, 3 f.

Zoran Kalpić: 18 pkt, 37', 2/5 za 2, 4/7 za 3, 2/4 wolne, 0+4 zb, 3 as, 4 prz, 1 str, 5 f.

Jonatan Enosa: 16 pkt, 28', 8/12 za 2, 0/1 wolne, 3+1 zb, 2 as, 1 prz, 3 str, 5 f.

Tomasz Przewrocki: 9 pkt, 25', 2/2 za 2, 0/1 za 3, 5/5 wolne, 4 as, 4 prz, 1 str, 1 f.

Mladen Erjavec: 5 pkt, 40', 2/7 za 2, 1/4 za 3, 1/2 wolne, 0+4 zb, 9 as, 3 prz, 2 str, 4 f.

Krzysztof Mila: 5 pkt, 9', 1/1 za 2, 1/1 za 3, 1 f.

Bartłomiej Koziel: 3 pkt, 9', 1/1 za 3, 0+1 zb.

Daniel Puchalski: 2 pkt, 14', 1/2 za 2, 1+2 zb, 1 prz, 1 bl, 1 f.

Polonia Przemysł: 78 pkt, 23/41 za 2, 6/14 za 3, 14/19 wolne, 4+15 zb, 21 as, 13 prz, 7 str, 1 bl, 20 f.

grywający Polonii nie pozwolił jednak gościom na doprowadzenie do dogrywki, faulując **Valejko**. **Łotysz** wykorzystał dwa rzuty wolne (76-75), podobnie jak **Tomasz Przewrocki** na 4 sek. przed końcówką syreną (78-75). W ostatniej akcji Bobrów podanie przez trzy czwarte boiska do **Vecvagarsa** przechwycił **Przewrocki**. Niedźwiadki utrzymały więc trzypunktową przewagę.

Andrzej Orzechowski

Na pomeczowej konferencji prasowej trener **Tomasz Służałek** zapowiedział przyjazd kolejnego zawodnika, który być może zastąpi w zespole **Mario Bosnjaka**. Oto co powiedział po spotkaniu z Bobrami szkoleniowiec Polonii:

- Był to z pewnością ciekawy mecz, który dostarczył wiele emocji. Skończyły się już czasy, gdy mecze kończyły się przewagą ponad 20 punktów. Drużyna z Bytomia to nie są harcerze, Bobry pokazały dziś, że potrafią grać w koszykówkę. Każdy nasz błąd goście wykorzystywali w stu procentach. Ponadto zbyt szybko uwierzyliśmy, że można ten mecz łatwo wygrać. Już po kilku minutach wygraliśmy różnicą 9 punktów, później brakowało gry kolektywnej, każdy chciał "dobić" Bobry. W pierwszej połowie słabo zagrali w obronie wysocy gracze, zwłaszcza **Enosa**, co najmniej 8 punktów oddaliśmy za darmo. Zebraliśmy za mało zbierek w obronie i w ataku, wiele punktów Bobry zdobywały dobijając niecelne rzuty. Brakowało też kilku trafień z półdystansu **Erjavca**, który jednak zanotował 10 asyst. Warto dodać, że również zmiennicy stanęli na wysokości zadania. Bardzo ważne punkty zdobył **Bartek Koziel**, dobrze, zwłaszcza w obronie, grali też **Mila** i **Puchalski**. Cieszę się, że zrealizowaliśmy cel, jaki postawiliśmy sobie przed grudniowymi meczami. Żałuję jednak, że cały zespół będzie miał do dyspozycji dopiero 3 stycznia. W tej sytuacji nie będę miał praktycznie wpływu na grę zespołu w meczu z **Zastalem**. W przerwie świątecznej zagramy sparringowe mecze z **Rexovią** i **Zniczem**, w których testować będziemy nowego zawodnika. Będzie nim **Terrence O'Kelly**, który w minionym sezonie grał w **Zastalu Zielona Góra** (statystyki: 23 mecze, 36', 10,7 pkt, 50% za 2, 28% za 3, 74% wolne, 2,7 zb.-atak, 6,8 zb.-obrona, 1,9 as, 1,2 przechw. 1,8 str, 1,0 bl. - przyp. and)

Podopieczni Piotra Krocza najlepsi w Poznaniu

Zwycięstwa młodych szczypiornistów

Młodzi piłkarze ręczni Czuwaju Przemysł (rocznik 1984) wygrali VIII Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej w Poznaniu, w którym grały m.in. trzy drużyny finalistów Mistrzostw Polski młodzików. Natomiast tydzień wcześniej podopieczni Piotra Krocza zajęli IV miejsce w mocno obsadzonym Międzynarodowym Turnieju Piłki Ręcznej w Szczecinie.

W zawodach rozgrywanych w Szczecinie (9-12 grudnia br.) wystąpiło aż 12 drużyn, w tym dwie reprezentacje Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku, w których zagrani niemal wszyscy reprezentanci Polski z rocznika 1983 i 1984. Podopieczni Piotra Krocza w grupie eliminacyjnej wygrali m.in. z Kalinką Szczecin i Humbolgiem Berlin oraz przegrali różnicą jednej bramki z Ostrowią Ostrów Wielkopolski (którą jednak wyprzedzili w tabeli). W meczu o III miejsce młodzi szczypiornisi z Przemysła po bardzo zaciętym i stojącym na bardzo dobrym poziomie spotkaniu przegrali z drużyną SMS-u (rocznik 1984) 21-26. W finale turnieju kadra regionu zachodnio-pomorskiego pokonała pierwszy zespół SMS-u. Warto dodać, że najlepszym bramkarzem zawodów wybrany został przemyslanin **Maciej Leitner**, który został ponadto powołany do reprezentacji Polski juniorów. Wicekrólem strzelców został natomiast **Aleksiej Szyczkow**, który otrzymał też nagrodę dla najlepszego zawodnika drużyny.

W turnieju rozegranym w poznańskiej "Arenie" (18-19 grudnia) młodzi zawodnicy Czuwaju nie mieli konkurencji, już w pierwszym dniu zawodów zapewniając sobie zwycięstwo w turnieju. Szczypiornisi z Przemysła wygrali z WMKS Poznań 24-20 i z Ostrowią Ostrów Wielkopolski 24-17, a w ostatnim spotkaniu pokonali Tęczę Leszno 25-24. Podobnie jak w Szczecinie najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Macieja Leitnera, królem strzelców został natomiast Alosza Szyczkow (30 bramek, obaj są uczniami IV LO przy ZSEiO). Najlepszym zawodnikiem w drużynie wybrany został **Arkadiusz Pajda** (II LO). W zespole grali po-

nadto: bramkarz **Marcin Malejko** (I LO), **Tomasz Dejnaka**, **Paweł Guściora**, **Wojciech Pawłowski** (wszyscy: IV LO), **Marcin Clebowski**, **Marek Ochendruszkiewicz** i **Paweł Stołowski** (Technikum Elektroniczne), **Paweł Stelmach** i **Arkadiusz Pajda** (II LO). Kierownikiem drużyny jest **Jan Malik**, warto dodać też, że względu na kontuzje i obowiązki szkolne nie mogli zagrać w turnieju **Michał Cypryś**, **Patryk Kulawik** i **Maciej Wielgus**. - *Jestem bardzo zadowolony z udziału w dwóch mocno obsadzonych turniejach i z możliwości gry z mocnymi drużynami - powiedział trener przemyskich szczypiornistów, Piotr Kroczek - W rozgrywkach województwa podkarpackiego nie mamy okazji grać tak wyrównanych spotkań, jedynie udział w silnie obsadzonych turniejach pozwala więc na podnoszenie swoich umiejętności. Chcielibyśmy zagrać jeszcze w turnieju na Ukrainie - w Browarach k/Kijowa, gdzie zaprasza nas też rodzina Aloszy Siczkowa oraz w najmocniej obsadzonym w Polsce turnieju w Plocku "Petro-Echo". Start w nich uzależniony jest jednak przede wszystkim od tego, czy uda nam się znaleźć środki finansowe na wyjazd i zakwaterowanie. Wyjazd na turnieje w Szczecinie i Poznaniu możliwy był dzięki kilku ofiarodawcom. Część kosztów pokryli pp. **Wojciech Ingłot** i **Marian Zemlak** oraz dyrekcja i załoga **Delikatesów "Centrum" w Przemysłu**. Honor władz uratował **Urząd Marszałkowski w Rzeszowie**, który dzięki Podkarpackiemu OZPR zobowiązał się dofinansować wyjazd. Jak zwykle niezawodnymi sponsorami byli również rodzice młodych szczypiornistów.*

(and)

Młode szczypiornistki JKS-u Jarosław

W regionie bez konkurencji

W rozgrywkach ligi podkarpackiej młodziczek szczypiornistki JKS-u nie mają sobie równych. W ostatnim turnieju młode piłkarki z Jarosławia wygrały wszystkie spotkania: z MKS-em Rzeszów 17-7 (8-2), z UKS-em Orleń Lubaczów 13-9 (7-2) oraz z UKS-em Dynów 17-5 (6-2). Najskuteczniejszą piłkarką zawodów była **M. Noga** (23 bramki). W pozostałych spotkaniach **Orleń Lubaczów** wygrały z UKS-em Dynów aż 18-2 (6-1) i z MKS-em Rzeszów 11-2 (4-1). W spotkaniu decydującym o trzecim miejscu w zawodach młode szczypiornistki z Dynowa przegrały 9-10 (4-6) z rówieśniczkami z Rzeszowa. Szkoda, że wskutek reorganizacji rozgrywek, młodziczki JKS-u nie mogą grać z

silniejszymi drużynami z Krakowa, Tarnowa i innych miejscowości woj. małopolskiego.

W Sieniawie rozgrywano natomiast zawody ligi podkarpackiej junierek. Na turniej nie dojechała jednak drużyna AZS-u Rzeszów. Rozegrano więc tylko jeden mecz, w którym szczypiornistki JKS-u niespodziewanie przegrały z ULKS-em Koliber Zarzecze 14-16. Piłkarki z Jarosławia do przerwy prowadziły 8-5, w drugiej połowie nie potrafiły jednak upilnować trzech zawodniczek z Zarzecza, które w sumie zdobyły dla swojej drużyny 14 z 16 bramek. Najwięcej bramek dla JKS-u zdobyły: **K. Nycz 5**, **E. Hołysz 4**, **A. Furtak 3**, **D. Flisak** i **B. Gilarska** - po 1.

(and)

Czas na ranking !

Koniec roku, to tradycyjnie okres różnego rodzaju plebiscytów i podsumowań dorobku regionalnych sportowców. Od kilku lat czynimy podobnie i my, zapraszając czytelników do dorocznego rankingu, w którym wybierzemy: sportowca, trenera, drużynę, cudzoziemca, wydarzenie, zawód, imprezę i - to nowość - działacza oraz sponsora roku 1999. W ten właśnie sposób chcemy nie tylko dokonać czytelniczego "obrachunku" z kończącym się rokiem, ale i podziękować wszystkim ludziom sportu za włożony wysiłek i niemałe - jak na, niestety, powiatowe już "układy" - osiągnięcia.

Nie ma w naszym rankingu żadnego "gotowca" - listy kandydatów do honorowych laurów, bo zależy nam, aby swój głos zabrali czytelnicy znający się na rzeczy, którzy w zgodzie z własnym odczuciami

ocenią tegoroczny bilans, a nie taśmowo - "polując" na awizowane nagrody - wypełnią kupony. Ponadto, naszym skromnym zdaniem, nie mamy prawa dokonywania "selekcji", gdyż o rzeczywistym wkładzie pracy, ofiarności i zaangażowaniu wielu ludzi nie zawsze świadczą wyniki z pierwszych stron gazet. Nie jest też sztuką "robienie" wyników dysponując dziesiątkami czy też setkami tysięcy złotych - sztuką jest utrzymać kilka sekcji bądź zespołów mając w kasie niewiele, a czasem tyle co nic (stąd m.in. nowe kategorie: sponsor i działacz).

Wśród "ekspertów", którzy pomogą nam podsumować sportowy rok 1999 rozlosujemy godne uwagi pamiątki, m.in. w postaci wydawnictw poświęconych regionalnemu sportowi. **Za tydzień pierwszy z trzech rankingowych kuponów.**

A sportowcom po kieszeni...

Pisaliśmy już o perspektywie "chudego" roku 2000 w sporcie wiejskim, któremu centralnie "przycięto" dotacje, a przy okazji o zakusach lokalnych samorządów do, niekiedy drastycznego, ograniczenia nakładów na kulturę fizyczną. Mamy już pierwsze sygnały, że tak jest w istocie. Na przykład, kibice **Żurawianki**

szepczą o możliwości zmniejszenia pomocy władz gminy z dotychczasowych 23 do ok. 16 tys. złotych, a grono kibiców **birczańskich** z przerażeniem mówi o wizji ograniczenia gminnego wsparcia nawet o... 80 procent, co w praktyce oznaczałoby likwidację **Leśnika**. Nie inaczej jest w pozostałych środowiskach, niestety...

Mocny akord judoków

Mocnym "akordem" zakończyli tegoroczny sezon **judocy z Birczy**, prowadzeni przez **Wiesława Krajewskiego**, którzy podczas rozgrywanego w Rzeszowie **okręgowego turnieju dzieci (roczniki 1986-88)** wywalczyli cztery "medalowe" lokaty.

Na najwyższym podium stanął **Kamil Grygier** w kategorii 55 kg,

"srebra" wywalczyli **Tomasz Piotrowski** w kat. 50 kg i **Tomasz Siemwarga** w kat. 40 kg, a "brąz" **Marcin Hop** w wadze 40 kg. To kolejny dowód na sportowy rozwój **birczańskich** talentów, które w rywalizacji z rówieśnikami z Krosna, Jasła i Rzeszowa (tam istnieją podobne sekcje) spisują się coraz lepiej.

CZUWAJ w Nowym Jaworowie

18 bm. piłkarscy "orlicy" Czuwaju wzięli udział w bardzo silnie obsadzonym **międzynarodowym turnieju w ukraińskim Nowojaworowsku** i spisali się doskonale. Niewiele brakowało - zaledwie jednej bramki - aby młodzi przemyslanie powrócili do domu w glorii zwycięzcy, ale w decydującym o awansie do finału pojedynku z nadziejami **Karpat Lwów** (ubiegłoroczny mistrz Ukrainy w tej grupie wiekowej!), przegranym 4:5, podopieczni **Henryka Łaskarzewskiego** mieli pecha do nazbyt gospodarskiego arbitra, który m.in. nie "zauważył" wybitcia przez lwowian piłki ręką z bramki, a ponadto bezzasadnie przedłużył czas gry, dzięki czemu rywale Czuwaju zdobyli dwa gole. Wcześniej przemyslanie spisali się znakomicie, deklasując miejscowy **Jantar Nowojaworowsk 6:1** i wygrywając 4:0 ze **Skalą Mościska**, zaś w meczu o trzecie miejsce pokonali 6:2 **lwowski Liusz**. To nie wszystko, gdyż **Robert Ocoś** został uznany **najlepszym zawodnikiem turnieju**, a **H. Łaskarzewski** - **najlepszym jego szkoleniowcem**, zaś **cały zespół** - **najsympatyczniejszym** (specjalna nagroda burmistrza Nowojaworowska).

Barwy Czuwaju w jego pierwszym zagranicznym występie reprezentowali: **Łukasz Wiśniowski**, **Łukasz Horak**, **Marian Piejko**, **Maciej Hendzel**, **Rafał Hrynyszak**, **Mariusz Przybyszek**, **Roman Barnycz**, **Robert Ocoś**, **Łukasz**

Rydel, **Konrad Łaskarzewski** i **Andrzej Tymec**, a na listę strzelców wpisali się: **R. Ocoś - 6**, **M. Hendzel - 5** oraz wszyscy pozostali - po 1 bramce.

- *Zostaliśmy bardzo dobrze przyjęci przez organizatorów, rywalizując z nami zespoły oraz publiczność. Śpiewano nawet hymny Polski i Ukrainy, skandowano "Polska, Polska"...* - powiedział nam trener "czuwajowców", prosząc o podkreślenie wydatnej pomocy, jakiej udzielili działacze Polonii - **Krzysztof Sugier** i **Henryk Hemerling** oraz **kpt. Józef Maziarczyk** i inni funkcjonariusze **Strazy Granicznej i celnicy**, umożliwiający sprawne przekroczenie granicy.

- *Osobne podziękowania należą się ukraińskim organizatorom oraz służbom granicznym i celnym. Byliśmy traktowani przez wszystkich jak reprezentanci Polski...*

Znamienne są słowa przemyskiego szkoleniowca o tym, jak przyjemnie pracuje się z tak wielce utalentowaną młodzieżą, która - m.in. za naszym pośrednictwem - kieruje apel do dorosłych: **"Prosimy w imieniu wszystkich dzieci - nie zostawiajcie nas na ulicach, bądźcie z nami i pomagajcie w rozwijaniu sportowych zainteresowań i pożytecznym spędzeniu wolnego od nauki czasu"**, a ponadto prosi za naszym pośrednictwem o przekazanie wszystkim sponsorom i czytelnikom życzeń świąteczno-noworocznych, co też z przyjemnością czynimy.

Udany grudzień "Niedźwiadka"

Dwoma "medalowymi" lokatami zakończyli sportowy rok 1999 głuści sportowcy z Przemysła. W pierwszych dniach bm. po tytuł mistrza kraju niesłyszanych w halowej piłce nożnej sięgnęli prowadzeni przez **Wacława Morawskiego** zawodnicy **Klubu Sportowego Głuchych "ISKRA"**, a 19 bm. "srebro" wywalczyli **basketballiści Uczniowskiego Klubu Sportowego "NIEDŹWIADKA"** przy **Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Janusza Korczaka**. Podopieczni **Igora Czyża** wygrali 105:52 z **"Wisłą"** Bydgoszcz, a w finale ulegli **"Bagrom"** Kraków 53:62, które wcześniej zwyciężyły bydgoszczan 85:62.

W turnieju, który odbywał się w sali przemyskiej SP 6, zabrakło awizowanych wcześniej zespołów **"Olimpu"** Wejcherowo i stołecznej **"Sawy"**, co w niczym jednak nie umniejsza sukcesu - uchodzących za zdecydowanych faworytów (byli w ub. roku mistrzami kraju) - przemyslan grających w składzie (w nawiasie dorobek punktowy): **Rafał Chołuj (2)**, **Artur Ciasnocha (56)**, **Grzegorz Domka (2)**, **Piotr Gorycki (8)**, **Hubert Łazor (0)**, **Tomasz Kupisz (4)**, **Tomasz Marcinek (39)**, **Rafał Nowicki (45)**, **Damian Piątek (2)**, **Arkadiusz Sobulski (0)**.

... i młodych polonistów

W równie dobrych nastrojach kończą rok **najmłodszy piłkarze przemyskiej Polonii** - trampkarze młodzi (rocznik 1986) i orlicy (1987), prowadzeni przez **Krzysztofa Sugiera** (kierownik zespołów - **Henryk Hemerling**), którzy w bm. uczestniczyli w trzech poważnych turniejach.

4-5 bm. polonisi startowali w **ogólnopolskim turnieju w Krasnymstawie**. **"Orlicy"** wygrali tam z Polonią Warszawa i Jędrzą Węgrów po 2:1, **MOSiR-em Żary 2:0** i **Varsovią Warszawa 3:0**, zremisowali 0:0 z **Izotopem Kuźniecowsk (Ukraina)** oraz ulegli 0:1 **Tempu Lublin** i 0:3 **Pogoni Siedlce**, a **trampkarze młodzi** w swojej kategorii odnieśli 4 zwycięstwa (3:0 z Polonią Warszawa, po 4:0 z Jędrzą i Varsovią, 1:0 z Pogonią II Siedlce) i zanotowali 2 porażki (0:2 z lubelskim Sygnałem i 1:2 z Hetmanem Zamość).

18 bm. **trampkarze** gościli w **Zamościu**, gdzie wygrali 4:1 z **Zenitem Łuck (Ukraina)** i 1:0 z **Kiko Zamość** oraz zremisowali 1:1 z **Lublinianką** i **Tomasovią Tomaszów Lubelski**, a 0:0 z **BKS Lublin**. Następnego dnia **"orlicy"** walczyli w **Nowojaworowsku**, gdzie pokonali **Szkołę Mistrzostwa Sportowego z Sądowej Wiśni 3:1** i zremisowali 4:4 ze **Skalą Mościska**, 2:2 z **Karpatami Lwów** oraz 3:3 z miejscowym **Jantarem**.

Godna szczególnego podkreślenia była też pomoc kolejnych **indywidualnych sponsorów** oraz **rodziców** piłkarzy partycypujących w kosztach wyjazdów. Koszty transportu do Zamościa pokrył p. **Mariusz Delikat**, a **Zenon Wojtowicz** zadbał o pokrycie wydatków związanych z przekroczeniem granicy oraz transportem zespołu do Nowojaworowska. Dzięki takim dobroczyńcom uzdolniona sportowa młodzież ma znacznie więcej okazji do zademonstrowania swoich umiejętności, a to znaczący bodziec do dalszych treningów.

STYCZEŃ

W imponującym stylu kończą I rundę III-ligowych rozgrywek pingpongiści jarosławskiego PKS Kolping, mając na swoim koncie komplet 22 punktów w 11 spotkaniach

*** Po połowicznym sukcesie w dwumeczu z Paria Szczecin szczybiorniski Czuwaju utracili realne nadzieje na utrzymanie się w ekstraklasie *** Na testach w I-ligowym zespole koszykarzy Polonii pojawili się pierwsi w br. nowi "stranierzy". Gruzin **Kakhy Szengelija** i Amerykanin **Jermal Morgan**, którzy w sparingowym meczu II-ligowa Resovia (dochód z jego organizacji zasilił konto WOSP) Owsiana zdobyli odpowiednio 13 i 21 pkt. *** Znakomity występ sprintera przemyskiej Juweni, **Grzegorz Zajaczkowski** na Halowych MP Juniorów w Spale, skąd wychowanek trenera **Krzysztofa Tuleja** powrócił ze srebrnym medalem w biegu na 200 oraz brązowym na 100 metrów. *** Wychowanek Polnej, piłkarz Chicago Fire **Jerzy Podbrozny** podbił serca sieniawskich kibiców, oglądających go w akcji podczas turnieju o Puchar burmistrza Przeworska *** Znakomity występ szpadzistów jarosławskiego Startu podczas II turnieju o Puchar Polski w Warszawie - **Andrzej Siemieniuch** wywalczył piątą, a zdobył 2 lokaty w inauguracyjnym turnieju **Aleksander Koczergin** - dziewiąte miejsce *** Najlepsi alpejczyści i snowboardziści z Polski południowo-wschodniej walczyli na stoku przy ośrodku "Kamaku" w Arismowie o awans do IV Amatorskich MP, a entuzjaści rajdów samochodowych ścigali się w Rajdzie "ARLAMÓW '99" *** Rodzeństwo Szczybyłów z Baszki Dolnej - **Magdalena** i **Michał** - zdobyło srebrny brązowy medal młodzieżowych mistrzostw kraju w warcbach 100-polowych w kategorii "orlików" (dzieci do lat 10) *** W pierwszych sparingach na otwartych murawach piłkarze III-ligowej Polonii wygrali 6:0 z przeworskim Orłem, a osłabiony odejściem wielu zawodników Czuwaj pokonał 2:0 lubaczowską Pogon *** W ostatnim plebiscycie na 10 najlepszych najpopularniejszych sportowców woj. przemyskiego - organizowanym po raz ostatni przez "Życie Przemyskie" - zwyciężyła wicemistrzyni kraju w karate **Monika Piekła** przed piłkarzem Polonii - **Mariuszem Ropem** i karateką, **Ryszardem Makarą**.

LUTY

Swoje 70-lecie świętowała Żurawianka godnie kontynuując tradycje przedwojennego WKS "Pancerni" *** W dorocznym rankingu "Pogranicza" podsumowującym rok 1998 miano "sportowca roku" przypadło koszykarzowi Polonii **Arturowi Olszaneckiemu**, "trenera" - opiekunowi piłkarzy tego klubu **Ryszardowi Kogutkiewiczowi**, "drużyny" - piłkarkom ręcznym JKS, "cudzoziemca" - koszykarzowi Polonii **Kevinowi Turnerowi**, "wydarzenia" - występem karatek **Lubaczowskiego Klubu Karate**, "zawodu" - grze koszykarzom Polonii w I lidze, a "impreszy roku" - meczowi piłkarek ręcznych Polski i Białorusi w Jarosławiu *** Zwycięzcą organizowanego już po raz szósty, w Jarosławiu, Memoriału im. Leszka Gduli zostały szczybiorniski ukraińskiego Motoru Zaporozie przed SAN JKS i słowackim Zeknem Nafaj Michalovec *** W dorocznym plebiscycie na najlepszych - najpopularniejszych sportowców Jarosławia w 1998 roku zwyciężyła bramkarka "siódemki" JKS **Alicja Głowczak**, wyprzedzając swoje koleżanki klubowe **Małgorzatę Bydrę** i **Reginę Fiałek**, koszykarka **Znicza Piotra Szczołkę** i bramkarza IV-ligowego JKS, **Ryszarda Kulpe**; w gronie trenerów najwięcej głosów otrzymał szkoleniowiec szczybiornistek **Krzysztof Biernacki** *** W krótkie grali koszykarze Polonii: potrafili wygrać w Przemyslu z HOOP PEKAES Pruszków, a w 3 dni później przegrali w Bytomiu z Bobrami-Ericsson i nadal okupowali przedostatnią, 15 lokatę w tabeli *** Nie wiodło się również szczybiornistom Czuwaju, którzy w dwumeczu z mistrzostw kraju Iskra Kielec zdobyli 34 ale stracili aż 70 goli, ale w następnej kolejce odnieśli trzecie zwycięstwo w rozgrywkach, pokonując Metalplast Oborniki Śląskie 31:27. Aby w rewanżu ulec mu jedną bramką *** Koszykarze jarosławskiego MKS Znicz-Urban zostali mistrzami III ligi i wywalczyli prawo gry w barażu o II ligę *** Juniorzy lubaczowskiego TG Sokół - Procajlo wygrali silnie obsadzony piłkarski halowy turniej w Zamościu *** Jarosławski Parafialny Klub Sportowy KOŁPING był gospodarzem pierwszych w historii indywidualnych mistrzostw pingpongistów woj.podkarpackiego oraz turnieju pokazowego, w którym wystąpili m.in. Chinki **Zhao Xia** i **Du Jing**, reprezentanci Ukrainy, Finlandii i Kazachstanu, a nawet wicemistrz Ghany *** Cenne dwa zwycięstwa szczybiornistek SAN JKS nad elbląskim Startem EB.

MARZEC

Meczami URP regionalni futboliści inaugurowali piłkarską wiosnę *** Dalszy ciąg dobrej passy szczybiornistek SAN JKS, które odprawiają z kwitkiem wice-

lidera tabeli Sośnicę Gliwice, ale w rewanżu jest już gorzej *** "Siódemka" Czuwaju nie wyjeżdża na mecze do Lubina i jej los w ekstraklasie jest już przesądzony *** W dwóch ostatnich przed play-offami spotkaniach koszykarze Polonii ulegają w Przemyslu Komfortowi Forbo, a w Sosnowcu Pogoni Ruda Śląska *** "Walne" w JKS wybiera nowe władze klubu, na którego czele staje - w roli prezesa - **Andrzej Horski** *** Katastrofalna sytuacja finansowa Czuwaju grozi całkowitą likwidacją tego klubu; po raz pierwszy od niepamiętnych czasów na swój III-ligowy mecz (do Ożarowa) nie wyjechali piłkarze *** Po wygraniu rywalizacji w grupie "B" koszykarskiego Pucharu Polski, Polonia ulega na wyjeździe 77:102 Nomesowi Anwil Włocławek, a w rewanżu przegrywa aż 53:100 i odpada z dalszego grania *** Koszykarze MKS Znicz-Urban awansowali do drugiej rundy baraży o II ligę

Tysiąc osób śledziło rozgrywane w Przemyslu mistrzostwa Polski Południowo-Wschodniej w karate kyokushin, w których m.in. reprezentanci zdobyli trzy "złote" (**Kenak Praybylko**, **Michał Kłameczyński**, **Marek Ociejski**) i dwa "srebrne" (**Włodzisław Włodzisławski** i **Bernadetta Majcher**) i **Bogdan Polajski** z Przemysła, **Wojciech Surmiak** z Przeworska) *** **Władysław Lubaczowa** zaproponowały obu tamtejszym klubom - Pogoni i Sokółowi fuzję, argumentując to brakiem możliwości dalszego wspierania dwóch stowarzyszeń robiących w sumie to samo *** **Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze** KKS Czuwaj podjęło decyzję o postawieniu w stan likwidacji zadłużonego na miliony złotych klubu; po "wałnym" spontanicznym zawzięto się Stowarzyszenie Pomocy Klubowi Sportowemu "Czuwaj" - grupą inicjatywną zmierzającą do utrzymania sekcji i zespołów Czuwaju, a w perspektywie - założenia nowego klubu kontynuującego tradycje 80-letniej firmy, nad czym przejął patronat prezydent miasta *** Startuje redakcyjny piłkarski "ToteK", którego uczestnicy walczą o kolorowy telewizor *** W ramach Euroregionu "Karpata" powstaje Międzynarodowa Akademia Szachowa, której siedzibą został Przemysł *** Sztangista przemyskiego Polbutu **Bogusław Sanocki** zostaje mistrzem Polski do lat 20 w wadze do 62 kg.

KWIECIEŃ

Po pokonaniu w fazie play-off zespołu Zagłębia Sosnowiec koszykarze Polonii pozostają w ekstraklasie, a "ojcem" sukcesu był znakomicie grający **Kevin Turner**; ostatecznie przemysianie uplasowali się na 10. miejscu w lidze *** W tragicznym wypadku samochodowym zginął 22-letni piłkarz Zdroju Horyniec, **Piotr Zajaczkowski** *** Po wygranych z Sudetami Jelenia Góra i Telekomem Chełm oraz porażce z Piastem Mokate Cieszyń koszykarze MKS Znicz-Urban awansowali do turnieju finałowego o awans do II ligi *** Sensacja w IV-ligowych rozgrywkach piłkarskich: walczący o byt pawłowski Czarni wygrywają u siebie 2:0 z trzecim w tabeli kanczuckim Kamaxem, który w 3 dni później gromi aż 6:2 Resovię; po serii niepowodzeń pierwszy wiosenny punkt zdobywają w meczu z Dalinem Myślenice zawodnicy III-ligowego Czuwaju *** Pingpongiści PKS Kolping awansowali do II ligi *** Piłkarscy pseudo-kibice dają popis swoich możliwości: po przemyskich "derbach", jarosławska "Swirlandia" zakłóca V-ligowy mecz Syrenki Roźwienica z Pogonią Lubaczów, a na boisku Czuwaju pada kamień w kierunku arbitra liniowego podczas meczu z Dalinem *** Na finiszu II-ligowych rozgrywek pingpongistki przemyskiego Nurtu plasują się na 5. ich koledzy na 7, a przeworski Orzeł na 9 miejscu w tabeli *** ponad 500 uczestników stanęło na starcie VII lekkoatletycznego Memoriału ks. Bronisława Markiewicza w Pruchniku *** Przemyski karateka **Ryszard Makara** wywalczył w Siedlcach mistrzostwo kraju w kategorii oldbojów w stylu kyokushin. *** Po dwóch zwycięstwach w barażach nad II-ligowym zespołem SMS Warka koszykarze MKS Znicz-Urban awansowali do II ligi.

MAJ

Znakomity występ najmłodszych szczybiornistów Czuwaju w półfinałowym turnieju o MP w Buku k. Poznania nagrodzony awansem do grona 8 najlepszych zespołów kraju *** W silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju szpadzistów o "Stalową Klingę Hutnika" w Gliwicach **Aleksander Koczergin** z Startu Jarosław uplasował się na miejscu 5-8, a jego kolega klubowy **Andrzej Siemieniuch** był 9; dobrze spisali się również w Krakowie ich młodszy koledzy **Bartłomiej Haloń** i **Grzegorz Presz** awansując do finałów OOM (B.Hajon był w nich

9) *** Pingpongiści Orła Przeworsk po wygraniu rywalizacji o Puchar Polski w granicach byłego woj. przemyskiego zajęli trzecią lokatę w PP w woj.podkarpackim *** II-ligowi szachiści Czarnych Pawłowski zajęli dopiero 3 lokatę w wojewódzkim finale turnieju o "Złotą Wieżę" *** Z ogromnym trudem udało się przemyskim lekkoatletycznym "Ostatnim Mohikanom" zorganizować 37. Edycję Biegów Przelajowych o "Błękitną Wstęgę Sanu" *** Szczybiorniski UKS "Koliber" Zarzecz zdobyły wicemistrzostwo kraju młodzieży szkół rolniczych na turnieju w Olsztynie *** Różnie komentowano dwie porażki szczybiornistek SAN JKS w wyjazdowych meczach z walczącą o byt drużyną NATA AZS Gdańsk; mówiono o "przyszłości" i "odpuszczeniu" tych spotkań *** Obradowało pierwsze Walne Zgromadze-

karzy Polonii: odszedł trener **Jerzy Chudeusz**, **Tomasz Grzechowiak**, **Arkadiusz Miłoszewski** i **Artur Olszanecki**, a po stronie **Złotej Wieży** widział transfer **Krzysztofa Zycha** z Siatki Jamobrzeg i nazwiska, jakie zapotowali wysłannicy klubu obserwujący tradycyjny camp w węgierskim Peesu *** Uduany start szachistów przemyskiego Społeczno-Kulturalnego Klubu Szachowego na mistrzostwach woj.podkarpackiego: **Leszek Piętal** wygrał w kategorii do lat 12, a **Joanna Kochmańska** do lat 16 *** **Aleksander Koczergin** zajął 9 miejsce w kolejnym turnieju szpadzowego Pucharu Polski, tym razem we Wrocławiu *** Startujący w reprezentacyjnej sztafecie 4 *** 100 metrów zawodnik Juwenii, **Grzegorz Zajaczkowski** wywalczył minimum na ME Juniorów w Rydze *** Reprezentanci ZNP Jarosław wywalczyli 4 miejsce w piłkarskich mistrzostwach kraju nauczycieli *** Zwycięstwem koszykarskich nadziei Polonii zakończył się VIII Międzynarodowy Turniej o Puchar Przemyskiego Niedźwiadka, zaś podobny turniej szachistów, którego gospodarzem była SP 16 a patronem szef MON **Janusz Onyszkiewicz** wygrał w gronie seniorów zawodnik z Odessy *** "Piątka" reprezentująca Telekomunikację Polską S.A. - po

1999

Przeżyjmy to jeszcze raz...

nie Stowarzyszenia "Koło Sympatyków Klubu Sportowego "Czuwaj" wybrano władze stowarzyszenia z prezesem **Leszkiem Wasiewiczem** na czele, przyjęto 24 nowych członków i poczyniono pierwsze kroki ku założeniu nowego klubu *** Piłkarz Kamaxu **Marcin Pacula** i stoper JKS **Maciej Saramak** otrzymali powołanie do kadry Małopolski walczącej o awans do I Mistrzostw Europy Amatorów *** Po raz 16 rozegrano "Narolskie Biegi Uliczne" *** Podczas konferencji prasowej w siedzibie MKS Polonia ujawniono więcej szczegółów na temat "kontraktu studenta", jakim ma być współpraca z partnerem zagranicznym w oparciu o klubowy bazar *** W trakcie eliminacji do IV Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej im. Marka Wielgusa rozgrywanym w Przemyslu doszło do skandalu, jakim było nie dopuszczenie do gry w finale zespołu grającego pod szyldem UKS Ujkwice po zwycięstwie dla niego eliminacjach *** Swoje 60-lecie obchodzą "przemyski Matthews" **Stanisław Iwanow**, któremu koledzy zorganizowali niecodzienny sportowy benefit w Krównikach *** Gimnastycy UKS "Dąbek" Lubaczów wywalczyli szkolne mistrzostwo woj.podkarpackiego, a tytuł wicemistrza przypadł UKS "Orly" przy SP w Orłach *** Podczas rozgrywanych w Krośnie pierwszych mistrzostw woj. podkarpackiego w kategorii dzieci, judocy z sekcji w Birczy zdobyli cztery medale, w tym dwa "złote" *** W półfinałowych meczach piłkarskiego PP na szczeblu okręgu Dynovia uległa Polonii aż 1:10, a Kamax wygrał 3:1 z Czuwajem; w Dynowie próbowała rozrabiać dziewczę z Przemysla, ale zdecydowana akcja policji wzmocnionej posiłkami z Zaczernia położyła kres rozróbom *** **Zofia Zywar** z Przemyskiego Klubu Sportu i Rekreacji Niewidomych i Slabowidzących została mistrzynią, a jej kolega klubowy **Stanisław Mazur** brązowym medalistą Warcabowych MP w Jarnołtówku (odmiana 100-polowa) *** Dziewięć medalowych lokat, w tym cztery pierwsze przywieźli z rozgrywanych w Mielcu lekkoatletycznych mistrzostw woj.podkarpackiego młodzieży przemyskiej Juwenii trenowanymi przez **Krzysztofa Tuleja**, a dwie medalowe lokaty, w tym "złota", przypadły reprezentantom lubaczowskiego UKS "Lider" - prowadzonych przez **Wiesława Gila**.

CZERWIEC

W trakcie finałowego turnieju w Lesznie "siódemka" Czuwaju pod wodzą trenera **Piotra Krocza** wywalczyła mistrzostwo Polski w kategorii młodzików, wygrywając wszystkie mecze finałowe *** Sztangista Polbutu, **Krzysztof Sanocki** został srebrnym medalistą MP juniorów do lat 16 w kategorii do 46 kg *** Piłkarscy "orlicy" lubaczowskiego Sokola uczestniczyli w silnie obsadzonym turnieju w niemieckim mieście Toedstedt, w którym startowały m.in. zespoły Schalke 04, Hamburger SV i FC Freiburg - lubaczowianie sklasyfikowani zostali na miejscu 13-16, a ich bramkarz **Sebastian Trojnar** znalazł się w czołówce najlepszych golkipierów *** Ponad 200 dzieci uczestniczyło w wielkim festynie sportowo-rekreacyjnym z okazji Dnia Dziecka zorganizowanym przez Koło Sympatyków Klubu Sportowego "Czuwaj" *** Roszady kadrowe w zespole koszy-

Koniec piłkarskiej łaby

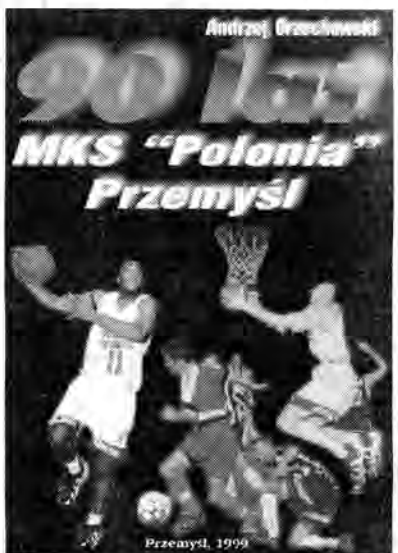
W niewiele godzin po powitanium Nowego Roku zakończą swoje zimowe "wakacje" niektórzy futboliści występujący w wyższych klasach rozgrywkowych, zwolani pod broń przez swoich szkoleniowców, którzy chcą należycie przygotować ich do wiosennych rewanżów.

Gwoli ścisłości, dla wielu zawodników "łaba" po trudach jesiennych bojów o ligowe punkty, miała wymiar czysto symboliczny, bo grają oni np. w ogromnie popularnych turniejach halowych i to nie tylko w piłkę nożną, ale i w koszykówkę oraz siatkówkę, biorąc też aktywny udział w różnego rodzaju imprezach sportowo-rekreacyjnych.

Starsi wiekiem przemysianie i jarosławianie pamiętają jak jeszcze w latach 60-tych przygotowywali się do wiosennej walki na boisku piłkarze Czuwaju i JKS grający w...hokeja. Niestety, po obu sekcjach pozostały nam tylko wspomnienia, a i zimy już nie takie, żeby można było śmiało trenować na grubej taflę San. Jeśliby któryś z trenerów chciał w jakimś stopniu powrócić do tamtych doświadczeń i przypiąć swoim chłopcom łyżwy, to i tak niewiele mu z tego wyjdzie, bo jeździć nie ma gdzie...

Jedyna namiastka prawdziwej zimy w regionie - w postaci przemyskiego sztucznego lodowiska - jeszcze nieczynna. Jak mówią złośliwi (?), pojeździmy na niej tej zimy, gdy będzie minus 20 stopni...

Warto poczytać



Niewiele jest na rynku wydawnictw poświęconych regionalnemu sportowi. Z tym większą satysfakcją witamy kolejne prace redakcyjnego kolegi, **Andrzeja Orzechowskiego** poświęconą 90-leciu MKS Polonia, głównie koszykówce. Bogato ilustrowaną zdjęciami książeczkę wydała Fundacja Koszykówki w MKS "Polonia", a można ją nabyć w siedzibie klubu i na meczach koszykarzy.

Wszystkim przyjaciółom, współpracownikom, czytelnikom i sympatykom, ludziom sportu w pełnym tego słowa znaczeniu, zawodnikom, szkoleniowcom i działaczom oraz tysiącom prawdziwych kibiców sportu

wszystkiego najlepszego w roku 2000

zyczy

Dział sportowy "POGRANICZA"

WESOŁE JEST ŻYCIE STULATKA

Najważniejsze to dożyć 80 lat. Potem już będzie łatwiej!

Do tak niezwykłego wniosku doszła grupa amerykańskich naukowców z Uniwersytetu Harvarda, zajmująca się badaniami długowieczności. Do tej pory w gerontologii obowiązywała teoria głosząca, że im człowiek starszy, tym bardziej schorowany i zniechęcony. Realizowany od pięciu lat program badawczy, którym objęto ponad sto tysięcy osób, zanegował tę tezę.

Okazuje się, że po przekroczeniu granicy 50 lat ludzie rzeczywiście częściej chorują i umierają. Gdy jednak osiągną 80-tkę, tendencja ta ulega zaskakującej zmianie. Wśród 90-latków jest mniej osób dotkniętych chorobą Alzheimera i starczą demencją niż wśród ludzi młodszych o 15 lat. O tym, że nie są to tylko wymysły naukowców, którzy gonią za sensacją, świadczą rachunki z aptek. **Szczęśliwcy, którym udało się przekroczyć magiczną barierę 80**

lat, wydają na lekarstwa mniej niż 70-latkowie. Najwięcej lekarstw kupują tzw. początkujący emeryci - ludzie w wieku 60-70 lat.

Amerykańscy badacze nie potrafią wyjaśnić przyczyn tego fenomenu. Życie osób długowiecznych nie różni się niczym specjalnym od tych, którzy umierają wcześniej. Wśród 50 tysięcy amerykańskich stulatków jest taki sam odsetek wegetarian i mięsożerców, miłośników ruchu i siedzących domatorów, pracusiów i leniów, jak w całym społeczeństwie. Jedyną zauważalną cechą jest pogoda ducha i spokój, z jakim przyjmowali życiowe niepowodzenia. Nikt jednak nie odważy się zaryzykować tezy, że

od umiejętności radzenia sobie ze stresem zależy to, czy dożyje się sędziwego wieku.

W tej sytuacji sięga się po uniwersalne dziś wyjaśnienie - geny. Prawdopodobnie to one decydują o naturalnej selekcji. Kto urodził się ze słabszymi genami, umiera wcześniej. Ci, którzy przeżywają 80-tkę, są obdarzeni genami silniejszymi. Dlatego rzadziej chorują i do bardzo późnego wieku zachowują sprawność intelektualną. Pośrednim potwierdzeniem tych przypuszczeń jest fakt, że tylko u 3% gruntownie przebadanych stulatków stwierdzono objawy raka. A jak wiadomo, jednym z podstawowych czynników,

powodujących powstawanie nowotworów, są uwarunkowania genetyczne.

Ale nawet ta hipoteza nie wyjaśnia, dlaczego po 80-tce zaczynają się zmieniać proporcje płci. Do dziś obowiązuje przecież teza, że kobiety żyją dłużej. Tymczasem wśród osób naprawdę długowiecznych jest nieproporcjonalnie dużo mężczyzn, co więcej - stan ich zdrowia jest znacznie lepszy niż stan zdrowia kobiet. A już prawdziwą konsternację wywołało odkrycie, że wśród amerykańskich stulatków jest więcej osób, które nigdy nie zawarły związków małżeńskich!

A. M.

naftalen w regionie

PRZEMYSŁ, ul. Grodzka 1, tel/fax 678 73 30

misy porcelanowe, stolaki
- w ofercie: pompy, lawetki,
- schładzające i podgrzewające wodę
- estetyczne dyspozytory
- do biur, zakładowe i mieszkalne
- bezpłatne dostawy na telefon
- woda z filtrem w butlach 19 l.
- oligocenska niskominalizowana

**DYSTRYBUCJA
WODY MINERALNEJ**

Wyciągny przedstawiciel Aqua Light Sp. z o.o.
Aqua Plus s.c.

AKME

Sklepy w Przemyslu
ADAM i EWA - ul. Kazimierza Wielkiego 27
ADAM i EWA Bis - ul. Jagiellońska 10

Ubrania na Sylwestra i nie tylko!!!
okazja - 60 TANIEJ 5%

w dniach 27 - 28 grudnia 99'

FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY POLECA
NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKE
BUDOWLANĄ

SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej
PRZEMYSŁ ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY
SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

**CERTYFIKAT
SO 9002**

HURTOWNIA
Adamus
Ul. Wilsona 12 (baza ZDZ)
37-700 Przemysł
tel. (016) 675 08 70

oferuje
Odzież • łóżeczka
• wózki •
kojce

**OKNA
DRZWI**

Bogmat

Drukarnia wykonuje:

**DRUKI
AKCYDENSOWE**
**FOLDERY
REKLAMOWE**
AFISZE I PLAKATY
KATALOGI
KSIĄŻKI
ULOTKI I INNE

DRUKARNIA

„San Set”
Rok zał.
1994

37-700 Przemysł, ul. Herbutów 14
tel. 676 41 01
ZAPRASZAMY

INSTAL - SYSTEM

PRZEMYSŁ ul. Jasińskiego 56 A
tel. 675-10-22, 090 627 343, 670-51-24

Zakład Usługowo-Handlowy
Wod. - Kan, Gaz., c.o.
Świadczy usługi:

SPRZEDAŻ I MONTAŻ:
GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWCZE
KOTŁY FIRMY OCEAN
JEDNO - I DWUFUNKCYJNE,
KOTŁY TURBO
GAZOWE KOTŁY ŻELIWNE

WYKONAWSTWO INSTALACJI
WOD - KAN, GAZOWYCH
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA

KRÓTKIE TERMINY ! CENY DO NEGOCJACJI !!!

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Przemysł, ul. Mickiewicza 28
tel./ 6786562, 6751218
SPRZEDAŻ RATALNA
DO 10.000, - BEZ PORĘCZYCIELI

L OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
37-700 Przemysł, ul. Mnisza 3, tel. (016) 678 87 78

organizuje kursy kat. A, B, T, C, D, E.

Rozpoczęcie kursu 15-go każdego miesiąca

- zniżki dla młodzieży
- możliwość wpłat ratalnych
- możliwość korzystania własnym samochodem z placu manewrowego
- jazda na samochodach: Polonez, Punto, Lanos

BAM - HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH I SZKOLNYCH
Przemysł, ul. Konopnickiej 25, tel. 678-86-00

BAM
S.C.

**PRZEDSTAWICIEL:
UNIPAP STRZEGOM
I TOP 2000**

ZAPRASZA CODZIENNIE
8⁰⁰ - 17⁰⁰, soboty 8⁰⁰ - 13⁰⁰

**DLA BIURA
TOP-2000
DLA SZKOŁY**

PONAJTO POLECAMY WYROBY FIRM: PELIKAN, ASTRA, ZENITH, EDDING,
BLACK POINT, SCHWAN STABLO, ZEBRA, DRESCHER, BANTEX.
POLECAMY: TONERY, CARTRIDGE, PAPIERY DO FAKSU, KOMPUTERA, KSERO.